

# ANAMNESIS 115

---

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXIX (2023) NR 4  
MISTERIUM KOŚCIOŁA

OKRES NIEDZIEL ZWYKŁYCH

Redakcja:  
bp Piotr Greger  
ul. Żeromskiego 5a  
43-300 Bielsko-Biała  
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl  
p.greger@episkopat.pl

## OD REDAKCJI

### *Wierzę w apostołski Kościół*

W apostołskim wymiarze Kościoła są obecne trzy poziomy. Wpierw trzeba zwrócić uwagę na charakter doktrynalny i misyjny, które odnoszą się do trwania w wierze apostołów i nieprzerwanym kontynuowaniu ich misyjnego posłania. Drugi poziom dotyczy posługiwania, czyli pełnienia zadań, które mają być widzialną gwarancją apostołskości. Zaś poziom trzeci ma wymiar egzystencjalny, odnosi się do stylu życia apostołskiego, determinuje formę życia wspólnoty wierzących.

Nierozdzielność tych poziomów wyraża się poprzez fakt, że w życiu Kościoła przeopowiadanie apostołskie przekazywane przez Pismo i Tradycję (wymiar doktrynalny i misyjny), podejmowanie posług (wymiar służebny) oraz życie według Ewangelii (wymiar egzystencjalny) są nierozzerwalne. Mówienie o Kościele bez któregośkolwiek wymiarów jest deformacją jego apostołskości. W takim klimacie przekazujemy Czytelnikom kolejny numer biuletynu.

Dział NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO jest tym razem bardzo okazały. Papież Franciszek podjął decyzję, aby przy Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych powołać Komisję ds. Nowych Męczenników, którzy stanowią grono świadków wiary. O tej decyzji traktuje okolicznościowy List Ojca Świętego. Ponadto, papież Franciszek podejmuje zagadnienia dotyczące kwestii liturgicznych. Są one obecne zarówno w przemówieniu do członków komitetu organizacyjnego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Stanach Zjednoczonych, w homilii wygłoszonej w dzień Pięćdziesiątnicy oraz rozważaniu w czasie niedzielnej modlitwy maryjnej. Na osobną uwagę zasługuje treść nauczania podczas śródowych audiencji generalnych. Jest to kontynuacja katechez poświęconych świadkom wiary, osobom reprezentującym różne ramy czasowe i przestrzenie geograficzne.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOŁSKIEJ zawiera materiały Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów: dekret oraz teksty liturgiczne ku czci Najświętszej Maryi Panny z Rokitna (diecezja zielonogórsko-gorzowska). Natomiast Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zatwierdziła nowe wspomnienie liturgiczne dla diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a stosownym dekretem odniosła się do kwestii patronatu dla diecezji pelplińskiej.

Dział NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII rozpoczyna tekst homilii Prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, którą wygłosił w czasie beatyfikacji Rodziny Ulmów. Ponadto, Konferencja Episkopatu Polski podjęła dwie uchwały dotyczące spraw liturgicznych, a jedna z nich została potwierdzona obowiązkowym dekretem Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski.

Zagadnienia liturgiczne znalazły swoje miejsce w nauczaniu biskupów polskich. Tym kwestiom zostały poświęcone listy pasterskie (abp Wacław Depo, bp Jacek Jezierski), wygłoszone homilie (abp Wojciech Polak, bp Krzysztof Wętkowski). W trosce o poprawną celebrację sakramentu chrztu świętego dzieci, biskup elbląski Jacek Jezierski asygnował dokument odnoszący się do obecności rodziców chrzestnych. Natomiast arcybiskup metropolita przemyski Adam Szal ustanowił diecezjalnej sanktuarium w Przemyślu.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera artykuł ks. Teodora Puszcza SChr, stanowiący kolejny odcinek refleksji nad księgą *Mszалу rzymskiego*. W kontekście oczekiwania na polskie tłumaczenie tej księgi, Autor skoncentrował uwagę na

dotychczasowych polskich wydaniach mszału Pawła VI.

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdziemy coroczne słowo krajowego duszpasterza muzyków kościelnych stanowiące zaproszenie do udziału w ogólnopolskiej pielgrzymce (18 listopada 2023 r.). W tej części biuletynu Czytelnik znajdzie także dwie interesujące rozmowy (o znaczeniu uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, nadżyciach w procesjach eucharystycznych oraz na temat powołanej Komisji ds. Nowych Męczenników). W Licheniu zakończyła się jubileuszowa edycja warsztatów liturgicznych. O szczegółach tego wydarzenia można się dowiedzieć z zamieszczonego reportażu.

Dział INFORMACJE obejmuje wpiery wydarzenia związane z liturgią, mające miejsce poza granicami naszego kraju. Z terenu Kościoła w Ukrainie dowiadujemy się, że dokonana tam reforma kalendarza liturgicznego została podyktowana między innymi troską o jedność Kościoła.

Kościół w Polsce żywo zainteresowany jest zagadnieniami liturgicznymi. Dwukrotnie odbyło się zebranie robocze Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Członkowie oraz konsultorzy tego gremium, oprócz prac translacyjnych mszału, wiele czasu poświęcili sprawom bieżącym.

Poprawność i piękno sprawowanej liturgii, widzianej także w optyce podejmowanych posług i funkcji, były tematem wiodącym ogólnopolskiej pielgrzymki nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. W tym samym duchu należy zauważyć formację ceremoniarzy w diecezji radomskiej. Zaś archidiecezja poznańska przeżywała radość z uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Smolicach.

Całość tego działu zamyka – zwyczajowo – wykaz nowych publikacji z zakresu liturgiki i duszpasterstwa liturgicznego.

Od czasu wydania poprzedniego numeru biuletynu, po wieczną nagrodę do Pana odszedł śp. ks. prof. dr hab. Zbigniew Wit, prezbiter archidiecezji częstochowskiej, wieloletni i zasłużony pracownik naukowy Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. św. Jana Pawła II. O postaci oraz bogatym dorobku naukowym i duszpasterskim informuje stosowny NEKROLOG.

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 14 września 2023 roku, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego

## I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

### *List ustanawiający «Komisję ds. Nowych Męczenników - Świadków Wiary» przy Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych*

#### **Pamięć o męczennikach skarbem wspólnoty chrześcijańskiej**

W związku ze zbliżającym się Jubileuszem Roku 2025, podczas którego zgromadzimy się jako «pielgrzymi nadziei», powołałem przy Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych «Komisję ds. Nowych Męczenników - Świadków Wiary» w celu sporządzenia katalogu wszystkich tych, którzy przelali swoją krew, aby wyznawać Chrystusa i dawać świadectwo Jego Ewangelii. Męczennicy w Kościele są świadkami nadziei, która wypływa z wiary w Chrystusa i pobudza do prawdziwej miłości. Nadzieja podtrzymuje głębokie przekonanie, że dobro jest silniejsze od zła, ponieważ Bóg w Chrystusie zwyciężył grzech i śmierć. Komisja będzie kontynuowała badania, rozpoczęte już przy okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, aby wskazać świadków wiary w pierwszym ćwierćwieczu tego stulecia, i będzie prowadziła je dalej w przeszłości.

Męczennicy istnieli bowiem w życiu Kościoła w każdej epoce i także dzisiaj wyrastają jako «dojrzałe i wspaniałe owoce winnicy Pańskiej». Jak już wielokrotnie mówiłem, męczenników «jest więcej w naszych czasach niż w pierwszych wiekach» - są to biskupi, kapłani, osoby konsekrowane, świeccy i rodziny, którzy w różnych krajach świata poprzez dar swego życia dali najwyższe świadectwo miłości (por. *Lumen gentium*, 42). Jak napisał już św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente*, należy uczynić wszystko, aby dziedzictwo rzeszy «„nieznanych żołnierzy” wielkiej sprawy Bożej» (por. n. 37) nie zostało zaprzepaszczone. Już 7 maja 2000 roku zostali oni przywołani w ekumenicznym nabożeństwie, na którym zgromadzili się w Koloseum przedstawiciele Kościołów i wspólnot kościelnych z całego świata, aby wraz z Biskupem Rzymu przypomnieć bogactwo tego, co później ja sam nazwałem «ekumenizmem krwi». W nadchodzącym Jubileuszu również spotkamy się zjednoczeni na podobnym nabożeństwie.

Inicjatywa ta nie ma na celu ustanowienia nowych kryteriów kanonicznego stwierdzenia męczeństwa, ale stanowi kontynuację rozpoczętego już wykazu tych, którzy do dziś są zabijani tylko dlatego, że są chrześcijanami.

Chodzi zatem o kontynuowanie badań historycznych w celu zebrania świadectw życia, dawanych aż do przelania krwi, tych naszych sióstr i braci, aby pamięć o nich stała się skarbem, którego strzeże wspólnota chrześcijańska. Badania będą dotyczyć nie tylko Kościoła katolickiego, ale obejmą wszystkie wyznania chrześcijańskie. Także w naszych czasach, kiedy przeżywamy epokową przemianę, chrześcijanie nadal pokazują, w sytuacjach wielkiego ryzyka, żywotność chrztu, który nas jednoczy. Wielu jest bowiem tych, którzy pomimo świadomości grożących im niebezpieczeństw manifestują swoją wiarę lub uczestniczą w niedzielnej Eucharystii. Inni są zabijani, gdy starają się miłosiernie ratować życie ubogich, opiekować odrzuconymi przez społeczeństwo, chronić i krzewić dar pokoju i moc przebaczenia. Jeszcze inni są cichymi ofiarami, jako jednostki lub grupy, wstrząsów historii. Wobec nich wszystkich mamy wielki dług i nie możemy o nich zapomnieć. Prace tej komisji pozwolą umieścić, obok oficjalnie uznanych przez Kościół męczenników, udokumentowane świadectwa - a jest ich wiele - tych naszych braci i sióstr, w rozległej panoramie, w której będzie rozbrzmiewał jeden głos martyria chrześcijan.

Powołana właśnie komisja powinna korzystać z aktywnego wkładu Kościołów partykularnych w ich strukturach, instytutów zakonnych i wszystkich innych rzeczywistości chrześcijańskich, zgodnie z kryteriami, które sama ta komisja opracuje.

Jestem przekonany, że w świecie, w którym niekiedy wydaje się, że zwycięża zło, opracowanie tego katalogu, także w kontekście zbliżającego się Jubileuszu, pomoże wierzącym odczytywać także nasze czasy w świetle Paschy, czerpiąc ze skarbcza tak wielkodusznej wierności Chrystusowi powody do życia i czynienia dobra.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 7(454), s. 28-29.

## ***Przemówienie papieża Franciszka do członków komitetu organizacyjnego X Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Stanach Zjednoczonych (Rzym, 19 czerwca 2023 r.)***

### **Odkryć na nowo sens adoracji**

Ekscelencje, drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry i witajcie!

Z radością witam serdecznie was wszystkich, członków komitetu organizacyjnego zbliżającego się Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Dziękuję wam za to, co robicie, i zachęcam was do dalszego angażowania się na rzecz ożywiania wiary i miłości do Najświętszej Eucharystii, «źródła i szczytu całego życia chrześcijańskiego» (por. *Lumen gentium*, 11)

Znamy opis rozmnożenia chleba, przytoczony w Ewangelii Jana świadkowie tego cudu wrócili do Pana następnego dnia, mając nadzieję, że zobaczą, jak czyni On kolejny znak. Chrystus jednak chciał przemienić ich materialny głód w inny głód - głód Chleba życia wiecznego (por. J 6, 26-27). Dlatego Jezus mówił o sobie jako o Chlebie żywym, który zstąpił z nieba, prawdziwym Chlebie, który daje życie światu (por. J 6, 51). Dziś rano, sprawując Eucharystię, dużo o tym myślałem, ponieważ to jest to, co daje nam życie. W rzeczywistości Eucharystia jest odpowiedzią Boga na najgłębszy głód ludzkiego serca, na głód prawdziwego życia - w niej sam Chrystus jest naprawdę pośród nas, aby nas karmić, pocieszać i wspierać na naszej drodze. Niestety, w dzisiejszych czasach zdarzają się wśród naszych wiernych tacy, którzy uważają, że Eucharystia jest bardziej symbolem niż realną i pełną miłości obecnością Pana. Jest czymś więcej niż symbolem, jest realną i pełną miłości obecnością Pana. Dlatego mam nadzieję, że Kongres Eucharystyczny zainspiruje katolików waszego kraju do odzyskania poczucia zachwyty i zdumienia wobec tego wielkiego daru, który dał nam Pan, oraz do spędzania z Nim czasu podczas sprawowanej Mszy św., a także na osobistej modlitwie i adoracji Najświętszego Sakramentu. Myślę, że w dzisiejszych czasach utraciliśmy sens adoracji. Musimy odkryć na nowo sens adoracji w ciszy, adorowania. Jest to modlitwa, którą zatraciliśmy. Niewielu ludzi wie, co to jest, a wy, biskupi, musicie katechizować wiernych odnośnie do modlitwy adoracji; Eucharystia tego od nas wymaga. W tym kontekście nie mogę nie wspomnieć o potrzebie wspierania powołań do kapłaństwa, ponieważ, jak stwierdził św. Jan Paweł II: «Nie ma Eucharystii bez kapłaństwa» (List do kapłanów na Wielki Czwartek 2004 r.). Do sprawowania Eucharystii potrzebni są kapłani.

Ufam, że ten Kongres będzie dla wiernych okazją do stawania się z coraz większą gorliwo-

ścią uczniami-misjonarzami Pana Jezusa w świecie. W Eucharystii spotykamy Tego, który ofiarował się nam całkowicie, który poświęcił siebie, aby dać nam życie, który umiłował nas do końca. Stajemy się wiarygodnymi świadkami radości i przemieniającego piękna Ewangelii tylko wtedy, gdy uznajemy, że miłości, którą celebруем w Sakramencie, nie możemy zatrzymywać dla siebie, ale musi być dzielona ze wszystkimi. Na tym polega sens misyjności: idziesz, odprawiasz Mszę, przyjmujesz Komunię, adorujesz... a potem? Później wychodzisz, idziesz ewangelizować, Jezus «czyni nas» takimi... Eucharystia pobudza nas do mocno zaangażowanej miłości bliźniego, ponieważ nie możemy naprawdę zrozumieć i przeżywać jej znaczenia, jeśli nasze serca są zamknięte na naszych braci i siostry, zwłaszcza na tych, którzy są ubodzy, cierpiący, wyczerpani lub zagubieni w życiu. Przychodzą mi na myśl dwie grupy ludzi, których powinniśmy zawsze odwiedzać: osoby starsze, które są mądrością ludu, i chorzy, którzy są obrazem cierpiącego Jezusa.

Drodzy przyjaciele, Krajowy Kongres Eucharystyczny to ważny moment w życiu Kościoła w Stanach Zjednoczonych. Niech wszystko, co robicie, będzie dla każdego z was okazją do łaski i owocuje w prowadzeniu mężczyzn i kobiet waszego kraju do Pana. On, poprzez swoją obecność pośród nas, na nowo rozpala nadzieję i odnawia życie. Zawierzam was macierzyńskiemu wstawiennictwu Maryi Niepokalanej, Patronki Stanów Zjednoczonych Ameryki, i zapewniam o mojej modlitwie za was, za wasze rodziny i za wasze wspólnoty lokalne. Wszystkim wam udzielam mojego błogosławieństwa. I proszę was, abyście pamiętali o modlitwie za mnie. Dziękuję.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 7(454), s. 17-18.

## ***Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Rzym, 28 maja 2023 r.)***

### **Duch Święty wnosi harmonię, pokój, jedność**

Słowo Boże ukazuje nam dzisiaj Ducha Świętego w działaniu. Widzimy Go działającego na trzech poziomach: w świecie, który stworzył, w Kościele i w naszych sercach.

1. Przede wszystkim w świecie, który stworzył, w stworzeniu. Duch Święty działa od samego początku: «Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha», modliliśmy się Psalmem (104, 30). On w istocie jest *Creator Spiritus* (por. św. Augustyn, In Ps., XXXII, 2, 2), Duchem Stworzycielem - tak od wieków przywołuje Go Kościół. Ale możemy zapytać, co robi Duch w stworzeniu świata? Jeśli wszystko pochodzi od Ojca, jeśli wszystko jest stworzone za pośrednictwem Syna, to jaka jest szczególna rola Ducha? Wielki Ojciec Kościoła, św. Bazyl, napisał: «Jeżeli odrzucisz Ducha (...) wszystko ulega pomieszeniu, a życie nie uregulowane przez prawo staje się nieuporządkowane i nieokreślone» (*O Duchu Świętym*, XVI, 38, przekł. A. Brzostkowska, Warszawa 1999, s. 136). Taka jest właśnie rola Ducha: On jest Tym, który na początku i przez cały czas sprawia, że rzeczywistości stworzone przechodzą od nieporządku do porządku, od rozproszenia do spójności, od zamieszania do harmonii. Ten sposób działania zawsze będziemy widzieli w życiu Kościoła. Jednym słowem, On daje światu harmonię; w ten sposób «kieruje biegiem dziejów i odnawia oblicze ziemi» (*Gaudium et spes*, 26; por. Ps 104, 30). Odnawia ziemię, ale uwaga - nie przez zmianę rzeczywistości, lecz przez jej harmonizowanie; taki jest Jego styl, ponieważ



On sam w sobie jest harmonią: *Ipse harmonia est* (por. św. Bazyli, In Ps. 29, 1), mówi jeden z Ojców Kościoła.

Dzisiaj w świecie jest bardzo dużo niezgody, tak wiele podziałów. Wszyscy jesteśmy połączeni, a jednak okazuje się, że jesteśmy od siebie oddzieleni, znieczuleni przez obojętność i gnębieni przez samotność. Jakże wiele wojen, jak wiele konfliktów, wydaje się niewiarygodne, jakie zło może wyrządzić człowiek! W rzeczywistości jednak naszą wrogość podsyca duch podziału, diabeł, którego imię oznacza właśnie «dzielący». Tak, nasze zło, nasze podziały poprzedza i powiększa ponad miarę zły duch, «zwodzący całą (...) ziemię» (Ap 12, 9). On cieszy się z antagonizmów, niesprawiedliwości, oszczerstw - to jest jego radością. I w obliczu zła niezgody nasze wysiłki w celu budowania harmonii nie wystarczają. Oto zatem Pan w kulminacyjnym momencie swojej Paschy, w kulminacyjnym momencie zbawienia zsyła na świat stworzony swojego dobrego Ducha, Ducha Świętego, który przeciwstawia się duchowi dzielącemu, bo jest harmonią, Duchem jedności, który przynosi pokój. Przyzywajmy Go każdego dnia do naszego świata, naszego życia i w obliczu wszelkiego rodzaju podziałów.

2. Oprócz Jego działania w stworzeniu widzimy, jak działa w Kościele, poczynając od dnia Pięćdziesiątnicy. Zauważmy jednak, że Duch Święty nie zapoczątkowuje Kościoła, dając wspólnocie wskazówki i normy, lecz zstępując na każdego z apostołów - każdy otrzymuje szczególne łaski i różne charyzmaty. Cała ta wielość różnych darów mogłaby wywołać zamieszanie, ale Duch Święty, podobnie jak w stworzeniu, właśnie z wielości lubi tworzyć harmonię. Jego harmonia nie jest ładem narzuconym i zatwierdzonym, nie; w Kościele istnieje porządek «ustalony według różnorodności darów Ducha» (św. Bazyli, *O Duchu Świętym*, XVI, 39, przekł. A. Brzóstkowska, s. 139). Istotnie, w dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje w wielu językach ognia - daje wszystkim zdolność mówienia obcymi językami (por. Dz 2, 4) i słyszenia innych, jak mówią w ich języku (por. Dz 2, 6. 11). Nie tworzy więc jednolitego języka dla wszystkich, nie zaciera różnic, kultur, ale harmonizuje wszystko, nie ujednociając, nie uniformizując. A to powinno nas skłonić do zastanowienia w tych czasach, gdy pokusa «cofania się» skłania do ujednoczenia wszystkiego w zdyscyplinowaniu pozornym tylko, bez treści. Pozostajmy przy tym aspekcie, przy Duchu Świętym, który nie zaczyna od jakiegoś zorganizowanego planu, jak byśmy to uczynili my, którzy często potem rozpraszamy się w naszych programach; nie, On zaczyna od obdzielenia darmowymi i przeobfitymi darami. Istotnie, tekst podkreśla, że w dniu Pięćdziesiątnicy, «wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym» (Dz 2, 4). Wszyscy napełnieni, tak zaczyna się życie Kościoła - nie od precyzyjnego i wyartykułowanego planu, ale od doświadczenia tej samej miłości Boga. Duch Święty w ten sposób tworzy harmonię, zachęca nas, byśmy doświadczyli zadziwienia Jego miłością i Jego darami, obecnymi w innych. Jak powiedział nam św. Paweł: «Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch (...)». Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało» (1 Kor 12, 4. 13). Widzieć każdego brata i siostrę w wierze jako część tego samego Ciała, do którego ja należę - takie jest harmonijne spojrzenie Ducha, taką drogę nam wskazuje!

A toczący się Synod jest i musi być podążaniem według Ducha; nie parlamentem, by domagać się praw i zgłaszać potrzeby, zgodnie z programem świata, nie okazją, by iść tam, gdzie nas poniesie wiatr, ale sposobnością, by być uległym wobec tchnienia Ducha. Ponieważ na morzu historii Kościoła płynie tylko z Nim, który jest «duszą Kościoła» (św. Paweł VI, *Przemówienie do Świętego Kolegium przy okazji życzeń imieninowych*, 21 czerwca 1976 r.), sercem synodalności, motorem ewangelizacji. Bez Niego Kościół jest



bezwładny, wiara jest tylko doktryną, moralność jedynie obowiązkiem, duszpasterstwo tylko pracą. Niekiedy słyszymy tak zwanych myślicieli, teologów, którzy dają nam zimne doktryny, jakby matematyczne, bo nie mają w sobie Ducha. Z Nim natomiast wiara jest życiem, miłość Pana zdobywa nas, i na nowo rodzi się nadzieja. Postawmy na nowo Ducha Świętego w centrum Kościoła, bo w przeciwnym razie nasze serca nie będą płonęły miłością do Jezusa, ale do nas samych. Postawmy Ducha na początku i w sercu prac synodalnych. Ponieważ «Jego przede wszystkim potrzebuje dziś Kościół! Dlatego mówmy Mu każdego dnia: przyjdź!» (por. audiencja generalna, 29 listopada 1972 r.). I podążajmy razem, bo Duch, jak w dniu Pięćdziesiątnicy, lubi zstępować, gdy «wszyscy są razem» (por. Dz 2, 1). Tak, aby ukazać się światu, wybrał On czas i miejsce, w którym wszyscy przebywali razem. Lud Boży, aby został napełniony Duchem, musi więc podążać razem, czynić synod. W ten sposób odnawia się harmonię w Kościele - podążając razem, z Duchem Świętym w centrum. Bracia i siostry, twórzmy harmonię w Kościele!

3. Wreszcie, Duch zaprowadza harmonię w naszych sercach. Widzimy to w Ewangelii, gdzie Jezus w wieczór paschalny tchnie na uczniów i mówi: «Weźmijcie Ducha Świętego!» (J 20, 22). Daje Go w konkretnym celu - dla odpuszczania grzechów, czyli jednania dusz, wprowadzania harmonii w sercach poranionych złem, poszarpanych ranami, rozbitych poczuciem winy. Tylko Duch przywraca harmonię sercu, bo On jest Tym, który stwarza «poufałość z Bogiem» (św. Bazyl, *O Duchu Świętym*, XIX, 49, przekł. A. Brzóstkowska, s. 152). Jeśli chcemy harmonii, szukajmy Jego, a nie rzeczy światowych. Przywołujmy codziennie Ducha Świętego, rozpoczynajmy każdy dzień od modlitwy do Niego, stańmy się Mu ulegli!

A dziś, w Jego święto, zapytajmy siebie: czy jestem uległy wobec harmonii Ducha? Czy też realizuję własne plany, własne pomysły, nie pozwalając, by On mnie kształtował, nie pozwalając, by mnie zmieniał? Czy w swoim sposobie przeżywania wiary jestem uległy Duchowi czy uparty? Uparcie przywiązany do litery, do tak zwanych doktryn, które są tylko zimnymi wyrazami życia? Czy jestem pochopny w osądzaniu, wytykam innym palcem i zatrzaskuję drzwi przed innymi, uważając się za ofiarę wszystkich i wszystkiego? Czy też przyjmuję Jego harmonijną moc twórczą, przyjmuję «łaskę całości», którą On inspiruje, Jego przebaczenie, dające pokój? A czy ja przebaczam? Przebaczenie to robienie miejsca, aby przyszedł Duch Święty. Czy krzewię pojednanie i tworzę komunie? Czy też zawsze staram się wetknąć nos tam, gdzie są trudności, by obmawiać, by dzielić, by niszczyć? Czy przebaczam, krzewię pojednanie, tworzę komunie? Jeśli świat jest podzielony, jeśli Kościół staje się spolaryzowany, jeśli serce staje się podzielone, nie tracmy czasu na krytykowanie innych i złośczenie się na samych siebie, ale przyzywajmy Ducha. On potrafi rozwiązać te sprawy.

Duchu Święty, Duchu Jezusa i Ojca, niewyczerpane źródło harmonii, Tobie powierzamy świat, Tobie poświęcamy Kościół i nasze serca. Przyjdź, Duchu Stworzycielu, harmonio ludzkości, odnów oblicze ziemi. Przyjdź, Darze nad darami, harmonio Kościoła, spraw, abyśmy byli zjednoczeni w Tobie. Przyjdź, Duchu przebaczenia, harmonio serca, przemień nas tak, jak Ty potrafisz, przez Maryję.

## ***Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone w czasie modlitwy maryjnej z papieżem (Rzym, 29 czerwca 2023 r.)***

### **Moc skały i małość kamyka**

Droży Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj, w uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Jezus w Ewangelii mówi do Szymona, jednego z Dwunastu: «Ty jesteś Piotr, [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój» (Mt 16, 18). Imię Piotr ma kilka znaczeń: może oznaczać skałę, kamień lub po prostu kamyk. I rzeczywiście, gdy patrzemy na życie Piotra, znajdujemy po trosze wszystkie te trzy aspekty jego imienia.

Piotr jest skałą - w wielu momentach jest silny i niewzruszony, szczerzy i wielkoduszny. Zostawia wszystko, żeby pójść za Jezusem (por. Łk 5, 11), uznaje Go za Mesjasza, Syna Boga żywego (por. Mt 16, 16), rzuca się w morze, żeby szybko płynąć na spotkanie Zmartwychwstałego (por. J 21, 7). Później otwarcie i odważnie głosi Jezusa w świątyni, przed i po tym, jak został aresztowany i wychłostany (por. Dz 3, 12-26; 5, 25-42). Tradycja mówi nam także o jego niezłomności w obliczu męczeństwa, które miało miejsce właśnie tutaj (por. Klemens Rzymski, *List do Koryntian*, 4).

Piotr jednak jest także kamieniem - jest skałą, a także kamieniem, nadającym się do tego, żeby dać oparcie innym - kamieniem, który, oparty na Chrystusie, daje wsparcie braciom w budowaniu Kościoła (por. 1 P 2, 4-8; Ef 2, 19-22). Również to znajdujemy w jego życiu; odpowiada na powołanie Jezusa, razem z Andrzejem, swoim bratem, Jakubem i Janem (por. Mt 4, 18-22); potwierdza wolę apostołów pójścia za Panem (por. J 6, 68); troszczy się o cierpiących (por. Dz 3, 6), pobudza i zachęca do wspólnego głoszenia Ewangelii (por. Dz 15, 7-11). Jest «kamieniem», jest niezawodnym punktem odniesienia dla całej wspólnoty.

Piotr jest skałą, jest kamieniem, a także kamykiem - często ujawnia się jego małość. Czasami nie rozumie tego, co robi Jezus (por. Mk 8, 32-33, J 13, 6-9); w obliczu Jego pojmania ulega lękowi i się Go zapiera, później żałuje i gorzko płacze (por. Łk 22, 54-62), jednak nie znajduje odwagi, żeby stać pod krzyżem. Zamyka się z innymi w Wieczerniku z obawy przed uwięzieniem (por. J 20, 19). W Antiochii okazuje zakłopotanie z powodu przebywania z nawróconymi poganami, a Paweł przywołuje go do konsekwencji w tym względzie (por. Ga 2, 11-14); wreszcie, zgodnie z tradycją z *Quo vadis*, próbuje uciec przed męczeństwem, ale spotyka na drodze Jezusa i odnajduje odwagę, by zawrócić.

U Piotra jest to wszystko - moc skały, niezawodność kamienia i małość zwykłego kamyka. Nie jest nadczłowiekiem - jest człowiekiem takim jak my, jak każdy z nas, który mówi «tak» Jezusowi z wielkodusznością, przy swojej niedoskonałości. A właśnie w ten sposób w nim - jak w Pawle i we wszystkich świętych - ujawnia się, że to Bóg nas umacnia swoją łaską, jednoczy nas swoją miłością i przebacza nam dzięki swojemu miłosierdziu. I właśnie z tego prawdziwego człowieczeństwa Duch tworzy Kościół. Piotr i Paweł byli ludźmi prawdziwymi, a my, dziś bardziej niż kiedykolwiek, potrzebujemy ludzi prawdziwych.

Teraz spójrzmy w nasze wnętrza i zadajmy sobie kilka pytań, wychodząc od skały, kamienia i kamyka. Co do skały - czy jest w nas zapał, gorliwość, umiłowanie Pana i Ewangelii, czy jest to coś, co z łatwością się kruszy? A także, czy jesteśmy kamieniami, nie takimi, o które można się potykać, ale budującymi Kościół? Czy pracujemy na rzecz jedności, czy interesujemy się innymi, zwłaszcza najsłabszymi? Wreszcie, z myślą o kamyku - czy

jesteśmy świadomi naszej małości? A przede wszystkim - czy w słabościach zawieramy się Panu, który dokonuje wielkich rzeczy z tymi, którzy są pokorni i szczerzy?

Oby Maryja, Królowa Apostołów, pomagała nam naśladować siłę, wielkoduszność i pokorę Świętych Piotra i Pawła.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 7(454), s. 38-39.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 19 kwietnia 2023 r.)***

### **Świadkowie - męczennicy**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Mówiąc o ewangelizacji i mówiąc o zapale apostoelskim, po rozważeniu świadectwa św. Pawła, prawdziwego «wzoru» zapachu apostoelskiego, dziś kierujemy spojrzenie nie ku pojedynczej postaci, ale ku rzeszy męczenników, mężczyzn i kobiet w każdym wieku, każdego języka i narodu, którzy oddali życie za Chrystusa, którzy przelali krew ze względu na wyznawanie Chrystusa. Po pokoleniu apostołów to oni byli w najwyższym stopniu «świadkami» Ewangelii. Męczennicy: pierwszym był diakon św. Szczepan, ukamienowany za murami Jerozolimy. Słowo «męczeństwo» pochodzi od greckiego *martyria*, które oznacza właśnie świadectwo. Męczennik jest świadkiem, tym, kto daje świadectwo aż do przelania krwi. Jednak w Kościele dość szybko zastosowano słowo «męczennik» na oznaczenie tego, kto dawał świadectwo aż do przelania krwi (Orygenes, *In Johannem*, II, 210: «Każdy, kto daje świadectwo prawdzie, czy to słowami, czy uczynkami albo w jakikolwiek sposób dla niej pracując, może słusznie nazywać się świadkiem. Ale «świadek» (*martyres*) we właściwym sensie to wspólnota braci, będących pod wrażeniem siły ducha tych, którzy walczyli o prawdę lub cnotę aż do śmierci, miała zwyczaj rezerwować dla tych, którzy dali świadectwo tajemnicy prawdziwej religii przez przelanie krwi). To znaczy, najpierw słowo *martyr* wskazywało na świadectwo dawane na co dzień, a później było używane na oznaczenie tego, kto oddaje życie przez przelanie krwi.

Jednak męczenników nie należy postrzegać jako «bohaterów», którzy działali indywidualnie, niczym kwiaty, które wyrosły na pustyni, ale jako dojrzałe i wspaniałe owoce winnicy Pańskiej, którą jest Kościół. W szczególności chrześcijanie, uczestnicząc gorliwie w celebrowaniu Eucharystii, byli prowadzeni przez Ducha do oparcia swojego życia na fundamencie tej tajemnicy miłości - czyli na fakcie, że Pan Jezus oddał za nich swoje życie, a zatem także oni mogą i powinni dać swoje życie za Niego i za braci. Jest to wielka wielkoduszność, droga chrześcijańskiego świadectwa. Św. Augustyn często zwraca uwagę na tę dynamikę wdzięczności i bezinteresownego odwzajemnienia daru. Oto przykład tego, co głosił on na okoliczność święta św. Wawrzyńca: «św. Wawrzyniec był diakonem Kościoła rzymskiego. Tam był szafarzem krwi Chrystusa i tam przelał swoją krew dla imienia Chrystusa. Błogosławiony apostoł Jan jasno wyłożył tajemnicę Wieczery Pańskiej, mówiąc: „Tak jak Chrystus oddał za nas swoje życie, my także winniśmy oddać życie za braci” (por. 1 J 3, 16). Wawrzyniec, bracia, zrozumiał to wszystko. Zrozumiał to i zastosował w praktyce. I rzeczywiście odwzajemnił to, co otrzymał przy tym stole. Umiłował Chrystusa w

swoim życiu, naśladował Go w swojej śmierci» (*Kazanie 304*, 14: PL 38, 13951397). Tak św. Augustyn wyjaśniał duchowy dynamizm, który ożywiał męczenników. Tymi słowami: męczennicy miłują Chrystusa w swoim życiu i naśladowują Go w swej śmierci.

Dzisiaj, drodzy bracia i siostry, wspominamy wszystkich męczenników, którzy towarzyszyli życiu Kościoła. Jest ich więcej w naszych czasach niż w pierwszych wiekach, jak już wielokrotnie mówiłem. Dziś jest bardzo wielu męczenników w Kościele, bardzo wielu, gdyż z powodu wyznawania wiary chrześcijańskiej są wyrzucani ze społeczeństwa albo trafiają do więzienia... Jest ich bardzo wielu. Sobór Watykański II przypomina nam, że «męczeństwo, przez które uczeń upodabnia się do Mistrza, przyjmującego z własnej woli śmierć dla zbawienia świata, i naśladowuje Go w przelaniu krwi, Kościół uważa za szczególny dar i najwyższą próbę miłości» (Konstytucja *Lumen gentium*, 42). Męczennicy, na wzór Jezusa i dzięki Jego łasce, sprawiają, że przemoc tego, kto odrzuca głoszenie, staje się najwyższą sposobnością do miłości, która posuwa się nawet do przebaczenia własnym oprawcom. To interesujące, męczennicy zawsze przebaczą oprawcom. Szczepan, pierwszy męczennik, umarł, modląc się: «Panie, przebacz im, nie wiedzą, co czynią». Męczennicy modlą się za oprawców.

Chociaż tylko od niektórych wymagane jest męczeństwo, «wszyscy jednak powinni być gotowi wyznawać Chrystusa wobec ludzi i iść za Nim drogą krzyża wśród prześladowań, których nigdy nie brakuje Kościołowi» (tamże, 42). A czy te prześladowania to sprawa tamtych czasów? Nie, nie dzisiaj. Dzisiaj istnieją prześladowania chrześcijan na świecie, bardzo dużo, bardzo dużo. Jest więcej męczenników współcześnie niż męczenników w pierwszych czasach. Męczennicy pokazują nam, że każdy chrześcijanin jest powołany do dawania świadectwa życia, także kiedy nie dochodzi do przelania krwi, czyniąc z siebie dar dla Boga i dla braci, na wzór Jezusa.

A chciałbym zakończyć przypomnieniem świadectwa chrześcijańskiego obecnego w każdym zakątku świata. Myślę, na przykład, o Jemenie, ziemi od wielu lat ranionej przez straszną, zapomnianą wojnę, która spowodowała śmierć wielu osób i która jeszcze dziś powoduje cierpienie bardzo wielu ludzi, zwłaszcza dzieci. Właśnie na tej ziemi były świetlane świadectwa wiary, jak świadectwo sióstr misjonek miłości, które tam oddały życie. Dziś są one nadal obecne w Jemenie, gdzie służą pomocą starszym osobom chorym i z niepełnosprawnością. Niektóre z nich poniosły męczeństwo, ale pozostałe nadal służą, narażają życie, ale działają dalej. Przyjmują wszystkich, jakiegokolwiek wyznania, ponieważ miłość i braterstwo nie mają granic. W lipcu 1998 roku s. Aletta, s. Zelia i s. Michael, gdy wracały do domu po Mszy św., zostały zabite przez fanatyka, dlatego, że były chrześcijankami. W bliższych czasach, wkrótce po rozpoczęciu nadal trwającego konfliktu, w marcu 2016 roku s. Anselma, s. Marguerite, s. Reginette i s. Judith zostały zabite razem z kilkoma świeckimi, którzy pomagali im w pracy charytatywnej wśród ostatnich. Są to męczennicy naszych czasów. Wśród tych zabitych świeckich oprócz chrześcijan byli wierni muzułmanie, którzy pracowali razem z siostrami. Porusza nas widok, jak świadectwo krwi może łączyć ludzi różnych religii. Nigdy nie należy zabijać w imię Boga, bo dla Niego wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami. Ale razem można dawać życie za innych.

Módlmy się więc, żebyśmy niestrudzenie dawali świadectwo Ewangelii, także w czasie udręki. Oby wszyscy święci męczennicy i święte męczennice byli ziarnami pokoju i pojednania wśród narodów, aby świat był bardziej ludzki i braterski, w oczekiwaniu, aż w pełni objawi się królestwo niebieskie, kiedy Bóg będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28).

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 6(453), s. 24-25.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 26 kwietnia 2023 r.)***

### **Świadkowie - monastycyzm i moc wstawiennictwa. Święty Grzegorz z Nareku**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy o świadkach gorliwości apostołskiej. Wyszliśmy od św. Pawła, a ostatnim razem przyglądaliśmy się męczennikom, którzy głoszą Jezusa swoim życiem, aż do oddania życia za Niego i za Ewangelię. Ale jest jeszcze inne wielkie świadectwo, które przewija się przez historię wiary - świadectwo mniszek i mnichów, sióstr i braci, którzy wyrzekają się siebie, wyrzekają się świata, aby naśladować Jezusa na drodze ubóstwa, czystości i posłuszeństwa i aby wstawić się za wszystkimi. Ich życie mówi samo za siebie, ale moglibyśmy zapytać: jak ludzie żyjący w klasztorach mogą pomagać w głoszeniu Ewangelii? Czy nie zrobiliby lepiej, gdyby swoje siły zaangażowali w misję? Wychodząc z klasztoru i głosząc Ewangelię poza klasztorem? W rzeczywistości mnisi są bijącym sercem głoszenia, ich modlitwa jest tlenem dla wszystkich członków Ciała Chrystusa, ich modlitwa jest niewidzialną siłą, która wspiera misję. Nie przypadkiem patronką misji jest mniszka, św. Teresa od Dzieciątka Jezus. Posłuchajmy, jak odkryła swoje powołanie: «Zrozumiałam, że Kościół ma serce i że to serce pała gorącą miłością. Zrozumiałam, że jedynie miłość porusza członki Kościoła i że gdyby ona wygasła, apostołowie nie głosiliby już Ewangelii, męczennicy nie przelewaliby już krwi. Zobaczyłam i zrozumiałam, że miłość zawiera w sobie wszystkie powołania (...). Wtedy to w uniesieniu duszy zawołałam z największą radością: O Jezu, moja Miłości, nareszcie znalazłam moje powołanie: moim powołaniem jest miłość (...). W sercu Kościoła, mojej Matki, ja będę miłością» (*Rękopis autobiograficzny «B»*, 8 września 1896 r., LG, t. IV). Osoby oddające się kontemplacji, mnisi, mniszki to ludzie, którzy się modlą, pracują, modlą się w milczeniu za cały Kościół. I to jest miłość - to jest miłość wyrażana przez modlitwę za Kościół, pracę dla Kościoła, w klasztorach.

Ta miłość do wszystkich ożywia życie mnichów i przekłada się na ich modlitwę wstawienniczą. W tym względzie chciałbym wam wskazać przykład św. Grzegorza z Nareku, doktora Kościoła. Jest to ormiański mnich, który żył około roku tysięcznego. Zostawił on nam księgę modlitw, wyrażających wiarę narodu ormiańskiego, który jako pierwszy przyjął chrześcijaństwo. Naród ten, przylgnąwszy do krzyża Chrystusa, bardzo wiele wycierpiał na przestrzeni dziejów. A św. Grzegorz spędził prawie całe swoje życie w klasztorze w Nareku. Tam nauczył się zgłębiać ludzką duszę, a łącząc poezję i modlitwę, wyznaczył szczyt ormiańskiej literatury i duchowości.

Najbardziej uderzająca u niego jest właśnie uniwersalna solidarność, której jest wyrazicielem. A wśród mnichów i mniszek istnieje powszechna solidarność - cokolwiek dzieje się w świecie, znajduje miejsce w ich sercach, i modlą się. Serce mnichów i mniszek to serce, które odbiera jak antena, odbiera to, co dzieje się w świecie, i modli się, i wstawia się za tym. I w ten sposób żyją w jedności z Panem i ze wszystkimi. Św. Grzegorz z Nareku pisze:



«Obarczyłem się z dobrej woli wszystkimi grzechami świata, przystałem na spłatę długów, zaciągniętych przez pierwszego z ludzi, aż po kres pokolenia jego» (*Księga śpiewów żałobliwych*, 72, tłum. A. Mandalian, Warszawa 1990, s. 378). I tak jak uczynił to Jezus, mnisi biorą na siebie problemy świata, trudności, choroby, wiele spraw, i modlą się za innych. I to są wielcy ewangelizatorzy. Jak to możliwe, że w klasztorach żyje się w zamknięciu i ewangelizuje? Ponieważ poprzez słowo, przykład, wstawiennictwo i codzienną pracę mnisi są mostem wstawiennictwa za wszystkich ludzi i za grzechy. Oni również płaczą łzami, płaczą z powodu swoich grzechów - wszyscy jesteśmy grzesznikami - i płaczą też z powodu grzechów świata i modlą się, i orędują, z rękami i sercem wzniesionymi ku górze. Pomyślmy trochę o tym - pozwolę sobie użyć tego słowa - «zasobie», jaki mamy w Kościele: są oni prawdziwą siłą, prawdziwą mocą, która podtrzymuje lud Boży. I stąd bierze się zwyczaj ludzi - ludu Bożego - kiedy spotykają osobę konsekrowaną, mówią: «Pomódl się za mnie, módl się za mnie», bo wiedzą, że istnieje modlitwa wstawiennicza. Dobrze nam zrobi - na ile to możliwe - odwiedzenie jakiegoś klasztoru, ponieważ tam jest modlitwa i praca. Każdy ma swoją regułę, ale ręce są tam zawsze zajęte - zajęte pracą, zajęte modlitwą. Niech Pan da nam nowe klasztory, niech da nam mnichów i mniszki, którzy swoim wstawiennictwem będą nadal wspierać Kościół. Dziękuję.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 6(453), s. 26-27.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 17 maja 2023 r.)***

### **Świadkowie - św. Franciszek Ksawery**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuując nasz cykl katechez o niektórych wzorowych przykładach zapału apostołskiego przypominamy, że mówimy o ewangelizacji, o zapale apostołskim, o niesieniu imienia Jezusa, a w historii jest bardzo wiele kobiet i mężczyzn, którzy to robili w sposób przykładowy. Dziś, na przykład, wybieramy św. Franciszka Ksawerego; jest uważany, tak mówią niektórzy, za największego misjonarza czasów nowożytnych. Ale nie można powiedzieć, kto jest największy, kto jest najmniejszy, gdyż jest bardzo wielu misjonarzy ukrytych, którzy również współcześnie robią znacznie więcej niż św. Franciszek Ksawery. Ksawery jest patronem misji, tak jak św. Teresa od Dzieciątka Jezus. A misjonarz jest wielki, kiedy idzie. I jest wielu, bardzo wielu kapłanów, ludzi świeckich, zakonnic, którzy udają się na misje, także z Włoch, i wielu z was. Widzę, na przykład, kiedy przedstawiają mi historię danego kapłana jako kandydata do biskupstwa, spędził dziesięć lat na misjach w takim a takim miejscu... to jest wielkie - wyjechać z ojczyzny, żeby głosić Ewangelię. To jest zapał apostołski. I to powinniśmy bardzo pielęgnować. A patrząc na postaci tych mężczyzn, tych kobiet, uczymy się.

Św. Franciszek Ksawery urodził się w szlacheckiej, lecz zubożałej rodzinie z Nawarry, na północy Hiszpanii, w 1506 roku. Udaje się na studia do Paryża - jest młodzieńcem światowym, inteligentnym, dzielnym. Tam spotyka Ignacego Loyolę. Zaleca mu odbycie ćwiczeń duchowych i zmienia życie. Pozostawia on całą swoją karierę światową, żeby zostać misjonarzem. Zostaje jezuitą, składa śluby. Później zostaje kapłanem i idzie ewan-

gelizować, posłany na Wschód. W tamtych czasach podróże misjonarzy na Wschód były posłaniem ku nieznanym światom. I on jedzie, gdyż był pełen zapału apostołskiego.

Tak więc wyrusza pierwszy z licznego zastępu pełnych pasji misjonarzy czasów nowożytnych; gotowi są znosić trudy i ogromne niebezpieczeństwa, docierać na tereny zupełnie nieznanne, spotykać ludy zupełnie nieznanymi kulturami i językami, kierujący się jedynie niezwykle silnym pragnieniem umożliwienia poznania Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii.

W ciągu niewiele ponad jedenastu lat dokona nadzwyczajnego dzieła. Był misjonarzem mniej więcej jedenaście lat. Podróż statkiem w tamtych czasach były bardzo ciężkie, były niebezpieczne. Wielu umierało w podróży z powodu katastrof statku bądź chorób. Dzisiaj, niestety, umierają dlatego, że my pozwalamy, by umierali, na Morzu Śródziemnym... Ksawery spędza na statkach ponad trzy i pół roku, jedną trzecią całego okresu swej misji. Na statkach spędza on ponad trzy i pół roku, aby udać się do Indii, później z Indii do Japonii.

Po przybyciu do Goa, w Indiach, stolicy portugalskiego Wschodu, stolicy kultury, a także handlu, Ksawery zakłada tam swoją bazę, ale tam się nie zatrzymuje. Jedzie ewangelizować ubogich rybaków z południowego wybrzeża Indii, uczy dzieci katechizmu i modlitw, chrzci, pielęgnuje chorych. Później, podczas nocnej modlitwy przy grobie apostoła św. Bartłomieja, czuje, że powinien udać się poza Indie. Zostawia w dobrych rękach rozpoczętą już pracę i śmiało płynie na Moluki, najodleglejszej wyspy archipelagu indonezyjskiego. Dla tych ludzi nie istniały horyzonty, oni je przekraczali... Mieli wielką odwagę ci święci misjonarze! Również misjonarze współcześni, nawet jeśli nie płyną statkiem przez trzy miesiące, podróżują samolotem przez 24 godziny, ale później, na miejscu, jest to samo. Trzeba tam się udać i pokonywać wiele kilometrów, zapuszczać się w głąb lasów. Ksawery na Molukach układa wierszem katechizm w miejscowym języku i uczy śpiewania katechizmu, bo przez śpiew lepiej się go można nauczyć.

Z jego listów poznajemy jego uczucia. Pisze on: «Niebezpieczeństwa i cierpienia, przyjmowane dobrowolnie i jedynie z miłości i dla służenia Bogu, naszemu Panu, są skarbami, bogatymi w wielkie pociechy duchowe. Tutaj w ciągu niewielu lat można by stracić oczy z powodu nadmiaru łez radości!» (20 stycznia 1548 r.). Płakał z radości, widząc dzieło Pana.

Któregoś dnia w Indiach spotyka pewnego Japończyka, który mówi mu o swoim dalekim kraju, dokąd jeszcze nigdy nie dotarł żaden misjonarz europejski. A Franciszek Ksawery miał w sobie troskę apostoła, by iść dalej, więc postanawia wyjechać jak najszybciej i dociera tam po pełnej przygód podróży na dżonce pewnego Chińczyka. Trzy lata spędzone w Japonii są niezwykle trudne, z powodu klimatu, przeciwności i nieznaności języka, lecz również tam zasiane ziarna wydadzą wielkie owoce.

Wielki marzyciel, Ksawery w Japonii pojmuje, że krajem decydującym dla misji w Azji jest inny kraj - Chiny. Ze swoją kulturą, swoją historią, wielkością faktycznie dominowały w tej części świata. Również dzisiaj Chiny są właśnie biegunem kultury, z wielką historią, przepiękną historią. Dlatego też wraca on do Goa i po krótkim czasie znów wsiada na statek, z nadzieją, że będzie mógł wpłynąć do Chin. Jednak jego plan kończy się niepowodzeniem - umiera on u bram Chin, na wyspie, na małej wyspie Sancian przed wybrzeżem chińskim, czekając na próżno na możliwość zejścia na ląd w pobliżu Kantonu. Umiera 3 grudnia 1552 roku, w całkowitym opuszczeniu, czuwa przy nim tylko jeden Chińczyk. Tak kończy się ziemską podróż Franciszka Ksawerego. Czy się zestarzał, ile miał lat? Czy już osiemdziesiąt? Nie... Miał tylko czterdzieści sześć lat, spędził życie na misjach, z zapałem. Wyrusza ze świątłej Hiszpanii i przybywa do najbardziej świątłego kraju świata w tamtych czasach - Chin, i umiera u progu wielkich Chin, a towarzyszy mu Chińczyk.



Wszystko jest symbolem!

Jego niezwykle intensywna działalność zawsze była łączona z modlitwą, w zjednoczeniu z Bogiem, mistyczna i kontemplatywna. Nigdy nie opuszczał modlitwy, bo wiedział, że w niej jest siła. Wszędzie, gdziekolwiek się znalazł, wielką troską otaczał chorych, ubogich i dzieci. Nie był misjonarzem «arystokratycznym» - zawsze zajmował się najbardziej potrzebującymi, dziećmi, które najbardziej potrzebowały oświaty, katechezy, ubogimi, chorymi - udawał się właśnie na granice pomocy, gdzie wzrastał w wielkości. Miłość do Chrystusa była siłą, która go prowadziła aż po najdalsze granice, przy nieustannych trudach i niebezpieczeństwach, i przewycięzania niepowodzeń, rozczarowań i zniechęcenia, co więcej, dawała mu pocieszenie i radość w postępowaniu za Nim i służeniu Mu aż do końca.

Oby Św. Franciszek Ksawery, który dokonał tej jakże wielkiej rzeczy, przy tak wielkim ubóstwie i z tak wielką odwagą, dał nam odrobinę tego zapału - tego zapału do życia Ewangelią i do głoszenia Ewangelii. Bardzo licznym młodym ludziom współcześnie, którzy odczuwają pewien niepokój i nie wiedzą, co z tym niepokojem zrobić, mówię: patrzcie na Franciszka Ksawerego, patrzcie na horyzont świata, patrzcie na ludy będące w tak wielkiej potrzebie, patrzcie na tak wielu ludzi, którzy cierpią, tak wielu ludzi, którzy potrzebują Jezusa. I idźcie, bądźcie odważni. Również dzisiaj są młodzi ludzie odważni. Myślę o wielu misjonarzach, na przykład w Papui-Nowej Gwinei, myślę o moich przyjacielach, młodych, którzy są w diecezji Vanimo, i o tych wszystkich, którzy udali się, by ewangelizować, śladem Franciszka Ksawerego. Oby Pan dał nam wszystkim radość ewangelizowania, radość niesienia tego przesłania, jakże pięknego, które uszczęśliwia nas i wszystkich.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 6(453), s. 31-33.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 24 maja 2023 r.)***

### **Świadkowie - św. Andrzej Kim Tae-gon**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tym cyklu katechez czerpiemy naukę od niektórych świętych mężczyzn i kobiet, którzy jako przykładowi świadkowie uczą nas gorliwości apostołskiej. Pamiętajmy, że mówimy o gorliwości apostołskiej, tej, która powinna nas cechować w głoszeniu Ewangelii.

Wielki przykład świętego, odznaczającego się pasją do ewangelizacji, dziś znajdujemy na ziemi bardzo odległej, a mianowicie w Kościele koreańskim. Przyjrzymy się męczennikowi i pierwszemu kapłanowi koreańskiemu św. Andrzejowi Kimowi Tae-gonowi. Ale Korea była ewangelizowana przez ludzi świeckich. To ochrzczeni świeccy przekazywali wiarę, nie było księży, bo ich nie mieli - przybyli później, pierwsza ewangelizacja była prowadzona przez świeckich. Czy my bylibyśmy zdolni do czegoś podobnego? Zastanówmy się nad tym - to ciekawe. A on, św. Andrzej, jest jednym z pierwszych kapłanów. Jego życie było i pozostaje wymownym świadectwem zapału do głoszenia Ewangelii.

Około 200 lat temu ziemia koreańska była sceną niezwykle ciężkich prześladowań - chrześcijanie byli prześladowani i unicestwiani. Wierzyć w Jezusa Chrystusa w Korei

tamtych czasów znaczyło być gotowym do dawania świadectwa aż do śmierci. Przykład św. Andrzeja Kima możemy zrozumieć w szczególności na podstawie dwóch konkretnych aspektów jego życia.

Pierwszy to sposób, do jakiego musiał się uciekać, żeby spotykać się z wiernymi. Ze względu na bardzo groźną sytuację, ten święty był zmuszony podchodzić do chrześcijan w sposób niejawni i zawsze w towarzystwie innych osób, jak gdyby rozmawiali ze sobą od dawna. Zatem, aby rozpoznać tożsamość chrześcijańską swojego rozmówcy, św. Andrzej stosował następujące wybiegi: przede wszystkim istniał znak rozpoznawczy, wcześniej uzgodniony - spotkasz się z tym chrześcijaninem, a on będzie miał taki a taki znak na ubraniu albo w ręce; po czym ukradkiem zadawał pytanie - ale po cichu: «Czy jesteś uczniem Jezusa?». Ponieważ inne osoby były obecne przy rozmowie, święty musiał mówić przyciszonym głosem, wypowiadając zaledwie kilka najistotniejszych słów. Zatem dla Andrzeja Kima wyrażeniem, które streszczało całą tożsamość chrześcijanina, było: «uczeń Chrystusa»: «Czy jesteś uczniem Chrystusa?», ale po cichu, bo to było niebezpieczne. Bycie chrześcijaninem było zabronione.

W rzeczywistości być uczniem Pana oznacza iść za Nim, podążać Jego drogą. A chrześcijanin jest ze swej natury tym, kto głosi Jezusa i daje o Nim świadectwo. Każda wspólnota chrześcijańska otrzymuje od Ducha Świętego tę tożsamość, a tym samym cały Kościół, od dnia Pięćdziesiątnicy (por. Sobór Watykański II, Dekret *Ad gentes*, 2). I z tego Ducha, którego otrzymujemy, rodzi się pasja, pasja do ewangelizowania, ten wielki zapał apostołski - to jest dar Ducha. I nawet jeśli okoliczności nie są sprzyjające, jak sytuacja koreańska w przypadku Andrzeja Kima, pasja się nie zmienia, co więcej, nabiera jeszcze większej wartości. Św. Andrzej Kim oraz inni wierni koreańscy pokazali, że świadectwo dawane Ewangelii w czasach prześladowania może przynieść liczne owoce dla wiary.

Zobaczmy teraz drugi konkretny przykład. Gdy był jeszcze seminarzystą, św. Andrzej musiał znaleźć sposób, by potajemnie przyjmować misjonarzy przybywających z zagranicy. Nie było to łatwe zadanie, gdyż ówczesny reżim surowo zabraniał wjazdu na terytorium wszystkim obcokrajowcom. Z tego względu tak trudno było - przedtem - znaleźć kapłana, który by przybył na misję - misje prowadzili ludzie świeccy. Pewnego razu - pomyślcie, co zrobił św. Andrzej - szedł kiedyś w padającym śniegu, bez jedzenia, tak długo, aż padł na ziemię wycieńczony; groziła mu utrata przytomności i zamarznięcie tam. W tamtym momencie nieoczekiwanie usłyszał głos: «Wstań, idź!». Słyszac ten głos, Andrzej się ocknął i dostrzegł jakby cień kogoś, kto go prowadził.

To doświadczenie wielkiego koreańskiego świadka pozwala nam zrozumieć bardzo ważny aspekt zapału apostołskiego. A mianowicie odwagę podnoszenia się z upadku. A czy święci upadają? Tak! I to od pierwszych czasów - pomyślcie o św. Piotrze; popełnił wielki grzech, ale znalazł siłę w miłosierdziu Boga i się podniósł. I u św. Andrzeja widzimy tę siłę - on upadł fizycznie, ale miał siłę, by iść, iść i iść, żeby szerzyć przesłanie. Choćby sytuacja była nie wiem jak trudna, a wręcz niekiedy wydawało się, że nie pozostawia miejsca na ewangeliczne przesłanie, nie powinniśmy się poddawać i nie powinniśmy rezygnować z realizowania tego, co jest zasadnicze w naszym życiu chrześcijańskim, to znaczy ewangelizacji. Taka jest droga. A każdy z nas może pomyśleć: «Ale jak ja mogę ewangelizować?». No patrz na tych wielkich i pomyśl, w swoim małym zakresie, zastanówmy się w naszym małym zakresie - ewangelizowanie rodziny, ewangelizowanie przyjaciół, mówienie o Jezusie, ale mówienie o Jezusie i ewangelizowanie z sercem pełnym radości, pełnym mocy. A tę

daje Duch Święty. Przygotujmy się na przyjęcie Ducha Świętego w najbliższe Zesłanie Ducha Świętego i prosimy Go o tę łaskę, łaskę odwagi apostołskiej, łaskę ewangelizowania, szerzenia zawsze przesłania Jezusa.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 6(453), s. 33-34.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 31 maja 2023 r.)***

### **Świadkowie - Czcigodny Sługa Boży Matteo Ricci**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy w tych katechezach temat gorliwości apostołskiej, którą odczuwa chrześcijanin, która skłania go do głoszenia Jezusa Chrystusa. Dzisiaj chciałbym przedstawić kolejny wielki wzór gorliwości apostołskiej - mówiliśmy o św. Franciszku Ksawerym, św. Pawle, o gorliwości apostołskiej wielkich zapaleńców; dzisiaj powiemy o Włochu, który udał się do Chin - Matteu Riccim.

Pochodzący z Maceraty, w regionie Marche, po zakończeniu nauki w szkołach jezuickich i wstąpieniu do Towarzystwa Jezusowego, zachwycił się relacjami misjonarzy - których słuchał i się zachwycił, podobnie jak wielu innych młodych ludzi, którzy czuli to samo, poprosił, by go wysłano na misje na Daleki Wschód. Po usiłowaniach Franciszka Ksawerego, kolejnych dwudziestu pięciu jezuitów bezskutecznie próbowało dostać się do Chin. Ale Ricci i jeden z jego współbraci przygotowali się bardzo dobrze, starannie ucząc się chińskich zwyczajów oraz języka, i ostatecznie udało im się osiedlić na południu kraju. Minęło osiemnaście lat, z czterema etapami w czterech różnych miastach, zanim dotarli do Pekinu, który był centrum. Dzięki wytrwałości i cierpliwości, ożywiany niezachwianą wiarą, Matteo Ricci był w stanie przezwyciężyć trudności, niebezpieczeństwa, nieufności i przeciwności. Pomyślcie o tamtych czasach, poruszanie się pieszo lub konno, tak wielkie odległości... a on szedł dalej. Ale co było sekretem Mattea Ricciego? Jaką drogą poprowadziła go Jego gorliwość?

Zawsze obierał drogę dialogu i przyjaźni ze wszystkimi osobami, które spotykał, co otworzyło mu wiele drzwi do głoszenia wiary chrześcijańskiej. Jego pierwszym dziełem w języku chińskim był właśnie traktat *O przyjaźni*, który wywołał duży oddźwięk. Aby się zintegrować z chińską kulturą i życiem, początkowo ubierał się jak buddyjscy bonzowie, zgodnie ze zwyczajami kraju, potem jednak zdał sobie sprawę, że najlepszym sposobem jest przyjęcie stylu życia i ubioru ludzi uczonych, tak jak ubierali się profesorowie uniwersyteccy i uczeni - więc i on tak się ubierał. Dogłębnie studiował ich teksty klasyczne, aby móc przedstawić chrześcijaństwo w pozytywnym dialogu z ich mądrością konfucjańską oraz tradycjami i zwyczajami społeczeństwa chińskiego. To właśnie nazywamy podejściem inkulturacyjnym. Misjonarz ten potrafił «inkulturować» wiarę chrześcijańską poprzez dialog, tak jak czynili to starożytni ojcowie z kulturą grecką.

Jego doskonale przygotowanie naukowe budziło zainteresowanie i podziw uczonych, począwszy od jego słynnej mapy świata, mapy całego znanego wówczas świata, z różnymi kontynentami, która po raz pierwszy ujawniła Chińczykom rzeczywistość

poza Chinami, o wiele bardziej rozległą, niż im się wydawało. Pokazał im, że świat jest większy niż Chiny, a oni zrozumieli, ponieważ byli inteligentni. Ale także wiedza matematyczna i astronomiczna Ricciego i Jego uczniów-misjonarzy przyczyniła się do owocnego spotkania kultury i nauki Zachodu oraz Wschodu, który wówczas przeżywał jeden z najszcześniejszych okresów, pod znakiem dialogu i przyjaźni. Rzeczywiście, działalność Mattea Ricciego nie byłaby absolutnie możliwa bez współpracy jego wielkich chińskich przyjaciół, jak słynny «Doktor Paweł» (Xu Guangqi) i «Doktor Leon» (Li Zhizao).

Sława Ricciego jako człowieka nauki nie może jednak przesłonić najgłębszej motywacji wszystkich jego wysiłków czyli głoszenia Ewangelii. Prowadził dialog naukowy z naukowcami, ale dawał także świadectwo swojej wiary, Ewangelii. Dzięki wiarygodności, jaką osiągnął za sprawą dialogu naukowego zyskał uznanie, które pozwoliło mu proponować prawdę wiary i moralności chrześcijańskiej, którą dogłębnie omawia w swoich głównych dziełach chińskich. Spójrzcie na tych wielkich misjonarzy - jak Włoch Matteo Ricci - patrząc na tych wielkich misjonarzy, zobaczycie, że największą siłą jest konsekwencja: oni byli konsekwentni.

W ostatnich dniach swojego życia tym, którzy przy nim byli i pytali go, jak się czuje, Matteo Ricci «odpowiadał, że w tym momencie zastanawia się, czy większe są radość i zadowolenie, które odczuwa wewnętrznie na myśl, że zbliża się czas jego podróży, aby pójść i zasmakować Boga, czy też smutek, jaki może wywołać w nim opuszczenie towarzyszy całej misji, którą tak bardzo umiłował, i służby, którą mógł jeszcze wyświadczyć Bogu, naszemu Panu, w tej misji» (S. De Ursis, *Relazione su M. Ricci*, Archivio Storico Romano SI). Jest to taka sama postawa, jak apostoła Pawła (por. Flp 1, 22-24), który chciał odejść do Pana, znaleźć Pana, ale pozostać, «aby służyć».

Matteo Ricci zmarł w Pekinie w 1610 roku, w wieku 57 lat, jako człowiek, który całe swoje życie poświęcił misji. Duch misyjny Mattea Ricciego stanowi aktualny, żywy wzór. Jego umiłowanie narodu chińskiego jest wzorem; ale tym, co stanowi aktualną drogę, jest znaczenie Pana Niebios - taki tytuł ma ta książka. Poza doktryną jest jego świadectwo życia religijnego, cnót i modlitwy - ci misjonarze się modlili. Chodzili głosić, byli aktywni, podejmowali działania polityczne, to wszystko - ale się modlili. To modlitwa karmi życie misyjne, życie miłością chrześcijańską; pomagali innym, pokornie, zupełnie nie dbając o zaszczyty i bogactwa, co doprowadziło wielu jego chińskich uczniów i przyjaciół do przyjęcia wiary katolickiej. Ponieważ widzieli człowieka, który był tak inteligentny, tak mądry, tak sprytny - w dobrym tego słowa znaczeniu - w działaniu, i tak pobożny, mówili: «Ależ to, co głosi, jest prawdą, ponieważ mówi to osoba, która daje świadectwo - daje świadectwo temu, co głosi, własnym życiem». To jest konsekwencja ewangelizatorów. Dotyczy to nas wszystkich, chrześcijan, którzy jesteśmy ewangelizatorami. Mogę recytować Credo z pamięci, mogę mówić wszystko, w co wierzymy, ale jeśli twoje życie nie jest spójne z tym, co wyznajesz, na nic się to zda. Tym, co przyciąga ludzi, jest świadectwo spójności - my, chrześcijanie, jesteśmy powołani do życia zgodnie z tym, co konsekwencja jego życia, świadectwo Jego życia jako chrześcijanina. Zaniósł on chrześcijaństwo do Chin; jest wielki, tak, ponieważ jest wielkim naukowcem, jest wielki, ponieważ jest odważny, jest wielki, ponieważ napisał wiele książek - ale przede wszystkim jest wielki, ponieważ był konsekwentny w swoim powołaniu, konsekwentny w swoim pragnieniu naśladowania Jezusa Chrystusa. Bracia i siostry, dzisiaj my, każdy z nas, zadajmy sobie w naszym wnętrzu pytanie: «Czy jestem konsekwentny, czy jestem trochę „taki sobie”?».

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 7 czerwca 2023 r.)***

### **Świadkowie - św. Teresa od Dzieciątka Jezus, patronka misji**

Drodzy Bracia i Siostry, witajcie, dzień dobry!

Są tutaj przed nami relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki całych misji. Dobrze się składa, że jest to w czasie, kiedy poświęcamy refleksje pasji ewangelizacyjnej, zapalowi apostołskiemu. Dzisiaj zatem pozwólm, niech nam pomoże świadectwo św. Tereski. Urodziła się ona 150 lat temu, i z okazji tej rocznicy zamierzam poświęcić jej list apostołski.

Jest patronką misji, ale nigdy nie była na misjach - jak to wyjaśnić? Była mniszką karmelitanką, a jej życie upływało pod znakiem małości i słabości - ona sama określała siebie jako «ziarenko piasku». Była wątłego zdrowia, zmarła w wieku zaledwie 24 lat. Lecz choć jej ciało było schorowane, jej serce było pulsujące, było misyjne. W swoim «dzienniku» opowiada, że pragnęła być misjonarką i że chciała nią być nie tylko przez kilka lat, ale przez całe życie, a nawet aż do końca świata. Teresa była «duchową siostrą» wielu misjonarzy - z klasztoru towarzyszyła im swoimi listami, modlitwą oraz ofiarowała za nich nieustanne poświęcenia. Bez pokazywania się orędowną w sprawie misji, niczym silnik, który, choć ukryty, daje pojazdowi napęd do poruszania się. Jednakże przez współsiostry mniszki często nie była rozumiana - otrzymywała od nich «więcej cierni niż róż», ale przyjmowała wszystko z miłością, cierpliwie, ofiarowując oprócz choroby także osądy i niezrozumienia. A robiła to z radością, robiła to w intencji potrzeb Kościoła, aby, jak mówiła, były rozrzucane «róże na wszystkich», zwłaszcza na tych, którzy są najdalej.

A teraz zastanawiam się, wszyscy możemy zadać sobie pytanie, skąd biorą się cały ten zapal, ta siła misyjna i ta radość wstawiennictwa? Pomagają nam to zrozumieć dwa wydarzenia, które miały miejsce przed wstąpieniem Teresy do klasztoru. Pierwsze dotyczy dnia, który odmienił jej życie, Bożego Narodzenia 1886 r., kiedy Bóg uczynił cud w jej sercu. Teresa miała wkrótce skończyć 14 lat. Jako najmłodsza córka w domu była przez wszystkich rozpieszczana, ale nie «źle wychowywana». Gdy wróciła z Pasterki, tato, bardzo zmęczony, nie miał jednak ochoty uczestniczyć w otwieraniu prezentów córki i powiedział: «Całe szczęście, że to ostatni rok!», bo w wieku 15 lat już się ich nie dawało. Teresie, o usposobieniu bardzo wrażliwym i skłonności do płaczu, zrobiło się przykro, wyszła na górę do pokoju i się rozplakała. Ale szybko stłumiła łzy, zeszła i, pełna radości, sama zaczęła rozweselać ojca. Co się stało? W tamtą noc, kiedy Jezus stał się słaby ze względu na miłość, ona stała się silna duchem - prawdziwy cud; w ciągu paru chwil wyszła z więzienia swojego egoizmu i uzalania się nad sobą, zaczęła odczuwać, że «miłość wstąpiła w jej serce, i potrzebę zapomnienia o sobie samej» (por. *Rękopis A*, 133-134). Od tamtej pory skierowała swoją gorliwość ku innym, żeby znaleźli Boga, i zamiast szukać pocieszeń dla siebie, postanowiła «pocieszać Jezusa, starać się, żeby był miłowany przez dusze», bowiem - odnotowała Teresa - «Jezus jest chory z miłości, a chorobę miłości leczy się tylko miłością» (*List do Marie Guérin*, lipiec 1890 r.). Oto więc postanowienie na każdy jej dzień: «starać się, aby Jezus był kochany» (*List do Celiny*, 15 października 1889 r.), orędownać, żeby inni Go miłowali. Napisała: «Chciałabym zbawiać dusze i ze względu na nie zapomnieć o sobie; chciałabym je zbawiać także po mojej śmierci» (*List do o. Roullana*, 19 marca 1897r.). Wielokrotnie mówiła: «Będę spędzać mój czas w niebie na



czynieniu dobra na ziemi» To pierwsze wydarzenie, które zmieniło jej życie w wieku 14 lat.

A ten jej zapal był skierowany przede wszystkim ku grzesznikom, ku «dalekim». Ukazuje to drugie wydarzenie. Teresa dowiaduje się o przestępcy, który został skazany na śmierć za straszliwe zbrodnie, nazywał się Enrico Pranzini - zapisuje ona nazwisko; uznany za winnego brutalnego zabójstwa trzech osób, został skazany na śmierć na gilotynie, a nie chciał przyjąć pokrzepienia wiary. Teresa bierze go sobie do serca i robi wszystko, co może - modli się na wszelkie sposoby o jego nawrócenie, aby on, którego z braterskim współczuciem nazywa «biedny nieszczęśnik Pranzini», okazał mały znak skruchy i zrobił miejsce miłosierdziu Bożemu, w które Teresa ślepo ufa. Dochodzi do egzekucji. Dzień później Teresa czyta w gazecie, że Pranzini, tuż przed położeniem głowy na szafocie, «nagle, pod wpływem nieoczekiwanego natchnienia, odwraca się, chwytając krzyżyk, który podawał mu kapłan, i trzykrotnie całuje święte rany» Jezusa. Swifta komentuje: «Później jego dusza poszła przyjąć miłosierny wyrok Tego, który oświadczył, że w niebie będzie większa radość z jednego tylko grzesznika, który okazuje skruchę, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokutować! (*Rękopis A*, 135).

Bracia i siostry, to jest siła wstawiennictwa, inspirowanego miłością, to jest napęd misji. Misjonarzami bowiem, których patronką jest Teresa, są nie tylko ci, którzy przemierzają długą drogę, uczą się nowych języków, robią dobre uczynki i potrafią dobrze głosić; nie, misjonarzem jest też każdy człowiek, który tam, gdzie się znajduje, żyje jako narzędzie Bożej miłości; jest nim ten, kto robi wszystko, aby przez jego świadectwo, jego modlitwę, jego wstawiennictwo przechodził Jezus. I to jest zapal apostolski, który, pamiętajmy o tym zawsze, nie działa nigdy za sprawą prozelityzmu! - albo przez przymus - nigdy! - ale dzięki przyciąganiu; wiara rodzi się za sprawą przyciągania - nie stajemy się chrześcijanami dlatego, że ktoś nas przymusza, nie, lecz dlatego, że zostaliśmy dotknięci przez miłość. Kościół bardziej niż wielu środków, metod i struktur, które niekiedy odwodzą od tego, co istotne, potrzebuje serc, takich jak serce Teresy, serc, które przyciągają do miłości i zbliżają do Boga. I prosimy tę świętą - mamy tutaj relikwie - prosimy tę świętą o łaskę, byśmy przewyciężali nasz egoizm, i prosimy o zapal do orędowania, aby to przyciąganie było większe u ludzi i żeby Jezus był znany i kochany.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 7(454), s. 30-31.

## ***Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej (Rzym, 28 czerwca 2023 r.)***

### **Świadkowie - św. Maria MacKillop**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiaj musimy wykazać odrobinę cierpliwości w tym upale! Dziękuję, że przyszlście pomimo tego upału, przy tym słońcu, bardzo dziękuję wam za przybycie!

W tym cyklu katechez na temat gorliwości apostolskiej spotykamy godne naśladowania postacie mężczyzn i kobiet z różnych okresów i miejsc, którzy poświęcili życie dla Ewangelii. Dziś udajemy się daleko, do Oceanii, na kontynent składający się z bardzo wielu wysp, dużych i małych. Wiara w Chrystusa, którą bardzo wielu emigrantów z Europy zaniósł na te ziemie, szybko się zakorzeniła i przyniosła obfite owoce (por. Posynodalna adhorta-

cja apostolska *Ecclesia in Oceania*, 6). Była wśród nich niezwykła zakonnica, św. Maria MacKillop (1842-1909), założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Józefa od Najświętszego Serca, która poświęciła swoje życie kształceniu intelektualnemu i religijnemu ubogich na obszarach wiejskich Australii.

Maria MacKillop urodziła się w pobliżu Melbourne; jej rodzice wyemigrowali do Australii ze Szkocji. Jako młoda dziewczyna poczuła się powołana przez Boga, aby Mu służyć i dawać o Nim świadectwo nie tylko słowami, ale przede wszystkim życiem, przemienionym Bożą obecnością (por. *Evangelii gaudium*, 259). Podobnie jak Maria Magdalena, która pierwsza spotkała zmartwychwstałego Jezusa i została przez Niego posłana, aby zanieść uczniom tę wieść, Maria była przekonana, że ona również została posłana, aby głosić Dobrą Nowinę i przyciągać innych do spotkania z Bogiem żyjącym.

Mądrze odczytując znaki czasu, rozumiała, że dla niej najlepszym sposobem, aby to czynić, było wychowywanie młodych, ze świadomością, że edukacja katolicka jest formą ewangelizacji. Jest wspaniałą formą ewangelizacji. Tak więc, jeśli możemy powiedzieć, że «każdy święty jest misją; jest planem Ojca, by odzwierciedlać, ucieleśniać w danym momencie dziejów, pewien aspekt Ewangelii» (Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate*, 19), to Maria MacKillop była tym szczególnie poprzez zakładanie szkół.

Zasadniczą cechą jej gorliwości ewangelicznej była troska o ubogich i zepchniętych na margines. I to jest bardzo ważne - na drodze świętości, która jest drogą chrześcijańską, ubodzy i zepchnięci na margines są protagonistami, i nie można postępować w świętości, jeśli nie poświęci się również im, w taki czy inny sposób. Oni, którzy potrzebują pomocy Pana, przynoszą obecność Pana. Kiedyś przeczytałem zdanie, które mnie uderzyło; brzmiało tak: «Protagonistą dziejów jest żebrak - żebracy są tymi, którzy zwracają uwagę na niesprawiedliwość, jaką jest wielkie ubóstwo na świecie». Wydaje się pieniądze na produkcję broni, a nie na produkowanie żywności... I nie zapominajmy, nie ma świętości, jeśli w taki czy inny sposób nie dba się o ubogich, o potrzebujących, o tych, którzy są nieco na marginesie społeczeństwa. Ta troska o ubogich i usuniętych na margines skłoniła Marię do pójścia tam, gdzie inni nie chcieli lub nie mogli pójść. 19 marca 1866 roku w uroczystość św. Józefa, otworzyła pierwszą szkołę w niewielkiej dzielnicy podmiejskiej na południu Australii. Później powstały kolejne, które ona i jej współsiostry założyły we wspólnotach wiejskich w Australii i Nowej Zelandii. Mnożyły się, ponieważ tak działa gorliwość apostolska - pomnaża dzieła.

Maria MacKillop była przekonana, że celem edukacji jest integralny rozwój osoby, zarówno jako jednostki, jak i członka wspólnoty; oraz że wymaga to mądrości, cierpliwości i miłości ze strony każdego nauczyciela. Wychowanie nie polega bowiem na wypełnianiu głowy ideami - nie, nie tylko na tym. Na czym polega edukacja? Na prowadzeniu i wspieraniu uczniów w procesie rozwoju ludzkiego i duchowego, ukazując im, jak przyjaźń z Jezusem zmartwychwstałym poszerza serce i czyni życie bardziej ludzkim. Wychowanie to pomaganie w dobrym myśleniu: dobrym odczuwaniu - mowa serca, i dobrym działaniu - mowa rąk. Ta wizja jest w pełni aktualna dzisiaj, kiedy odczuwamy potrzebę «paktu edukacyjnego», który mógłby zjednoczyć rodziny, szkoły i całe społeczeństwo.

Gorliwość Marii MacKillop w szerzeniu Ewangelii wśród ubogich doprowadziła ją również do podjęcia wielu innych dzieł charytatywnych, począwszy od «Domu Opatrzności», który został otwarty w Adelajdzie, aby przyjmować osoby starsze i opuszczone dzieci. Maria miała wielką wiarę w Bożą Opatrzność - zawsze była pewna, że w każdej sytuacji Bóg zapewni pomoc. Nie uchroniło to jednak od obaw i trudności wynikających



z jej apostołatu, a Maria miała ku temu uzasadnione powody - musiała płacić rachunki, negocjować z miejscowymi biskupami i księżmi, zarządzać szkołami i dbać o formację zawodową i duchową swoich sióstr; a później problemy zdrowotne. Jednak w tym wszystkim zachowywała spokój, cierpliwie niosąc krzyż, który jest integralną częścią misji.

Pewnego razu, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, Maria powiedziała do jednej ze swoich współsióstr: «Córko moja, od wielu lat nauczyłam się miłować krzyż». Nie poddała się w chwilach próby i ciemności, kiedy jej radość była tłumiona przez sprzeciw i odrzucenie. Zauważcie: wszyscy święci spotykali się ze sprzeciwami, nawet w obrębie Kościoła. To ciekawe. Ona także ich zaznała. Była przekonana, że nawet gdy Pan dawał Jej «chleb ucisku i wodę utrapienia» (Iz 30, 20), to sam Pan wkrótce odpowie na jej wołanie i otoczy ją swoją łaską. To jest sekret apostołskiej gorliwości - nieustanna relacja z Panem.

Bracia i siostry, niech misyjne uczniostwo św. Marii MacKillop, jej twórcza odpowiedź na potrzeby Kościoła jej czasów, zaangażowanie w integralną formację młodych, inspirują dziś nas wszystkich, powołanych do bycia zarysem Ewangelii w naszych szybko zmieniających się społeczeństwach. Niech jej przykład i wstawiennictwo wspierają codzienną pracę rodziców, nauczycieli, katechistów i wszystkich wychowawców dla dobra młodych i dla bardziej ludzkiej i pełnej nadziei przyszłości.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 42(2023) Nr 7(454), s. 32-33.

## II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 279/17

#### VIRIDIMONTANENSIS-GORZOVIENSIS

Instante Excellentissimo Domino Thaddæo Lityński, Episcopo Viridimontanensi-Gorzoviensi, litteris die 5 mensis ianuarii 2018 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, textum Missæ et Liturgiæ Horarum in honorem Beatæ Mariæ Virginis de Rokitno, lingua *polonica* exaratum, prout in adiecto exstat exemplari, perlibenter probamus.

In textu imprimendo mentio fiat de approbatione ab Apostolica Sede concessa.

Eiusdem insuper textus impressi duo exemplaria ad hanc Congregationem transmittantur.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex ædibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 2 mensis iunii 2022.

+ Arturus Roche  
*Præfectus*

+ Victorius Franciscus Viola OFM  
*Archiepiscopus a Secretis*

### KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENÓW

Prot. N. 279/17

#### DIECEZJA ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKA

Na prośbę Jego Ekscelencji Tadeusza Lityńskiego, Biskupa Zielonogórsko-Gorzowskiego, wyrażoną w liście z dnia 5 stycznia 2018 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA chętnie zatwierdzamy polski tekst Mszy św. i Liturgii Godzin ku czci Najświętszej Maryi Panny z Rokitna, w brzmieniu podanym w załączonym egzemplarzu.

W wydrukowanym tekście należy umieścić informację o zatwierdzeniu udzielonym przez Stolicę Apostolską.

Po wydrukowaniu dwa egzemplarze tegoż tekstu należy przesłać do tutejszej Kongregacji.

Dekret obowiązuje bez względu na wszelkie inne rozporządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 2 czerwca 2022 roku.

+ Artur Roche  
*Prefekt*

+ Wiktor Franciszek Viola OFM  
*Arcybiskup Sekretarz*

**18 czerwca**  
**NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY Z ROKITNA**

**W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej**  
**Głównej Patronki diecezji – Uroczystość**

Nie znamy początków wizerunku Matki Bożej z Rokitna. W XVI wieku obraz należał do osiadłej na Kujawach rodziny Stawickich, a następnie trafił w ręce rodziny Opalińskich. Obraz otrzymał w spadku opat bledzewski Kazimierz Jan Opaliński, który w roku 1669 umieścił go w kościele w Rokitnie. Król polski Michał Korybut Wiśniowiecki sprowadził obraz na zamek królewski w Warszawie, a jako wotum wdzięczności za otrzymane łaski umieścił na obrazie białego orła w koronie z prośbą: Daj, Panie, pokój naszym dniom.

W 1946 roku administrator apostolski w Gorzowie Wielkopolskim ks. Edmund Nowicki zawierzył Matce Bożej z Rokitna ziemie Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej. 22 kwietnia 1989 roku Jan Paweł II poświęcił w Watykanie koronę, którą dnia 18 czerwca 1989 roku nałożył na cudowny obraz Prymas Polski kardynał Józef Glemp. Ze względu na odsłonięte ucho Maryi obraz nosi tytuł Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

**FORMULARZ MSZY ŚW.**  
**O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE Z ROKITNA**

**ANTYFONA NA WEJŚCIE**

Błogosławiona jesteś, Maryjo \* która przyjmując zwiastowanie Anioła, \* stałaś się Matką Boskiego Słowa. \* Błogosławiona, bo rozważając w milczeniu naukę z nieba, \* stałaś się Uczennicą Boskiego Mistrza.

**Odmawia się** Chwała na wysokości.

**KOLEKTA**

Panie, nasz Boże, Ty w Najświętszej Dziewicy Maryi, czczonej w Rokitnie jako nasza Patronka, dałeś nam wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia; + otwórz nasze serca na przyjęcie słowa zbawienia, \* aby mocą Ducha Świętego codziennie w nas brzmiało i rodziło obfite owoce. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, + który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, \* Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

**Odmawia się** Wierzę.

## MODLITWA NAD DARAMI

Boże, nasz Ojczy, przyjmij dary przez nas złożone + i oświeć nas światłem Ducha Świętego, \* abyśmy za przykładem Najświętszej Maryi Panny rozważali Twoje słowa i zachowywali je w naszych sercach. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Prefacja o Najświętszej Maryi Pannie, nr 58

## ANTYFONA NA KOMUNIE,

(J 1, 14)

Słowo stało się ciałem \* i zamieszkało między nami, \* pełne łaski i prawdy.

## MODLITWA PO KOMUNII

Boże, nasz Ojczy, niech dziewiczy Kościół, upodobniony do Maryi Dziewicy, mocą przyjętego sakramentu służy Tobie szczerym sercem, + niech uważnie słucha głosu Ducha Świętego \* i z zapaloną pochodnią wiary spieszy z radością na spotkanie zbliżającego się Oblubieńca. Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

## Czytania we Mszy św. o Najświętszej Maryi Pannie z Rokitna

## PIERWSZE CZYTANIE

(Wj 19, 3-8a)

*Uczynimy wszystko, co Pan nakazał*

## Czytanie z Księgi Wyjścia

Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: «Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: Wy widzieliście, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególnieją moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom».

Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: «Uczynimy wszystko, co Pan nakazał».

**Oto słowo Boże.**

## PSALM RESPONSOJNY

Ps 119(118), 1-2. 10-11.12 i 14. 15-16. (R.: por. 4)

**Refren: Będę wypełniał Twoje przykazania.**

Błogosławieni, których droga nieskalana,

którzy postępują zgodnie z Prawem Pańskim.

Błogosławieni, którzy zachowują Jego napomnienia

i szukają Go całym sercem.

**Refren.**

Z całego serca swego szukam Ciebie,

nie daj mi odejść od Twoich przykazań.

W sercu swoim zachowuję Twe słowa,

aby nie zgrzeszyć przeciw Tobie.

**Refren.**

Błogosławiony jesteś, Panie,

naucz mnie swoich ustaw.

Więcej się cieszę z drogi wskazanej przez Twe napomnienia  
niż z wszelkiego bogactwa.

**Refren.**

Będę rozważał Twe postanowienia,  
rozmyślał o Twoich drogach.

Będę się radował z Twoich ustaw  
i słów Twoich nie zapomnę.

DRUGIE CZYTANIE

(Dz 1, 12-14)

*Uczniowie trwali na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa*

**Czytanie z Dziejów Apostolskich**

Gdy Jezus został wzięty do nieba, apostołowie wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej.

Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, brat Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego.

**Oto słowo Boże.**

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

(Por. Łk 2, 19)

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

Błogosławiona jesteś, Panno Maryjo,  
zachowałeś słowa Boże  
i rozważałaś je w swoim sercu.

**Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

EWANGELIA

(Łk 2, 41-52)

*Matka Jezusa chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu*

**+ Słowa Ewangelii według Świętego Łukasza**

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie».

Lecz On im odpowiedział: «Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

**Oto słowo Pańskie.**

**LITURGIA GODZIN  
O NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNIE Z ROKITNA**

**GODZINA CZYTAŃ**

II CZYTANIE

**Z posynodalnej adhortacji apostolskiej „Sacramentum Caritatis”  
Ojca Świętego Benedykta XVI**

(Acta Apostolicae Sedis 99 (2007), 125, nr 33 i 96)

Od Zwiastowania do Ześłania Ducha Świętego Maryja z Nazaretu jawi się jako osoba, której wolność jest całkowicie poddana woli Bożej. Jej Niepokalane Poczęcie odsłania się właśnie w Jej bezwarunkowym posłuszeństwie słowu Bożemu. Posłuszna wiara jest postawą, jaką w swoim życiu przyjmuje w każdej chwili wobec Bożego działania. Zasluchana Dziewica żyje w pełnej harmonii z wolą Bożą; zachowuje Ona w swoim sercu słowa, które pochodzą od Boga, i składając je razem jak w mozaice, uczy, jak je dogłębnie pojmować (por. Łk 2, 19. 51). Maryja jest tą wielką Wierzącą, która pełna ufności oddaje siebie w ręce Boże, zdając się na Jego wolę. Tajemnica ta potęguje się aż do Jej pełnego włączenia w odkupieńczą misję Jezusa. Jak to potwierdził Sobór Watykański II: „Błogosławiona Dziewica postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, pod którym stanęła nie bez postanowienia Bożego (por. J 19, 25), najgłębiej współpracowała ze swym Jednorodzonym i z Jego ofiarą złączyła się matczynym duchem, z miłością godząc się na ofiarowanie zrodzonej z Niej Żertwy; a wreszcie, przez tegoż Jezusa Chrystusa, umierającego na krzyżu, oddana została jako matka uczniowi tymi słowami: «Niewiasto, oto syn twój» (por. J 19, 26-27)”. Od Zwiastowania aż do Krzyża Maryja jest tą, która przyjmuje Słowo, które w Niej stało się ciałem i łączy się Ona z Nim aż do Jego zamilknięcia w ciszy śmierci. To Ona w końcu przyjmuje w swoich ramionach ofiarowane ciało, teraz bez życia, Tego, który rzeczywiście umiłował swoich „aż do końca” (J 13, 1).

Dlatego też, za każdym razem, kiedy w liturgii eucharystycznej przystępujemy do sprawowania Ofiary Ciała i Krwi Chrystusa, kierujemy się również do Tej, która w pełni łącząc się z Ofiarą Chrystusa, przyjęła ją dla całego Kościoła. Ona jest Niepokalaną, która bezwarunkowo przyjmuje dar Boży i w ten sposób jest włączona w dzieło zbawienia. Maryja z Nazaretu, ikona rodzącego się Kościoła, jest wzorem wskazującym, jak każdy z nas powinien przyjmować dar, jaki Jezus czyni z siebie samego w Eucharystii.

Najświętsza Maryja, Dziewica Niepokalana, Arka nowego i wiecznego Przymierza, niech nam towarzyszy w tej drodze ku Panu, który przychodzi. W Niej znajdujemy najdoskonalszą realizację istoty Kościoła. Kościół widzi w Maryi, „Niewieście Eucharystii” - jak Ją nazwał Jan Paweł II - najwierniejszą ikonę samego Kościoła i kontempluje Ją jako niezastąpiony wzór życia eucharystycznego.

RESPONSORIUM

**W.** Jak miłe są Twoje przybytki, + Dziewico Maryjo. \* Szczęśliwi, których moc jest w Tobie.  
**K.** Tu niewidomi wzrok odzyskują, trędowaci doznają oczyszczenia, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim głosi się Ewangelię. **W.** Szczęśliwi, których moc jest w Tobie.

## MODLITWA

Panie, nasz Boże, Ty w Najświętszej Dziewicy Maryi, czczonej w Rokitnie jako nasza Patronka, dałeś nam wzór ucznia wiernie zachowującego słowa życia; + otwórz nasze serca na przyjęcie słowa zbawienia, \* aby mocą Ducha Świętego codziennie w nas brzmiało i rodziło obfite owoce. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

## DODATEK

### JUTRZNIA I NIESZPORY

#### HYMN

Dziewico z rokitniańskiego wzgórza,  
Od wieków jesteś ze swoim ludem.  
Cierpliwie słuchasz próśb i wołania,  
Ludzi z miłością oddanych Tobie.

W swym wizerunku pokory pełna,  
Czysta Niewiasto, broniąca życia.  
Dziewico Matko, oddana Bogu,  
Strzegąca Jego tajemnic w sercu.

Królowo Orła Białego, Święta,  
Godziłaś dawniej zwaśnionych przodków.  
Dzisiaj błagamy, wypraszaś pokój,  
Rodzinom naszym i polskiej ziemi.

Dziewico pełna błogosławieństwa,  
Chwałą Cię wierni, bo uwierzyłaś,  
Bogu, co Ciebie uczynił Matką,  
Orędowniczką swojego ludu.

Synowskie słowa chowając w sercu  
Dałaś ludowi swojemu przykład,  
Jak wolę Boga wypełnić życiem,  
Z ufnością czyniąc, co Syn Twój powie.

O, Jezu, Synu Maryi Panny,  
Hetmanki w walce o świętość rodzin,  
Tobie wraz z Ojcem i Duchem Świętym  
Niech będzie cześć, chwała, uwielbienie. Amen.



DICASTERIUM DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 349/23

**COSLINENSIS-COLUBREGANÆ**

Instante Excellentissimo Domino Sbigneo Zieliński, Episcopo Coslinensi-Colubregano, litteris die 5 mensis maii 2023 datis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut celebratio Beatarum Mariæ Sapientiæ Heymann et sociarum, virginum et martyrum, in Calendarium proprium eiusdem diœcesis inseri valeat, die 11 mensis maii gradu *memoriæ ad libitum* quotannis peragenda.

Quoad textus liturgicos in honorem earundem Beatarum, adhibeantur qui iam confirmati sunt ad usum Congregationis Sororum Sanctæ Elisabeth (Prot. N. 583/21, Decretum diei 12 mensis ianuarii 2022 et Prot. N. 130/22, Decretum diei 6 mensis aprilis 2022).

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex ædibus Dicasterii de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 mensis iunii 2023.

+ Arturus Roche  
*Præfectus*

Rev. D.nus Christophorus Marcjanowicz  
*Subsecretarius*

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 349/23

**DIECEZJA KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKA**

Odpowiadając na prośbę Jego Ekscelencji Zbigniewa Zielińskiego, Biskupa Koszalińsko-Kołobrzieskiego, wyrażoną w piśmie z dnia 5 maja 2023 roku, na mocy uprawnień udzielonych tutejszej Dykasterii przez Papieża FRANCISZKA, chętnie wyrażamy zgodę na umieszczenie w Kalendarzu własnym tejże diecezji celebracji ku czci Błogosławionych Marii Sapiencji Heymann i towarzyszek, dziewic i męczennic, obchodzonej corocznie w dniu 11 maja jako wspomnienie dowolne.

Jeśli zaś chodzi o teksty liturgiczne ku czci tychże Błogosławionych, to należy wykonywać te, które już zostały zatwierdzone na użytek Zgromadzenia Sióstr Elżbietanek (Prot. N. 583/21, Dekret z dnia 12 stycznia 2022, oraz Prot. N. 130/22, Dekret z dnia 6 kwietnia 2022).

Dekret obowiązuje bez względu na wszelkie inne przeciwnie rozporządzenia.

W siedzibie Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dni 27 stycznia 2023 roku.

+ Artur Roche  
*Prefekt*

Ks. Krzysztof Marcjanowicz  
*Podsekretarz*

DICASTERIUM DE CULTU DIVINO  
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 496/21

**PELPLINENSIS**

Beatam Mariam Virginem de Perpetuo Succursu, quæ inter mundi procellas populo christiano auxilio succurrit, ut ad cælestem civitatem lætus perveniat, clerus et christifideles diœcesis Pelplinensis peculiari et constanti cultu venerantur.

Instante Excellentissimus Dominus Richardus Kasyna, Episcopus Pelplinensis, communia excipiens vota, in locum Sancti Laurentii, diaconi et martyris, electionem Beatæ Mariæ Virginis de Perpetuo Succursu in Patronam principalem prædictæ diœcesis, rite approbavit.

Idem vero, litteris die 15 mensis maii 2023 datis, enixe rogavit, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmarentur.

Dicasterium porro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, vigore facultatum sibi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, attentis expositis, cum electionem et approbationem ad iuris præscriptum peractas esse constet, precibus annuit atque

BEATAM MARIAM VIRGINEM DE PERPETUO SUCCURSU  
PATRONAM PRINCIPALEM,  
ET SANCTUM LAURENTIUM, DIACONUM ET MARTYREM,  
PATRONUM SECUNDARIUM,  
DIŒCESIS PELPLINENSIS

confirmat, omnibus cum iuribus et liturgicis privilegiis iuxta rubricas consequentibus. Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex ædibus Dicasterii de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 27 mensis iunii 2023.

Arturus Card. Roche  
*Præfectus*

+ Victorius Franciscus Viola, OFM  
*Archiepiscopus a Secretis*

DYKASTERIA DS. KULTU BOŻEGO  
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 496/21

**DIECEZJA PELPLIŃSKA**

Najświętszą Maryję Pannę Nieustającej Pomocy, która wśród zamętów świata przychodziła ludowi chrześcijańskiemu z pomocą, by zdążyć do szczęśliwej społeczności niebiańskiej, duchowieństwo oraz wierni diecezji pelplińskiej czczą szczególnie i niezmiennym kultem.

Stąd Jego Ekscelencja Ryszard Kasyna, Biskup Pelpliński, zważając na powszechne głosy, w miejsce Świętego Wawrzyńca, diakona i męczennika, słusznie zaaprobował wybór Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy na główną Patronką wspomnianej diecezji.

On też, w piśmie z dnia 15 maja 2023 roku, usilnie prosił, aby ów wybór i aprobata zostały potwierdzone zgodnie z *Normami dotyczącymi ustanawiania Patronów*.

Niniejszym, Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, mocą pełnomocnictw udzielonych jej przez Ojca Świętego FRANCISZKA, po uważnym rozpatrzeniu, czy istnieje pewność, że wybór i zatwierdzenie zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa oraz poparte modlitwami, potwierdza

NAJŚWIĘTSZĄ MARYJĘ PANNĘ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY  
GŁÓWNĄ PATRONKĄ,  
A ŚWIĘTEGO WAWRZYŃCA, DIAKONA I MĘCZENNIKA,  
PATRONEM DRUGORZĘDNYM  
DIECEZJI PELPLIŃSKIEJ

ze wszystkimi prawami i przywilejami liturgicznymi, wynikającymi z rubryk.  
Bez względu na wszelkie przeciwnie zarządzenia.

W siedzibie Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 27 czerwca 2023 roku.

Artur Kard. Roche  
*Prefekt*

+ Victorius Franciscus Viola, OFM  
*Arcybiskup Sekretarz*

### III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

Kard. Marcello Semeraro, Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych

#### *Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej beatyfikacyjnej Rodziny Ulmów (Markowa, 10 września 2023 r.)*

1. Przed chwilą wysłuchaliśmy słów Jezusa na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: «Idź, i ty czyn podobnie» (Łk 10, 37). Wiadomo, że Józef i Wiktoria Ulmowie poświęcili szczególną uwagę temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, podkreślając na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację «Tak».

Jak napisał św. Jan Paweł II, przypowieść o człowieku, który wpadł na zbójców, opowiada o cierpieniu zdolnym «wyzwać w człowieku miłość, ów właśnie bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz innych ludzi» [Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, 29]. Ta miłość jest sercem naszej dzisiejszej uroczystości. Byłoby błędem, gdyby dzień beatyfikacji rodziny Ulmów posłużył jedynie przywołaniu na myśl terroru i okrucieństw dokonanych przez ich oprawców, nad którymi ciąży już osąd historii. Chcemy natomiast, aby dzisiejszy dzień był dniem radości, ponieważ słowa Ewangelii spisane na papierze stały się dla nas przeżywaną rzeczywistością, która jaśnieje w chrześcijańskim świadectwie małżonków Ulmów i w męczeństwie nowych Błogosławionych.

W 1942 roku Józef i Wiktoria Ulmowie otworzyli drzwi swojego domu i przyjęli ośmioro Żydów prześladowanych przez niemiecki reżim nazistowski. Dzisiaj, wraz z nowymi Błogosławionymi, pragniemy również przypomnieć ich imiona. Byli to: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem oraz Gołda Grünfeld i Lea Didner z małą córką Reszlą. Ten gest Józefa i Wiktorii był wyrazem posłuszeństwa przykazaniu Bożemu. Było to «tak» dla woli Bożej. Ich dom stał się tą gospodą, w której był goszczony i doświadczony opieki pogardzany, odrzucony i śmiertelnie ranny człowiek. Dzięki temu mógł on dalej żyć. W rzeczywistości, bez opiekuńczej troski, człowiek zawodzi: troska jest bardzo ważną częścią człowieczeństwa, bowiem czyni istnienie właśnie ludzkim.

Za ten gest gościnności i troski – jednym słowem: miłosierdzia wypływający ze szczerej wiary, małżeństwo Ulmów wraz z dziećmi zapłacili najwyższą cenę męczeństwa: ich życie było cenną monetą, którą przypieczętowali bezinteresowność całkowitego daru z siebie samego w imię miłości.

2. Aby w pełni zrozumieć heroiczną decyzję Józefa i Wiktorii, należy przyjrzeć się duchowej drodze, jaką przebyli do tego momentu. Poczynając od ich charakterów: Józef uczciwy, pracowity i chętny do niesienia pomocy ludziom; Wiktoria serdeczna, łagodna, wrażliwa na potrzeby innych. A następnie ich nieustanny wzrost w miłości Pana Boga i bliźniego, pomiędzy działalnością parafii a wiejskim życiem w Markowej. Również i my nie możemy nie odczuć ujmującej mocy ich chrześcijańskiego świadectwa, które przekazali swoim dzieciom: ośmioletniemu Stanisławowi, siedmioletniej Barbarze, sześcioletniemu Władysławowi, czteroletniemu Franciszkowi, trzyletniemu Antoniemu i dwuletniej Marii, a nawet najmłodszemu dziecku, które przychodziło na świat w chwilach męczeńskiej śmierci matki. Szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega także na tym, że do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

3. Temat postawy otwartej narzuca się jako wspólny wątek, który łączy liczne aspekty

życia i męczeństwa rodziny Ulmów. Znajdujemy w nim rozciągające się przed nami bogactwo przesłań, które dzisiaj pragniemy zebrać jako owoc ich świadectwa.

Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Jak już wspomniałem, bardzo znaczące jest słowo «tak» odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

Doskonale zadziałała w nich uświęcająca łaska Chrztu, Eucharystii i innych sakramentów, wśród których jasno ukazuje się piękno i wielkość sakramentu Małżeństwa. Dlatego żyli w świętości nie tylko małżeńskiej, ale również rodzinnej. Może mieć zastosowanie do nich starożytna definicja św. Jana Chryzostoma, który mówił o domu jako o małym Kościele [Jan Chryzostom, „Kazanie na List do Efezjan” 20, 6; PG 62, 143]; podobnie jak Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele nazwie go «*Ecclesia domestica*», «Kościołem domowym» [Sobór Watykański II, *Lumen Gentium*, 11], któremu Pan Bóg udzielił wszystkich darów swojej łaski do tego stopnia, że uczynił go znakiem i wcieleniem całego Ludu Bożego.

Dom Ulmów stał się miejscem «świętości z sąsiedztwa», jak nazywa to Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, kiedy pisze: «Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb... W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „świętość z sąsiedztwa”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „klasą średnią świętości”» [Franciszek, *Gaudete et exsultate*, 7].

W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył małżonkom i powtarzamy słowa św. Jana Pawła II, które skierował do rodzin w 1994 roku.

W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa małe dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Chociaż nie miało ono jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym. Ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek: chociaż nigdy nie wypowiedziało żadnego słowa, dzisiaj to małe niewinne dziecko, które razem z aniołami i świętymi w raju wyśpiewuje chwałę Bogu w Trójcy Jedynemu, tutaj na ziemi woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, zwłaszcza życie bezbronnych i zepchniętych na margines. Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar a nie dar. Dlatego rodzina Ulmów zachęca nas do reagowania na tę «kulturę odrzucenia», którą potępia Papież Franciszek, kiedy mówi: «Odrzucamy nadzieję: nadzieję dzieci, które przynoszą nam życie pozwalające nam iść naprzód, i nadzieję tkwiącą w korzeniach, które mają osoby starsze. (...) To nie jest problem takiego czy innego prawa, to jest problem odrzucenia» [Franciszek, *Przemówienie podczas Plenarnego Zebrania Papieskiej Akademii Życia*, 29 wrzesień 2021].

Wreszcie świadectwo Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci uczy nas otwartości na innych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących. Nawiązując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, św. Hieronim napisał: «Musimy przyjąć brata i bliźniego, a nawet wszystkich ludzi każdej rasy, ponieważ mamy tylko jednego Ojca» [Hieronim, *Komentarz do Księgi Zachariasza*, VII, 8; PL 25, 1462]. Otwartość jest wyrazem braterstwa.

Dlatego pragnę pozdrowić ze szczególną serdecznością obecnych dzisiaj na tej uroczystości beatyfikacyjnej przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Ich udział jest nie tylko wyrazem szlachetnych uczuć wdzięczności za to, czego dokonali nowi Błogosławieni, gdy w Europie – a zwłaszcza tutaj, w Polsce, szalała rozpętana przez niemieckich okupantów furia skierowana wobec narodu żydowskiego, co nazwano «ostatecznym rozwiązaniem». To zjednoczenie rodzin żydowskich i rodziny katolickiej w tym samym męczeństwie zawiera bardzo głęboki sens oraz rzuca najpiękniejsze światło na przyjaźń żydowsko-chrześcijańską, zarówno na płaszczyźnie ludzkiej, jak i religijnej. Rzeczywiście, nienawiść prześladowców do Żydów była, w samej swej istocie, nienawiścią do Boga Przymierza, Starego i tego Nowego, we krwi Chrystusa. Moglibyśmy dzisiaj powiedzieć, że konkretnością swojego gestu rodzina Ulmów, jak również inni ludzie dobrej woli, którzy pomagali Żydom, antycypowali nauczanie Soboru Watykańskiego II, św. Pawła VI, a także św. Jana Pawła II, przyjmując w swoim życiu postawę kogoś, kto burzy mury i obejmuje z braterską miłością. Co więcej, przyjęcie bliźniego stało się pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę przemoc i zniszczenia spowodowane wojną. Trwająca od 18 miesięcy rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła do ucieczki wielką liczbę uchodźców, którzy pukali do drzwi Polski w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. W tym trudnym czasie różne instytucje rządowe i samorządowe oraz tysiące ludzi z prostych rodzin spontanicznie otwierali drzwi swoich domów na przyjęcie tych, którzy musieli uciekać.

Z wyjątkowym podziwem i szczególną wdzięcznością myślimy o wielu inicjatywach realizowanych przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, jak również i o tych propagowanych w całej Polsce. Powszechnie zaangażowanie działaczy oraz wolontariuszy w akcje radzenia sobie z kryzysem humanitarnym nabrało niezwykłych rozmiarów i wielkiego znaczenia. Niestety, podobne sytuacje powtarzają się również w innych częściach świata i powodują, iż rzesze uchodźców szukają słusznego przyjęcia u innych. Niech wstawiennictwo nowych Błogosławionych i ich świadectwo ewangelicznej miłości zachęcą wszystkich ludzi dobrej woli, aby stali się tymi, którzy «wprowadzają pokój» (Mt 5, 9), otwierając drzwi i angażując się na rzecz bliźniego, przybywającego ze swoim cierpieniem fizycznym i moralnym, podejmując trud pomocy w jego oddaleniu od własnego domu i bliskich, ofiarując lekarstwo na rany, które są wynikiem odrzucenia lub niezrozumienia. Już na długo przed wybuchem tej wojny Papież Franciszek mówił: «W obliczu cierpienia tak wielu ludzi, wycieńczonych przez głód, przemoc i krzywdy, nie możemy pozostawać widzami. Ignorowanie cierpienia człowieka co to oznacza? Oznacza ignorowanie Boga! Jeżeli nie podejść do tego mężczyzny, do tej kobiety, do tego dziecka, do tego starca czy tej staruszki, którzy cierpią, nie zbliżyć się do Boga» [Franciszek, *Audycja generalna*, 27 kwietnia 2016].

4. Drodzy bracia i siostry, «Męczennik – pisał św. Jan Paweł II – jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlatego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania»



[Jan Paweł II, *Fides et ratio*, 32]. Dzisiejsza celebracja jest zwieńczeniem nieprzerwanej opinii świętości i męczeństwa, jaką Kościół na Podkarpaciu, a szerzej, całej Polski, zachował i potrafił pielęgnować. Jest to jednak także wyraz słusznej pamięci i serdecznej wdzięczności w stosunku do wielu waszych rodaków, którzy w tamtych czasach, świadomi ryzyka, na jakie się narażali, udzielali schronienia Żydom, płacąc za ten wybór życiem. Niech w każdym z nas, dzisiaj tutaj obecnym, świadectwo męczeńskiej śmierci rodziny Ulmów wzbudzi szczere pragnienie odważnego życia wiarą i jej wyznawania.

5. Rodzina Ulmów dołącza dziś do szlachetnego i bogatego grona synów i córek narodu polskiego, którzy w wiekach dawnych, ale też i we współczesnym czasie, zostali wyniesieni do chwały ołtarzy jako Święci i Błogosławieni. Świadectwo ich życia jest przykładem i wzorem do naśladowania. Są nam też ofiarowani jako orędownicy u Pana Boga, abyśmy mogli powierzać im naszą codzienność, nasze nadzieje, radości, potrzeby i zmartwienia. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, Świętym i Błogosławionym tego narodu, a od dziś wszyscy razem, publicznie, rodzinie Ulmów, zawieramy gorącą modlitwę za rodzinę ludzką i o pokój w bliskiej Ukrainie.

Błogosławieni Józefie i Wiktorio, wraz z waszymi córkami i synami: Stanisławą, Barbarą, Władysławem, Franciszkiem, Antonim, Marią oraz najmłodszym przychodzącym na świat w chwili męczeńskiej śmierci matki, módlcie się za nami wszystkimi!

**Uchwała nr 24/395/2023**  
**Konferencji Episkopatu Polski**  
**z dnia 13 czerwca 2023 r.**  
**w sprawie zatwierdzenia zmiany w księdze liturgicznej**  
**„Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”**

Konferencja Episkopatu Polski podczas 395. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Lidzbarku Warmińskim, w dniach 12-14 czerwca 2023 r., na podstawie n. 22 § 2 i 39 Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* Soboru Watykańskiego II, n. 58 Instrukcji Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Varietates Legitimae* z dnia 25 stycznia 1994 r., n. 21-22 Wprowadzenia Teologicznego i Pastoralnego księgi „Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich” oraz kan. 838 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zatwierdza (*approbat*) zmiany w księdze „Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, dotyczące pogrzebu w obecności urny z prochami zmarłych.

Zatwierdzone niniejszą uchwałą zmiany, których treść stanowi załącznik do niniejszej uchwały, wymagają sprawdzenia adaptacji (*recognitio*) i potwierdzenia (*confirmatio*) Dykasterii ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, zgodnie z kan. 838 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

+ Stanisław Gądecki  
 Arcybiskup Metropolita Poznański  
 Przewodniczący KEP

+ Artur G. Miziński  
 Sekretarz Generalny KEP



**Uchwała nr 25/395/2023**  
**Konferencji Episkopatu Polski**  
**z dnia 13 czerwca 2023 r.**  
**w sprawie obchodów uroczystości**  
**Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny**  
**w dniu 8 grudnia 2024 r.**

Konferencja Episkopatu Polski podczas 395. Zebrania Plenarnego, odbywającego się w Lidzbarku Warmińskim, w dniach 12-14 czerwca 2023 r., na mocy dekretu Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 9 kwietnia 2013 r. (Prot. 39/13/L), postanawia, aby w dniu 8 grudnia 2024 r., kiedy to wypada zbieżność II niedzieli Adwentu i uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, zachować obchody uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, z uwzględnieniem zaleceń Kongregacji odnośnie do zachowania znaczenia czasu Adwentu.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

+ *Stanisław Gądecki*  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący KEP

+ *Artur G. Miziński*  
Sekretarz Generalny KEP

**DEKRET**  
**w sprawie obchodu uroczystości**  
**Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w roku 2024**

W dniu 8 grudnia 2024 roku w kalendarzu liturgicznym Kościoła Powszechnego przypada zbieżność 2. Niedzieli Adwentu i uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie z „Ogólnymi Normami Roku Liturgicznego i Kalendarza”, obchody tej uroczystości powinny być w roku 2024, przesunięte na poniedziałek, 9 grudnia.

Jednakże, mocą zezwolenia otrzymanego dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 9 kwietnia 2013 roku (Prot. 39/13/L), Konferencja Episkopatu Polski postanawia, aby w dniu 8 grudnia 2024 roku, kiedy to wypada 2. Niedziela Adwentu, dla dobra duchowego wiernych obchodzić uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, uwzględniając podane warunki. Zgodnie z notą Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dołączoną do wspomnianego dekretu, aby nie pomniejszyć znaczenia niedzieli okresu Adwentu, zarządza się:

- a) drugie czytanie mszalne bierze się z 2. Niedzieli Adwentu;
- b) w homilii należy nawiązać do adwentowego okresu liturgicznego;
- c) w modlitwie wiernych należy użyć co najmniej jednego wezwania nawiązującego do Adwentu;
- d) treść Kolekty 2. Niedzieli Adwentu należy użyć jako zakończenie modlitwy powszechnej.

W niedzielę, 8 grudnia Liturgię Godzin sprawujemy także z uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (w sobotę, 7. grudnia – I nieszpory). Natomiast dnia 9. grudnia obchodzi się dzień powszedni (poniedziałek 2. tygodnia Adwentu).

+ Stanisław Gądecki  
Arcybiskup Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Warszawa, dnia 31 lipca 2023 r.

## ***List pasterski Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego o obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie***

### **Ja Jestem**

#### **Bracia i Siostry w Chrystusie, Jedynym Odkupicielu człowieka!**

Na drogach przygotowań do nawiedzenia naszych parafii przez Maryję w znaku Cudownej Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, zatrzymujemy się dzisiaj wobec tajemnicy Boga w Trójcy Świętej Jedyne, którego pragniemy poznawać, czcić i kochać, a przez to doznawać prawdziwego szczęścia. To właśnie odmowa miłowania Boga jest – według papieża Benedykta XVI – przyczyną mocy zła w świecie, naszych rodzinach i życiu każdego z nas. Zapytajmy zatem w prostocie naszych serc o to, dlaczego mielibyśmy kochać Boga, wskaźmy na Eucharystię – Sakrament Miłości, a także postawmy pytanie o naszą odpowiedź wiary i miłości.

#### **I. Bóg pierwszy nas umiłował**

Pana Boga mamy miłować, ponieważ On pierwszy nas umiłował. Miłość Boga do każdego człowieka przejawia się najpierw w akcie stworzenia. Nasze życie zatem nie jest tylko owocem ludzkiej miłości naszych rodziców, ale przede wszystkim dziełem miłującego Boga. On stworzył nas na Swój obraz i podobieństwo, obdarzając nieśmiertelną duszą, rozumem i wolną wolą. Dlatego mamy pewność, nawet jeśli inni tego nie robią, że Bóg do nas nieustannie mówi: „Pragnąłem twego życia i drogi jesteś w moich oczach”.

Jak bardzo cenni jesteśmy dla Boga i jak bardzo nas ukochał, możemy przekonać się, wpatrując się w ukrzyżowanego Chrystusa. W momencie, gdy przez grzech człowiek zerwał przyjaźń z Bogiem i zasługiwał na wieczne potępienie, Bóg w swoim niepojętym miłosierdziu postanowił go zbawić. W Osobie Syna Bożego nie tylko Bóg stał się człowiekiem, ale będąc bez grzechu przyjął na siebie konsekwencje grzechu, cierpiąc i umierając na krzyżu. Przypominają nam o tym słowa dzisiejszej Ewangelii: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16).

#### **II. Eucharystia – Sakrament Miłości**

Miłującego Boga otrzymujemy i przyjmujemy w Eucharystii, która jest Sakramentem Miłości. Msza św. stanowi bowiem niezatarty zapis męki i śmierci Chrystusa, jest sakramentalnym uobecnieniem ofiary Krzyża, która trwa przez wieki. Dlatego, gdy sprawowana jest

Eucharystia, pamiątka śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, to zbawcze wydarzenie staje się rzeczywiście obecne i dokonuje się dzieło naszego Odkupienia (Jan Paweł II, *Encyklika o Eucharystii*, 11). Można zatem powiedzieć za jedną ze współczesnych mistyczek, że na Mszy św. w momencie konsekracji, całe zgromadzenie eucharystyczne staje na Kalwarii w chwili ukrzyżowania Jezusa.

Pamiętając, że Eucharystia jest ofiarą w pełnym tego słowa znaczeniu, możemy wskazać na inne jeszcze jej aspekty, jak np. pamiątka czy uczta. Zgodnie ze słowami Pana Jezusa, który mówi: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6, 54), zbawcza skuteczność eucharystycznej ofiary urzeczywistnia się wtedy, gdy uczestniczący w niej spożywają Jego Ciało i Krew. Wszystkie jednak wymiary Eucharystii łączą się i nabierają pełnego znaczenia dopiero wtedy, gdy pamiętamy, że Msza św. jest tajemnicą realnej obecności Chrystusa. Po słowach przeistoczenia: *Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem ciało moje, które za was będzie wydane. [...] Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich krwi mojej...*, Chrystus Pan – prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek jest obecny pod postaciami chleba i wina w swojej fizycznej rzeczywistości, także cieleśnie, choć w niepojęty dla nas sposób.

### III. Odpowiedź wiary i miłości

Wiara wymaga od nas, byśmy stając w obliczu Eucharystii mieli głęboką świadomość, że znajdujemy się przed samym Chrystusem. A pełna miłości eucharystyczna obecność Pana Jezusa domaga się naszej adorującej obecności. Niestety, spadające uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii pokazuje, jak wielu nie rozumie albo nie docenia wspaniałości daru, który polega na Jego rzeczywistej obecności. Eucharystia, zdaniem papieża Benedykta XVI, zostaje często zdewaluowana do zwykłej ceremonii, przy czym bierze się za oczywistość, że zwyczaj wymaga, by była sprawowana na rodzinnych uroczystościach, jak np. śluby czy pogrzeby.

Przypomnijmy przy tym, że pełne uczestnictwo w Eucharystii występuje dopiero wtedy, kiedy przystępuje się do Komunii św. Przyjęcie Ciała Chrystusa w Komunii św., jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, pogłębia zjednoczenie z Panem, gładzi grzechy powszednie i zachowuje od grzechów ciężkich. Przy czym tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa. Akt adoracji poza Eucharystią przedłuża i intensyfikuje to, co się dokonało podczas samej celebracji liturgicznej.

Żalił się Pan Jezus do św. Faustyny – sekretarki Miłosierdzia Bożego, że w Komunii Świętej chce ludzi obsypać łaskami, a oni nie chcą ich przyjąć, bo traktują Go „jak coś martwego”. Do Ojca Pio zaś – wielkiego świętego stygmatyka naszych czasów powiedział: „Zostawiają mnie w kościołach samego w nocy, samego w dzień. Nie troszczą się więcej o Najświętszy Sakrament Ołtarza. Nie mówi się o tym Sakramencie Miłości. (...) Dla wielu ludzi mój dom stał się teatrem rozrywek...”.

Dlatego zachęcam wszystkich do praktyki nawiedzenia i adoracji Jezusa Eucharystycznego. Jak prosił nas o to św. Jan Paweł II, pozostawajmy „długo na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, wynagradzając naszą wiarą i miłością zaniedbania, zapomnienie, a nawet zniewagi, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie” (Jan Paweł II, *Mane nobiscum, Domine*, 18). Prośmy przy tym o nowe powołania kapłańskie, by nigdy nie zabrakło tych, którzy będą nam sprawować Eucharystię.

### IV. Potrzeba wspólnotowego świadectwa

Wiara w realną obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie skłania nas do wspólnotowego i publicznego jej wyznawania. Dlatego wielką wartość mają wspólnotowe formy

adoracji Najświętszego Sakramentu, w tym istniejące już formy pobożności eucharystycznej, jak na przykład: procesje eucharystyczne, a nade wszystko tradycyjna procesja w uroczystość Bożego Ciała, nabożeństwo czterdziestogodzinne czy doba eucharystyczna.

Wyrażając wdzięczność za różne formy wspólnotowego świadectwa proszę, by wspólnoty parafialne odnawiały i rozwijały pobożność eucharystyczną. Pragnę też z serca podziękować księżom naszej archidiecezji za bardzo liczny udział w Triduum przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, które na temat realnej i fizycznej obecności Chrystusa w Eucharystii poprowadził dla nas kard. Gerhard Ludwig Müller. Dziękuję za trud przybycia w godzinach wieczornych nawet z najdalszych miejsc naszej archidiecezji, wspólne wysłuchanie konferencji, adorację i Mszę św. Mam nadzieję, że to doświadczenie przyczyni się do jeszcze większej naszej kapłańskiej żarliwości eucharystycznej.

W doroczną uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej zachęcam do dawania świadectwa wiary poprzez udział w procesji w naszych parafiach czy też centralnej procesji Bożego Ciała w Częstochowie. Wszystkich archidiecezjan zapraszam na koncert uwielbienia *JA JESTEM*, który będzie miał miejsce na placu przy ul. Ogrodowej 28 w Częstochowie o godzinie 19.30. Koncert ten wpisuje się w ogólnopolskie uwielbienie za dar Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

Na wspólnotowe doświadczenie wiary i świadectwa z serca udzielam pasterskiego błogosławieństwa: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen!

+ Wacław DEPO  
Arcybiskup Metropolita Częstochowski

## ***List Biskupa Elbląskiego na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w 2023 r.***

Drodzy uczestnicy Mszy świętej i procesji w dniu Bożego Ciała!

### **1. Z dziejów święta Bożego Ciała**

Ponad siedem i pół wieku temu (1264) papież Urban IV wprowadził w Kościele osobne święto Bożego Ciała. Ukształtowało się ono w wiekach średnich poprzez szacunek i miłość dla Najświętszego Sakramentu. Jego cechami charakterystycznymi stały się: procesje, adoracja, a przede wszystkim żywa wiara w obecność Jezusa Chrystusa, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, obecnego pod postaciami chleba i wina. Wieki średnie żyły w atmosferze zdarzeń, które kwalifikowano jako cuda eucharystyczne. Najbardziej znane z nich miały miejsce w Lanciano (Italia) w VIII wieku oraz w Bolsenie (Italia) w 1263 roku. Równoległe zaczęły się pojawiać poglądy odrzucające rzeczywistą obecność Chrystusa w Eucharystii na rzecz wyjaśnienia wyłącznie symbolicznego. Ustanowienia uroczystości Bożego Ciała domagała się św. Julianna z Cornillon (Liège w dzisiejszej Belgii).

W ciągu następnych stuleci ukształtowały się formy procesji z Najświętszym Sakramentem niesionym w ozdobnej monstrancji. Wznoszono też kościoły pod wezwaniem Bożego Ciała, np. w Elblągu. Powstawały pieśni wyrażające wdzięczność Jezusowi za obecność pod postaciami chleba i wina. Najważniejsze z nich wyszły spod pióra św. Tomasa z Akwinu (+1274) np. *Sław języku tajemnicę Ciała i Najdroższej Krwi* (Pange lingua gloriosi) oraz *Zbliżam się w pokorze* (Adoro te devote). Kościół na Soborze w Trydencie

(1551) sformułował swoją oficjalną naukę o rzeczywistej obecności Chrystusa w znakach sakramentalnych. Powodem tych wypowiedzi stały się poglądy zwolenników Reformacji (zwłaszcza kalwinistów i neoarian).

## **2. Procesja Bożego Ciała**

Mamy prawo stawiać pytanie: czym jest procesja Bożego Ciała? Jakie ma dla nas znaczenie, zwłaszcza dzisiaj? W powszechnej świadomości procesja jest społeczną manifestacją wiary. My, katolicy wychodzimy na ulice miast i wsi, aby wyrazić naszą wiarę w sposób publiczny. Poważny, ale równocześnie radosny. Jesteśmy ludem Bożym, który wędruje poprzez ziemię, zmierza ku wieczności, ku królestwu Bożemu. Bóg jest obecny w świecie, który wydaje się być bezbożnym. Jezus Chrystus jest pośrodku swojego ludu, jest z nami, prowadzi nas. Procesja Bożego Ciała, która ma charakter świąteczny, tą prawdę nam uświadamia i przybliża. Jezus zapowiedział, że będzie ze wspólnotą swych uczniów. Mówił do apostołów: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). On jest rzeczywiście z nami, na różne sposoby, ale najbardziej intensywnie w tajemnicy Najświętszego Sakramentu.

## **3. Adoracja Jezusa obecnego w Eucharystii**

Z różnych przyczyn nie wszyscy mogą przystępować do Komunii Świętej. Wszyscy jednak mogą swoją wiarę w moc i miłość Chrystusa wyznawać, a także wpatrywać się ze czcią w święte znaki sakramentalne. Z wiarą i zachwytem, stale na nowo odkrywanej tajemnicy. Stąd potrzeba, aby w naszych kościołach był w każdym tygodniu, przynajmniej w ciepłej porze roku, czas na adorację Najświętszego Sakramentu. Jest ważne, aby utrwaliły się różne formy adoracji: indywidualna w ciszy i wspólnotowa, zorganizowana, w formie nabożeństwa i śpiewu. To zadanie dla grup modlitewnych i wspólnot działających w parafiach (zob. Statuty I. synodu diecezji elbląskiej, s. 91).

W czasie modlitwy przed Najświętszym Sakramentem szukamy uspokojenia naszych umysłów i serc. Mamy możliwość, aby Jezusowi przedstawiać osobiście nasze problemy i nasz ból. Modlitwa i adoracja Najświętszej Eucharystii umacniają nas i odbudowują duchowo. Chrystus obecny w świętym znaku sakramentalnym rzuca światło w nasze sprawy i jest źródłem nowej nadziei. Także modlitwa w pustym kościele, przed zamkniętym tabernakulum, posiada wielką wartość, gdyż Chrystus jest z nami.

## **4. Szafarze Komunii Świętej**

Jest przedmiotem mojej troski, aby chorzy, przebywający w domach i osoby starsze, miały odpowiednio często dostęp do Eucharystii. Temu zadaniu nie mogą podołać regularnie księża i diakoni roznoszący Komunię Świętą. Dlatego wspomagają ich szafarze nadzwyczajni Komunii Świętej. W niedługim czasie będę starał się ustanowić nową grupę szafarzy, a także, gdy będzie to potrzebne, szafarki Komunii Świętej. Zezwala na to prawo Kościoła (kan. 230 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

## **5. Zakończenie**

Zachęcam, aby nasze wspólnoty parafialne gromadziły się nadal wiernie wokół ołtarza w świątyni, uczestnicząc w niedzielnej Eucharystii. Gromadźmy się na Mszy Świętej, która jest ofiarą Chrystusa. Przyjmujmy Ciało Pańskie, pragniemy Go, adorujmy. Na tym polega katolicki wymiar naszego chrześcijaństwa.

+ Jacek JEZERSKI  
Biskup Elbląski



Abp Wojciech Polak, Prymas Polski

## ***Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w ramach sympozjum liturgistów polskich (Gniezno, 12 września 2023 r.)***

Umiłowani!

W książce *Jezus z Nazaretu* papież Benedykt XVI rozważając tajemnicę Przemienienia Pańskiego wskazał, że *wielkie wydarzenia życia Jezusa są to – można by tak powiedzieć – wydarzenia liturgiczne, w których liturgia, z jej tematyką i oczekiwaniami, staje się rzeczywistością i życiem, które z kolei prowadzi z powrotem do liturgii i przez nią chciałoby ponownie stawać się życiem.* Tegoroczne sympozjum wykładowców liturgiki, które odbywa się tutaj, w Gnieźnie, i którego uczestników bardzo serdecznie jeszcze raz witam, teraz w Bazylice Prymasowskiej, biorąc tym razem za przedmiot swej refleksji *teologię i liturgiczną praxis Benedykta XVI*, już w samym itinerarium tego wydarzenia, które określa tytuł spotkania: *misterium – actio – vita*, niewątpliwie w pewien sposób potwierdza wskazaną przez wspomnianego papieża drogę: *liturgia, z jej tematyką i oczekiwaniami staje się rzeczywistością i życiem, które z kolei prowadzi z powrotem do liturgii i to właśnie przez nią chciałoby ponownie stawać się życiem.* Wskazana w tym przypomnieniu dynamika, w szczególności sposób dana jest nam właśnie teraz, w Eucharystii, w której przecież to, co tutaj celebrowujemy jest *rzeczywistością i życiem*, a pozwalając nam w ten sposób uczestniczyć w tajemnicy, a więc w misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, oczekuje i od nas, wciąż od nowa po prostu życia tym, co tutaj, w tej godzinie, sprawujemy. *Zatem – jak przypominał w swych katechezach o Eucharystii papież Franciszek – z celebracji przechodzimy do życia, świadomi, że Msza święta znajduje wypełnienie w konkretnych decyzjach tych, którzy osobiście angażują się w tajemnicę Chrystusa.* A zatem przeżywana przez nas *wielka tajemnica wiary* zawiera w sobie wezwanie do dawania świadectwa, do bycia świadkami Chrystusa, do głoszenia Go słowem i życiem. Jak przypominał nam dziś Autor Dziejów Apostolskich: *wy będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.*

*Moi Drodzy!*

Przy grobie i relikwiach świętego Wojciecha, biskupa i męczennika, sprawujemy Eucharystię posługując się dziś formularzem Mszy o świętym Wojciechu, biskupie i męczenniku. Liturgia Słowa poprzez odczytaną nam przed chwilą Ewangelię o *ziarnie, które obumierając, przynosi plon obfity*, wskazuje – jak podkreślał tutaj, w Gnieźnie, święty Jan Paweł II – że *dosłownie te słowa Ewangelii spełniły się w życiu i śmierci świętego Wojciecha.* On bowiem – jak za chwilę usłyszymy w prefacji mszalnej o świętym Wojciechu, biskupie i męczenniku – *przeszły włóczniami, obumarł jak ziarno pszenicy, które rzucone w ziemię daje plon obfity.* W ten sposób, przez swe męczeństwo miał udział – jak modlimy się z kolei w modlitwie nad darami – w ofierze samego Jezusa Chrystusa, *która jest wzorem i źródłem wszelkiego męczeństwa.* Papież Benedykt XVI, wskazuje nam, że *Chrystus, Cierpiący Sługa, który dał samego siebie na okup za wielu (...) zachęca swoich uczniów, każdego z nas, byśmy na co dzień brali swój krzyż i szli za Nim drogą całkowitej miłości do Boga i do ludzkości.* Święty Wojciech, biskup i męczennik tak właśnie poszedł za Chrystusem. *Ponad miłość doczesnego życia – jak mówił o Nim, tu, w Gnieźnie, święty Jan Paweł II – postawił on miłość do Syna Bożego. Poszedł więc za Chrystusem jako wierny i ofiarny*



śluga, dając o Nim przekonujące świadectwo za cenę swej krwi. W szczególny więc sposób zjednoczył się z Jezusem Chrystusem i dał świadectwo Chrystusowi, ponosząc męczeńską śmierć. Skąd się bowiem bierze siła, by stawić czoło męczeństwu – zapytał kiedyś w swoich rozważaniach przed niedzielną modlitwą *Anioł Pański* papież Benedykt XVI, i sam na to pytanie odpowiedział, że właśnie z tego głębokiego i ścisłego zjednoczenia z Chrystusem, ponieważ męczeństwo i powołanie do męczeństwa – jak podkreślał wówczas papież – nie są rezultatem wysiłku człowieka, ale są odpowiedzią na inicjatywę i na powołanie Boga, są darem łaski, która uzdalnia nas do ofiarowania własnego życia z miłości do Chrystusa i do Kościoła. I właśnie dlatego prefacja mszalna ze Mszy świętej o świętym Wojciechu, biskupie i męczenniku, zanim odniesie się do samego faktu męczeńskiej śmierci – opartego zresztą na opisie zawartym w żywocie męczennika – wyznaje, że to Ty, wszechmogący i miłosierny Boże, włączyłeś do grona biskupów świętego Wojciecha, pełnego miłości ku Tobie i wiary, która daje zwycięstwo nad światem. Wojciech poszedł za Chrystusem. Poszedł – jak mówił tutaj jeszcze święty Jan Paweł II – długą drogą, która prowadziła z rodzinnych Libic do Pragi, z Pragi do Rzymu (...) a potem na Równinę Panońską, a z kolei przez Bramę Morawską do Gniezna i nad Bałtyk. Poszedł za Chrystusem jako wierny i ofiarny śługa. Poszedł za Chrystusem i za Niego dobrowolnie oddał swe życie, bo przecież – jak dodawał jeszcze papież Benedykt XVI – łaska Boża nie unicestwia ani nie tłumi wolności tego, kto ponosi męczeństwo, wręcz przeciwnie, wzbogaca ją i wywyższa: męczennik jest osobą w najwyższym stopniu wolną, wolną w stosunku do władzy, wolną wobec świata; jest osobą wolną, która oddaje Bogu całe swoje życie.

*Umiłowani!*

W czasie jednej ze swych audiencji generalnych poświęconych chrześcijańskiej nadziei papież Franciszek zauważył, że męczeństwo tak naprawdę wyraża *wierność wobec stylu Jezusa – stylu nadziei – aż po śmierć*. Wskazując zaś na to połączenie wierności Jezusowi Chrystusowi i temu wszystkiemu, czego On sam tak naprawdę oczekuje od swych uczniów dodawał, że chyba już właśnie dlatego pierwsi chrześcijanie nazwali taką postawę *martyria*, a zatem *świadectwo*. Było przecież wiele innych możliwości – jak twierdził sam papież – oferowanych przez słownik: można to było nazwać *heroizmem*, *wyrzeczeniem*, *poświęceniem się*. Ale pierwsi chrześcijanie nazwali to *imieniem*, które ma zapach bycia uczniem. Męczennicy nie żyją dla siebie, nie zmagają się, by potwierdzić swoje idee. Kieruje nimi miłość do Boga i bliźniego oraz wierność Ewangelii. Myślę, że ostatnim przykładem takiej postawy jest beatyfikowana w niedzielę w Markowej Rodzina Józefa i Wiktorii Ulmów oraz siódemki ich dzieci. Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, kard. Marcello Semeraro w swojej homilii m.in. powiedział, że *ci nowi błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej*. Prostym, a jakże wymownym potwierdzeniem tych słów jest choćby ta krótka adnotacja zapisana w ich rodzinnej Biblii przy czytaniu przez nich z pewnością wielokrotnie fragmente Ewangelii według świętego Łukasza o *miłosiernym Samarytaninie*. Ktoś z nich, ktoś z tej rodziny na marginesie napisał swoją adnotację: jasno i dobitnie brzmiący prosty komentarz. Pewnie papież Benedykt XVI mógłby powiedzieć, że jeśli nie ma już na świecie takich rzeczy, za które warto umierać, to po co nam w takim świecie w ogóle żyć.

*Moi Drodzy!*

*Liturgia, z jej tematyką i oczekiwaniami staje się rzeczywistością i życiem, które z kolei prowadzi z powrotem do liturgii i to właśnie przez nią chciałoby ponownie stawać się życiem*. Męczeństwo świętego Wojciecha, biskupa i męczennika jest świadectwem wiary i miłości

do Chrystusa. On także przez swe życie i męczeństwo złożył Chrystusowi najpiękniejsze świadectwo. W modlitwie po Komunii świętej prosić więc będziemy wszyscy przez wstawiennictwo świętego Wojciecha, abyśmy *trwali w prawdziwej wierze i wyznawali ją naszymi słowami i uczynkami*. Niech Ten, który głosił naszym przodkom wiarę, wstawia się za nami w niebie. Wiara bowiem – jak pisał w jednej ze swych encyklik papież Benedykt XVI – *która jest świadoma miłości Boga objawionej w przybitym na krzyżu Sercu Jezusa ze swej strony prowokuje miłość. I jest ona światłem, które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje odwagę do życia i działania*.

Bp Krzysztof Wętkowski

### ***Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w dniu wspomnienia bł. Michała Kozala (Lidzbark Warmiński, 14 czerwca 2023r.)***

„Jeśli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw znienawidził. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować” - mówi Jezus do tych, którzy zjednoczeni z Nim, żyją przykazaniem miłości. Sprzeciw „świata” wobec tego, kto czyni dobro, jest gorzką niespodzianką. Wydaje się czymś dziwnym i niesłusznym. „Świat” u św. Jana posiada najczęściej odcień negatywny. Jednak wspólnota chrześcijańska nie powinna się lękać. Wezwana jest do życia „w” świecie, chociaż nie jest „ze” świata. Kto czyni dobro, ściąga na siebie nienawiść, nieraz nawet prześladowanie. Świat bowiem miłuje to, co należy do niego, nienawidzi natomiast wszystkiego, co ukazuje jego brzydotę i marność. Powodem prześladowania jest nieznamość Ojca. Kto nie zna miłości Ojca, nie miłuje ani siebie, ani innych: ma w nienawiści miłość. Przyjęcie prześladowania jest służbą Jezusowi. Tak objawia się bycie uczniem Chrystusa.

Błogosławiony Michał Kozal, biskup pomocniczy diecezji włocławskiej, męczennik za wiarę zmarł w niemieckim obozie koncentracyjnym w Dachau 26 stycznia 1943 roku, składając Bogu w ofierze swoje życie za wolność Kościoła i Ojczyzny. Doświadczenia wojny, kiedy przyszło mu stanąć wobec brutalnej, nieludzkiej nienawiści, jakby przez kontrast pozwoliły wydobyć na światło dzienne jeszcze bardziej jego niebywałą głębię ducha, umiłowanie Kościoła, chrześcijańską mistykę cierpienia, jakie dojrzewały w nim przez długie lata pełnej oddania służby Bogu.

Nie ma potrzeby przypominania jego życiorysu, wystarczy powiedzieć, że miał 46 lat, gdy został biskupem i nie miał jeszcze 50 lat, gdy poniósł śmierć męczeńską. Święcenia biskupie przyjął 13 sierpnia 1939 roku. W dniu 7 listopada tego roku został aresztowany, razem z innymi księżmi i klerykami. Jedyną czynnością sakramentalną, jaką w czasie tych niespełna trzech miesięcy wypełnił było bierzmowanie w parafii farnej we Włocławku.

Po bp. Kozalu, który nie ma grobu, bo prochy jego zostały rozrzucone, pozostała jednak bogata spuścizna kaznodziejska, katechetyczna i rekolekcyjna. Znajdujemy tam także kazanie odnoszące się do czytanej przez nas dzisiaj Ewangelii<sup>1</sup>. W swoim słowie ks. Kozal pokazuje najpierw skąd następuje prześladowanie Kościoła i następnie, po tej diagnozie,

1 Pisma bł. biskupa Michała Kozala, *Kazania, nauki pasyjne i rekolekcyjne, przemówienia*. Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, Włocławek 2019, s. 132-136.

pokazuje także lekarstwo, jakie powinien zastosować chrześcijanin. Tak więc mówi: „Różna jest broń, jaką wrogowie Kościoła zwalczają, jedni gwałtem i przemocą, drudzy bałwochwalstwem, herezjami, trzeci wreszcie życiem bezbożnym”. I dalej w odniesieniu do pierwszej kategorii mówi: „Nie ma prawie kraju, w którym by Kościół nasz z biegiem czasu nie cierpiał prześladowania. Nastawały nieraz chwile pokoju, ale to jakby piekło po bezowocnych dla siebie zapasach wypoczywało. Nie łudźmy się. Przyjdą rychle, może prędzej aniżeli się tego spodziewamy, nowe prześladowania na Kościół, nowe walki go czekają”.

Druga broń to niedowiarstwo i herezje. „To pycha pobudza dumnych i zarozumiałych mędrców tego świata do przekręcania prawd wiary albo zupełnego jej odrzucenia. Ten sposób walki wyrządził Kościołowi nieraz dotkliwsze szkody aniżeli najsurowsze prześladowania i szarpie od wieków serce Kościoła”.

Wreszcie za najstraszniejszych i najniebezpieczniejszych wrogów uważa własne dzieci Kościoła. To wszyscy, „którzy plamią imię Kościoła swoim występny życiem. Rana, jaką dzieci własne matce zadają, nieraz jest najgłębsza i najboleńsza, a smutek z tego powodu największy. Bo wtedy niedowiarkowie skwapliwie z tego korzystają mówiąc: Patrzenie, wszyscy oni tacy, tak ich ten zachwalany Kościół wychowuje”.

Ks. Kozal nie pozostaje na etapie diagnozy, jakże aktualnej i dzisiaj, ale wskazuje także lekarstwo. „Jak się mamy wobec tego zachować? Jeśli kochamy Kościół, a jakże go kochać nie mamy, kiedy dziećmi jego jesteśmy, to nie możemy obojętnie stać na uboczu, my i w tej walce w jego obronie wziąć musimy udział, pomagając mu modlitwą i postępowaniem. Ugruntujmy się sami w wierze przez słuchanie słowa Bożego, żebyśmy coraz lepiej wiarę naszą poznali, a poznawszy i pokochali. Brońmy Kościoła nie tyle słowem, ile raczej życiem swym pobożnym i uczciwym. Wtedy najlepszą przysługę Kościołowi wyświadczymy”.

Jak wiemy, te i inne nauki Michała Kozala to nie były dobre rady dla innych. Heroiczne świadectwo wiary złożone przez niego swoimi korzeniami sięga dalej, do domu rodzinnego, pracy kapłańskiej i wychowawczej, lat posługi w seminarium jako ojca duchownego i rektora. W pamięci sobie współczesnych zachował się jako wychowawca surowy i sprawiedliwy, człowiek zasadniczy i wymagający wiele od innych, ale przede wszystkim od siebie.

Bł. Michał rozumiał, że kapłaństwo musi obejmować również gotowość do złożenia świadectwa krwi. W kolejnych obozach, aż do Dachau, biskup znajdował się wśród ludzi skazanych na powolną śmierć. Choć był bardziej prześladowany od innych, bo był biskupem, nigdy nie rozpaczal ani nie złorzeczył prześladowcom. Już w pierwszych dniach wojny prosił kapłanów we Włocławku, aby modlić się wzajemnie o łaskę wytrwałości w doświadczeniach i prześladowaniach. Przypomina to raz jeszcze o jego świadomości niewystarczalności ludzkich sił, które dopiero moc łaski uzdalnia do wytrwania w dawaniu chrześcijańskiego świadectwa. Ani utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód i nagość, niebezpieczeństwo czy miecz, nie zdołały go odłączyć od miłości Chrystusowej. Ale odniósł pełne zwycięstwo, dzięki Temu, który go umiłował. Nie cofnął się nawet przed tym najtrudniejszym: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół”.

Niech będzie bł. Michał Kozal - jak mówił Jana Paweł II - jeszcze jednym patronem naszych trudnych czasów, czasów pełnych napięcia, nieprzyjaźni i konfliktów. Niech będzie wobec współczesnych i przyszłych pokoleń świadkiem tego, jak wielka jest moc łaski Pana naszego Jezusa Chrystusa - Tego, który „do końca nas umiłował”.

## WSKAZANIA DOTYCZĄCE KWESTII RODZICÓW CHRZESTNYCH W DIECEZJI ELBLĄSKIEJ

W związku ze wzrostem liczby małżeństw niesakramentalnych i związków partnerskich, trudno jest nieraz wytypować rodziców chrzestnych, spełniających wymogi prawa kanonicznego (zob. kanony 872-874 KPK). Sytuacja ta dotyczy wielu krajów europejskich. Niektórzy włoscy biskupi zrezygnowali w ogóle z powoływania rodziców chrzestnych, przynajmniej tymczasowo, na okres dwóch lat. Szkoda jednak, aby wielowiekowa instytucja rodziców chrzestnych upadła. W czasie kryzysu trzeba szukać rozwiązań, przynajmniej częściowo doraźnych.

Ojciec Święty Franciszek apeluje o krytyczne przejrzenie *zwyczajów niezwiązanych bezpośrednio z rdzeniem Ewangelii* oraz norm i przykazań kościelnych osadzonych nawet mocno w historii, a dziś nieposiadających odpowiedniej *sily wychowawczej* (zob. Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr. 43).

1. Prawo Kościoła wymaga, aby – jeśli jest to możliwe – przyjmujący chrzest posiadał chrzestnego (kanon 872 KPK).

2. Zwyczajowo w liturgii chrztu towarzyszą dziecku wskazani rodzice chrzestni: matka i ojciec chrzestni (kobieta i mężczyzna) – jest to forma tradycyjna, którą należy zachować.

3. Do rodziców dziecka lub osób prawnie je reprezentujących, bądź samego przyjmującego chrzest (po ukończeniu 7. roku życia) należy prawo wyboru chrzestnych (kanon 874 §1 n. 10 KPK). Duszpasterz ten wybór winien uszanować.

4. Nie należy bezwzględnie domagać się od wybranych rodziców chrzestnych przedstawiania zaświadczenia z parafii zamieszkania, zwłaszcza, gdy przebywają poza granicą Polski. Wystarczy ich pisemne oświadczenie o braku przeszkód.

5. Gdy rodzicom dziecka trudno znaleźć dwoje odpowiednich chrzestnych – *Kodeks Prawa Kanonicznego* dopuszcza udział w liturgii chrztu jednego rodzica chrzestnego (kanon 873 KPK).

6. Dlatego, aby ocalić i zachować zwyczaj towarzyszącej obecności dwojga osób przy chrzcie – przy braku jednej z osób spełniającej wymagania prawa co do chrzestnych – niniejszym DEKRETEM, na mocy kanonu 838 § 1 i § 4 KPK **zezwalam**, aby podczas liturgii był obecny świadek chrztu.

7. Świadek chrztu – w tej sytuacji – to osoba, która posiada przeszkodę prawną, aby być rodzicem chrzestnym; stąd najczęściej nie może też przystąpić do Komunii świętej. Może jednak – razem z ojcem lub matką chrzestnymi – wystąpić podczas obrzędu chrztu.

8. W parafialnej księdze metrykalnej należy dokonać w akcie chrztu odpowiedniej modyfikacji – należy przekreślić nagłówek „*ojciec/matka chrzestni*” i nadpisać „*świadek chrztu*” oraz zamieścić odpowiednie dane osobowe świadka.

9. W obrzędzie liturgii chrztu nie występuje sformułowanie „*świadkowie*”, gdy szafarz sakramentu zwraca się do rodziców i chrzestnych. Jest więc pewna trudność: biskup nie ma prawa modyfikować tekstu rytuału. W konkretnym przypadku sam szafarz może dokonać odpowiedniej adaptacji zwrotu do chrzestnego/chrzestnej oraz świadka: kobiety i mężczyzny (por. *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, nr. 34-35, w: *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*). Zmodyfikowane zwrócenie się do uczestników z właściwym pytaniem nie narusza istoty obrzędu chrzcielnego (np. *Drodzy, ojcie chrzestny/matko chrzestna i świadku chrztu...*).

10. Motywem moich *Wskazań* jest dobro duchowe wiernych i angażowanie w obrzędy liturgiczne osób (nawet dotkniętych przeszkodami) na tyle, na ile jest to teologicznie i kanonicznie możliwe.

11. Duszpasterz nie może być osobą kierującą się schematami, ale winien być otwarty na skomplikowane sytuacje ludzi. Winien mieć nieustanną świadomość, że powinien integrować i pozyskiwać, a nie tracić wiernych (obciążonych przeszkodami i brakami formalnymi) przez mentalność i postawę formalistyczną.

Niniejsze *Wskazania* wchodzi w życie z dniem podpisania.

+ Jacek JEZIERSKI  
Biskup Elbląski

Elbląg, dnia 28 lipca 2022 roku

### **DEKRET W SPRAWIE USTANOWIENIA SANKTUARIUM W PRZEMYSŁU**

Na wniosek Inspektora Inspektorii Krakowskiej św. Jacka ks. dr. Marcina Kaznowskiego SDB oraz proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Józefa w Przemyśle ks. Bogdana Nowaka SDB, spełniając prośby kapłanów, osób życia konsekrowanego i wiernych, po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji liturgicznej, oraz widząc rozwijający się kult św. Józefa, stosownie do kan. 1230-1234 Kodeksu Prawa Kanonicznego

**ustanawiam**  
**Sanktuarium „Św. Józefa, Wychowawcy i Opiekuna Zbawiciela”**  
przy Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Józefa w Przemyśle.

Integralną część niniejszego Dekretu stanowi Statut Sanktuarium.

Wszystkim wiernym, którzy pielgrzymować będą do przemyskiego Sanktuarium św. Józefa oraz włączą się w dzieło ewangelizacji, z serca błogosławię.

+ Adam SZAL  
Arcybiskup Metropolita Przemyski

Przemyśl, dnia 8 czerwca 2023 r.

## IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Teodor Puszczyński SChr

### **W oczekiwaniu na polskie tłumaczenie trzeciego wydania *Mszалу rzymskiego*. Polskie wydanie *Mszalu Pawła VI***

Po omówieniu wydań typicznych *Mszalu rzymskiego* i związanych z nimi zagadnień w poprzedzających dwóch artykułach, można przejść do nakreślenia sytuacji w Kościele w Polsce, jeśli chodzi o wydanie tej posoborowej księgi liturgicznej w języku polskim.

#### **1. Wydania *Mszalu rzymskiego dla diecezji polskich***

Po długim oczekiwaniu na wydanie *Mszalu rzymskiego*, w którego tle odbywały się intensywne prace nad tłumaczeniem i redakcją, po 11 latach od ukazania się *Missale Romanum. Editio typica altera 1975* doczekaliśmy się jego wydania w naszym ojczystym języku. Warto wspomnieć, że w tym okresie były próby wychodzenia naprzeciw potrzebom liturgicznym i duszpasterskim. Pojawiały się różne wydania studyjne mszału lub jego części<sup>1</sup>.

W pierwszym wydaniu mszału oraz drugim poszerzonym i uzupełnionym zauważamy wspólne cechy zewnętrzne. MRP 1986 posiada tylko format ołtarzowy<sup>2</sup>, natomiast kolejne dwa wydawano również w zmniejszonym formacie<sup>3</sup>. Wydania te nie są wyposażone w żadne grafiki czy obrazy. Tekst drukowany jest justowany do lewej i prawej strony, natomiast same słowa Pańskie w Modlitwach eucharystycznych większą czcionką<sup>4</sup>.

Mszał rzymski dla diecezji polskich. Wydanie pierwsze. Poznań 1986

Mszał rzymski dla diecezji polskich. Wydanie drugie, poszerzone. Poznań 2009/2010

Mszał rzymski dla diecezji polskich. Wydanie drugie, poszerzone i uzupełnione. Poznań 2013

Pierwsze wydanie *Mszalu rzymskiego dla diecezji polskich* ukazało się między drugim a trzecim wydaniem typicznym *Missale Romanum*. Można było spodziewać się, że pozostanie ono na etapie MR 1975, ale tak się nie stało, ponieważ uwzględnia ono już wiele poprawek i zmian opublikowanych o wiele później w MR 2002.

#### **2. Ogólne Wprowadzenie**

W pierwszym wydaniu mszału umieszczone zostało *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* sprzed roku 2002<sup>5</sup>.

#### **3. Struktura księgi**

Kierując się układem mszału rzymskiego prześledzimy różnice wynikające ze specyfiki

1 Mszał rzymski łacińsko-polski, Paris 1968; Obrzędy Mszy Świętej. Ordo Missae. Éditions du dialogue, Paris 1970. Teksty Mszy Świętej na niedziele i uroczystości roku liturgicznego. Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Emigracji, Rzym 1976; Mszał rzymski dla diecezji polskich, Warszawa 1979 (wyd. przez Kurię Metropolitalną Warszawską, wydrukowany przez Libreria Editrice Vaticana – nawet z 6 grafikami G. A. Uboldiego).

2 Wymiary 30 x 21 cm. Numeracja stron nawiązuje do tradycji mszałów przedsoborowych: [1]-[87], 1-282, 1\*-398\*, 1'-262', 1"-250", (1)- (44), 1\*\*-58\*\*. Łączna suma 1481 stron.

3 Wymiary 24 x 17 cm. Numeracja MRP 2010: [1]-[103], 1-282, 1\*-398\*, 1'-294', 1"-250", (1)- (45), 1\*\*-58\*\*, numeracja MRP 2013: [1]-[105], 1-282, 1\*-398\*, 1'-310', 1"-250", (1)- (45), 1\*\*-58\*\*.

4 Przykładowo wydanie mszału w j. niemieckim charakteryzuje tekst stychowany.

5 Warto nadmienić, że było ono kilkakrotnie poprawiane i uzupełniane aż weszło w obecnej wersji do MR 2002.



Kościoła lokalnego, czyli diecezji polskich. Najbardziej uwidoczną się one w kalendarzu liturgicznym i w zbiorze Mszy własnych o Świętych.

### **Msze roku liturgicznego**

Formularze mszalne **Okresu Adwentu** są już w tym mszale pełne, ale nie ma jeszcze zalecenia przy formularzach niedzielnych o możliwości zastosowania uroczystego błogosławieństwa. Teksty tego okresu podzielone są na dwie części: od I do IV niedzieli Adwentu oraz dni powszednie od 17 do 24 grudnia.

W **Okresie Bożego Narodzenia** są również pełne formularze mszalne. Uroczystość Objawienia Pańskiego jeszcze nie posiada mszy wigilijnej, a teksty mszalne święta Chrztu Pańskiego zostały już umieszczone na końcu tego okresu. Także tutaj nie ma jeszcze wzmianki o możliwości aplikacji uroczystego błogosławieństwa.

Przed tekstami liturgicznymi **Okresu Wielkiego Postu** umieszczono rubrykę zalecającą podtrzymywanie w Kościele miejscowym dawnej rzymskiej liturgii stacyjnej pod przewodnictwem biskupa diecezjalnego. Takie zgromadzenia mogą się odbywać w niedziele Wielkiego Postu, albo w dogodne dni tygodnia, w sposób dostosowany do miejscowych zwyczajów, przy grobach Świętych, w głównych kościołach lub sanktuariach, albo w uczęszczanych miejscach pielgrzymkowych. W mszale nie pojawia się jeszcze wzmianka o zastosowaniu modlitwy nad ludem oraz o zakazie ozdabiania ołtarza kwiatami i grze na instrumentach. Wiele tekstów liturgicznych Wielkiego Tygodnia zaopatrzone w zapis nutowy.

Wśród tekstów **Wielkiego Tygodnia** na uwagę zasługuje fakt umieszczenia w Wielki Czwartek *Obrzędu błogosławieństwa i konsekracji olejów* w formularzu Mszy krzyżma, czego nie ma w MR 2002 i MR 2008 (teksty te zawiera odrębna księga ed. typica 1972, a wyd. polskie 2016).

Jeśli chodzi o **Triduum Paschalne**, to jego teksty nie poprzedza jeszcze obszerna rubryka, która kładzie nacisk na wymiar eklezjalny sprawowanych obrzędów, przypomina o konieczności udziału wielu posługujących i znaczeniu śpiewu – jak to jest w MR 2002. Mszał nic nie wspomina o możliwości ozdobienia ołtarza kwiatami w Wielki Czwartek. W liturgii Wielkiego Piątku dodano teksty i rubryki na *Procesję do grobu Pańskiego* – jest to m.in. polski zwyczaj. W Wigilii Paschalnej pod koniec Liturgii słowa nie umieszczono jednak gregoriańskiej melodii uroczystego *Alleluja*, która była jeszcze obecna we wspomnianym studyjnym MRP 1979. W liturgii wspomnianej wigilii w momencie udzielania chrztu i bierzmowania jest umieszczona krótka rubryka mówiąca o tym, że katechumeni wyrzekają się szatana, odpowiadają na pytania o wiarę i przyjmują chrzest, a po chrzcie dorośli przyjmują sakrament bierzmowania z rąk biskupa lub kapłana upoważnionego. Nowością w mszale w j. polskim są teksty i rubryki na *Procesję rezurekcyjną po Wigilii Paschalnej* oraz na *Procesję rezurekcyjną rano*. Nie ma jeszcze wskazania, aby nowo ochrzczonym przed Komunią przypomnieć, że jest to ich pierwsza Komunia oraz zalecenia, aby wierni przyjęli Komunię pod dwoma postaciami za zgodą biskupa.

II Niedziela Wielkanocna już posiada podtytuł „czyli miłosierdzia Bożego”. Formularze mszalne Okresu Wielkanocy są nadal pełne, a uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jeszcze nie posiada mszy wigilijnej.

Teksty liturgiczne **Okresu zwykłego** poprzedza obszerna rubryka, która określa m.in. ile tygodni on obejmuje i jaki jest sposób rachowania niedziel i tygodni oraz reguluje odmawianie *Gloria* i *Credo* i wybór odpowiedniej prefacji oraz II i IV Modlitwy eucharystycznej. Formularze mszalne tego okresu liturgicznego przewidziane są na poszczególne

niedziele (są również pełne), ale w dni powszednie można wybrać mszę z dowolnej niedzieli Okresu zwykłego.

### Obrzędy Mszy Świętej

Mszał polski podaje najpierw *Obrzędy Mszy Świętej z ludem*, a następnie *Obrzędy Mszy Świętej bez ludu*.

Obrzędy wstępne otwiera procesja na wejście. Obszerna rubryka wyjaśnia jak ona ma przebiegać i jakie czynności wykonuje celebrans. W mszale w j. polskim jest 5 zaproponowanych pozdrowień, o dwa więcej (*Łaska i pokój od Tego, który jest; Łaska naszego Pana*)<sup>6</sup>. Natomiast w trzecim akcie pokuty, obok pierwszego formularza, podano jeszcze 10 formularzy do wyboru. Jako czwarta forma aktu pokuty w niedziele zostało zaproponowane poświęcenie wody i pokropienie wiernych (teksty umieszczone w dodatku). W Liturgii słowa jako wyznanie wiary jest tylko symbol nicejsko-konstantynopolitański. Warto zaznaczyć, że wszystkie znane mszały (nawet studyjne) zawierają słowa *I zmartwychwstał dnia trzeciego*, chociaż niektóre wspólnoty wypowiadają odwrotnie *trzeciego dnia*<sup>7</sup>. Po *Credo* zamieszczono obszerną rubrykę wyjaśniającą strukturę modlitwy powszechnej. Warto wspomnieć o regularnej niemalże praktyce w Kościele j. niemieckiego, gdzie odczytywane jest tylko jedno czytanie w niedziele i święta, co wywołuje zdziwienie i częste pytania<sup>8</sup>.

W **Liturgii eucharystycznej** pierwsze miejsce zajmuje przygotowanie darów. Mszał polski podaje dodatkową formułę w Mszach koncelebrowanych bez udziału ministrantów i ludu *Módlmy się, aby Bóg Ojciec wszechmogący przyjął Ofiarę Kościoła na swoją chwałę i za zbawienie całego świata*, której nie ma w *Missale Romanum*<sup>9</sup>. Natomiast dla krajów j. niemieckiego pozwolono na trzy formy wezwania wiernych na końcu przygotowania darów<sup>10</sup>.

W Modlitwę eucharystyczną wprowadza prefacja. W mszale polskim wszystkie prefacje zostały zgromadzone w dwóch korpusach, najpierw prefacje tekstowe, a następnie z zapisem nutowym. Dodano 7 prefacji: dwie wspólne o NMP, o NMP Bolesnej, o NMP Królowej Polski, o św. Wojciechu, o św. Stanisławie i o św. Jadwidze Śląskiej. Wszystkie prefacje otrzymały numerację bieżącą, co ułatwia znalezienie prefacji czytanych i śpiewanych<sup>11</sup>. Łącznie jest ich 90, natomiast do drugiego korpusu dodano kolejne prefacje śpiewane: IV ME, V ME ABCD oraz 1 i 2 ME o Tajemnicy pojednania. Grupę tekstów Modlitw eucharystycznych poprzedza rubryka o sposobach wymieniania imienia biskupa w anaforach. W tym miejscu uwidacznia się różnica między MR 1975 a MRP 1986. Ten pierwszy zawiera tylko klasyczne Modlitwy eucharystyczne (I-IV), natomiast w drugim dodano kolejne (V ME, 1 i 2 ME o Tajemnicy pojednania oraz trzy ME na Msze z udziałem dzieci). „W 1 modlitwie eucharystycznej powiększono ilość wspomnień tajemnicy dnia, a do 2 i 3 modlitwy eucharystycznej wprowadzono podobne wspomnienia tajemnicy dnia oraz wspomnienia związane z przyjmowaniem sakramentów. Wspomnienia związane z innymi

6 Mszał w j. niemieckim Messbuch 1975 i 1988 proponuje 8 pozdrowień.

7 Wspomniany mszał w j. niemieckim wyprzedził MR 2002 i zaproponował jako alternatywę Skład Apostolski.

8 W Messbuch na początku Liturgii słowa jest wyjaśniająca rubryka, że normą jest odczytywanie dwóch czytań przed Ewangelią, ale ze względów duszpasterskich, gdy nie mogą być oba czytania odczytane, to można wybrać z nich jedno.

9 Kolejnym przykładem może być mszał w j. niemieckim, który też tej formuły nie posiada.

10 Oprócz tej tradycyjnej, dodano drugą *Módlmy się* oraz trzecią *Módlcie się bracia i siostry, aby moja i wasza Ofiara spodobała się Bogu, Ojcu wszechmogącemu*.

11 Por. F. Małaczyński, *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, w: *Mszał księgą życia chrześcijańskiego* [red. B. Nadolski], Poznań 1989, s. 240-241. Mszał niemiecki podaje tylko prefacje z nutami i dodatkowe trzy prefacje adwentowe.

obrzędami podano w odpowiednich formularzach”<sup>12</sup>. Zauważmy, że w mszale polskim do trzech klasycznych aklamacji dodano czwartą *Chrystus umarł, Chrystus zmartwychwstał, Chrystus powróci*, zapożyczoną z 1 Modlitwy w Mszach z udziałem dzieci (tam jest ona umieszczona na pierwszym miejscu). Godne uwagi jest zmieniające się wezwanie w drugiej aklamacji: *Wielka jest tajemnica naszej wiary*, w trzeciej: *Uwielbiamy tajemnicę wiary* oraz w czwartej: *Tajemnica wiary*. Przyporządkowanie tych wezwań do kolejnych aklamacji bardzo ułatwiło wiernym zorientowanie się, która będzie śpiewana – co pokazała już wieloletnia praktyka. MRP 1986 w pierwszej części doksologii nie powtarza *Per ipsum, et cum ipso, et in ipso* za MR 1975, ale oddaje ją przez dodanie imienia Jezusa *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie* – co ma lepsze brzmienie, zwłaszcza w językach słowiańskich.

Jeśli chodzi o Obrzędy Komunii, to zauważamy powiększenie liczby wprowadzeń do Modlitwy Pańskiej (dodano 7) uwzględniających np. okresy liturgiczne oraz modlitw o pokój (dodano 4).

W **Obrzędach zakończenia** dołączono błogosławieństwo pontyfikalne wraz z zapisem nutowym. Po *Obrzędach Mszy Świętej bez ludu* umieszczono zestaw *Uroczystych błogosławieństw*. W drugiej grupie błogosławieństw dodano 6 formularzy (O aniołach, O męczennikach, O pasterzach, O doktorach Kościoła, O dziewicach, O jednym Świętym). Jeśli chodzi o Modlitwy nad ludem, to zestaw tych modlitw w mszale polskim pokrywa się z tym w MR 1975. Jako formułę rozesłania mszał wzorcowy podaje *Ite, missa est* z odpowiedzią *Deo gratias*. Nasz mszał w tym miejscu podaje zwrot *Idźcie w pokoju Chrystusa* z odpowiedzią *Bogu niech będą dzięki*.

### **Msze własne o Świętych**

Z analizy porównawczej obydwu kalendarzy (MR 1975 i MRP 1986) wynikają liczne różnice. Dodano wiele świąt, wspomnień obowiązkowych i dowolnych. Do kalendarza liturgicznego dla diecezji polskich dołączono następujące **święta lub uroczystości**: św. Kazimierza (4 III), św. Wojciecha (23 IV), św. Zygmunta (2 V), NMP Królowej Polski (3 V), św. Apostołów Filipa i Jakuba (6 V), św. Stanisława (8 V), NMP Matki Kościoła (poniedziałek po Zesłaniu Ducha Świętego), NMP Łaskawej (druga sobota maja), bł. Bogumiła (10 VI), NMP Świętogórskiej z Gostynia (25 VI), NMP Tuchowskiej (2 VII), NMP z Rokitna (15 VIII), NMP Częstochowskiej (26 VIII), NMP Gietrzwałdzkiej (8 IX), NMP z Piekar (12 IX), św. Stanisława Kostki (18 IX) oraz NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia (16 XI).

**Nowe wspomnienia obowiązkowe** są następujące: św. Klemensa Marii Hofbauera (15 III), św. Floriana (4 V), NMP, Matki Łaski Bożej (7 V), św. Andrzeja Boboli (16 V), św. Jana Nepomucena (21 V), NMP, Wspomożycielki Wiernych (24 V), bł. Urszuli Ledóchowskiej (29 V), bł. Jana Sarkandra (30 V), bł. męczenników Sadoka i Towarzyszy (2 VI), bł. Jolanty (15 VI), bł. Alberta Chmielowskiego (17 VI), NMP Opolskiej (21 VI), bł. Doroty z Mątowów (25 VI), NMP Nieustającej Pomocy (27 VI), bł. Marii Teresy Ledóchowskiej (6 VII), św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu (12 VII), św. Andrzeja Świerada i Benedykta (13 VII), bł. Jadwigi Królowej (17 VII), bł. Czesława (20 VII), bł. Kingi (24 VII), św. Joachima, ojca NMP (27 VII), NMP Świętolipskiej (11 VIII), NMP Kalwaryjskiej (13 VIII), św. Maksymiliana Marii Kolbego (14 VIII), św. Jacka (17 VIII), bł. Bronisławy (1 IX), bł. Melchiora Grodzieckiego (7 IX), bł. Władysława z Gielniowa

12 F. Małaczyński, *Mszał rzymski dla diecezji polskich*, art. cyt., s. 241.

(25 IX), bł. Jana z Dukli (3 X), bł. Wincentego Kadłubka (9 X), bł. Radzima Gaudentego (14 X), św. Jana Kantego (20 X), bł. Jakuba Strzemię (21 X), św. pierwszych męczenników Polski Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna (13 XI), bł. Salomei (19 XI) oraz bł. Rafała Kalinowskiego (20 XI).

Dodano również 6 wspomnień dowolnych: św. Dobrego Łotra (26 III), św. Ottona (1 VII), bł. Szymona z Lipnicy (18 VII), Najśw. Imienia Maryi (12 IX), św. męczenników Andrzeja Kim Taegon, Pawła Chong Hasang i Towarzyszy (20 IX) oraz św. Barbary (4 XII).

Wspomniany kalendarz dopełniają różne **rocznice poświęcenia**, celebrowane jako święta: bazyliki metropolitalnej w Białymstoku (23 I), bazyliki prymasowskiej w Gnieźnie (1 II), bazyliki katedralnej w Pelplinie (8 III), bazyliki metropolitalnej w Lubaczowie (21 IV), kościoła katedralnego w Drohiczynie (1 V), bazyliki katedralnej w Przemyślu (5 V), bazyliki katedralnej w Szczecinie (30 V), bazyliki metropolitalnej w Warszawie (9 VI), kościoła katedralnego w Lublinie (9 VI), bazyliki metropolitalnej w Krakowie (4 VII), kościoła katedralnego w Oliwie (14 VIII), kościoła katedralnego w Łomży (4 IX), kościoła katedralnego w Gorzowie (9 IX), kościoła katedralnego w Siedlcach (22 IX), bazyliki katedralnej we Fromborku (25 IX), bazyliki katedralnej w Kielcach (26 IX), bazyliki katedralnej we Włocławku (5 X), bazyliki metropolitalnej w Poznaniu (12 X), kościoła katedralnego w Łodzi (15 X), bazyliki katedralnej w Sandomierzu (22 X), bazyliki katedralnej w Tarnowie (22 X), kościoła katedralnego w Koszalinie (25 X), bazyliki katedralnej w Częstochowie (29 X), kościoła katedralnego w Katowicach (30 X), własnego kościoła (ostatnia niedziela października), bazyliki katedralnej w Płocku (8 XI), kościoła metropolitalnego we Wrocławiu (16 XI) oraz kościoła katedralnego w Opolu (16 XI).

O. Małaczyński przypomniał, że Msze o Świętych poprzedzono krótką notatką biograficzną, która nie jest przeznaczona do publicznego odczytania, lecz ma ułatwić celebransowi ułożenie odpowiedniego wprowadzenia do Mszy<sup>13</sup>. Mszał wzorcowy tego nie zastosował.

„Niezależnie od reformy kalendarza nakazanej przed Soborem, po Soborze nakazano powtórnie zrewidować kalendarze i Msze własne diecezji. Nowy kalendarz diecezji polskich opracowany przy współudziale wszystkich Komisji diecezjalnych został zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego 16 października 1974 roku. Na nim oparto tom VI Lekcjonarza mszalnego”<sup>14</sup>.

### ***Msze wspólne***

W MRP 1986 Msze wspólne otrzymały wyraźne nagłówki i ciągłą numerację. Na rocznice poświęcenia kościoła podano 2 formularze mszalne, natomiast o NMP 6 formularzy (pominięto formularz *aliae orationes*). Trzecia grupa formularzy mszalnych o męczennikach pokrywa się z odpowiednią grupą w mszale wzorcowym (13 formularzy). Podobnie grupa formularzy o pasterzach jest identyczna jeśli chodzi o teksty mszalne (12). Piąta grupa o doktorach Kościoła zawiera te same 2 formularze mszalne. Grupa tekstów mszalnych o dziewicach (4 formularze) nie odbiega od mszału wzorcowego. Ostatnia grupa – szósta – obejmuje formularze mszalne o świętych mężczyznach i kobietach, które pokrywają się z odpowiednimi formularzami MR 1975. Wszystkich formularzy mszalnych jest 51. Dodano również zestaw 6 antyfon na wejście do wyboru – wzorując się na wersji łacińskiej mszału – na uroczystości i święta.

13 Por. tamże, s. 242.

14 Tamże, s. 239.

### ***Msze obrzędowe***

W podgrupie *Msze przy udzielaniu sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego* zaproponowano trzy zestawy formularzy mszalnych (jak w MR 1975). Następną podgrupę stanowi *Msza przy udzielaniu bierzmowania* (z trzech formularzy w łacińskiej wersji mszału uczyniono jeden formularz z alternatywnymi oracjami).

Drugi rozdział nosi tytuł *Msza przy udzielaniu święceń*, który składa się tylko z obszernej rubryki oraz niekompletnego formularza *Mszy przy udzielaniu święceń*.

Trzeci rozdział *Msza przy udzielaniu wiatyku* składa się z jednego pełnego formularza mszalnego.

W skład kolejnej podgrupy *Msze za małżonków* wchodzi 3 formularze za nowożeńców oraz 3 formularze *Mszy w rocznicę zawarcia małżeństwa*.

Piąty rozdział nosi tytuł *Msza przy udzielaniu błogosławieństwa opatowi lub ksieni* i składa się tylko z jednego formularza mszalnego dla obu sytuacji, tylko z alternatywnymi kolektami.

W podgrupie *Msze na konsekrację dziewic* znajduje się tylko jeden formularz *Mszy na konsekrację dziewic* – zgodnie z MR 1975.

Siódmy rozdział stanowią *Msze na śluby zakonne* (5 formularzy), zarówno na dzień pierwszych ślubów zakonnych, na dzień wieczystych ślubów, w dniu odnowienia ślubów zakonnych oraz na 25. lub 50. rocznicę ślubów zakonnych.

Ostatnią podgrupę tworzą *Msze na poświęcenie kościoła i ołtarza*. Tylko dwa formularze mszalne zostały zaproponowane w dniu poświęcenia kościoła lub w dniu poświęcenia ołtarza. Także w tym rozdziale mszału polskiego ciągła numeracja (21 formularzy) pomaga w lepszej orientacji celebransa.

### ***Msze i modlitwy w różnych potrzebach***

Mszał rzymski dla diecezji polskich idąc za układem MR 1975 w czterech grupach podaje formularze mszalne i oracje w różnych potrzebach. Pierwszą grupę stanowią *Msze w życiu Kościoła*, na którą składa się 25 pełnych formularzy mszalnych (w MR 1975 jest 16 formularzy i oracji inaczej podzielonych). Do drugiej grupy pod tytułem *Życie społeczności świeckiej* włączono teksty 4 kolekt oraz 4 formularzy mszalnych. Trzecią grupę tekstów *Różne okoliczności życia publicznego* tworzy 13 formularzy mszalnych oraz 5 kolekt. W ostatniej grupie pod tytułem *Szczególne potrzeby* umieszczono 7 pełnych formularzy mszalnych oraz 1 kolektę. Ciągła numeracja tekstów charakteryzuje także tę część mszału polskiego, w odróżnieniu od mszału wzorcowego. Wszystkich formularzy i samodzielnych kolekt jest 59.

### ***Msze wotywne***

Zbiór *Mszy wotywnych* w MR 1975 obejmuje 16 formularzy. W MRP 1986 zbiór ten odbiega w niektórych momentach od zestawu mszału wzorcowego. *Msza o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie* to formularz B: *De Sanctissima Eucharistia*. Nowością w tym zbiorze jest *Msza o NMP* pod tytułem *Uzdrowienie chorych*. Również na końcu tego zestawu jest dodatkowa *Msza o miłosierdziu Bożym*. Ciągła numeracja zastosowana w mszale polskim (23 formularze) daje swoistą przejrzystość w tej grupie formularzy mszalnych.



### **Msze za zmarłych**

Zestaw *Mszy za zmarłych* został podzielony na 5 grup. Pierwszą grupę stanowią *Msze pogrzebowe* (4 formularze), natomiast drugą *Msze w rocznicę śmierci lub pogrzebu* (5 formularzy). W trzeciej grupie *Msze w różne wspomnienia zmarłych* znajduje się 5 pełnych formularzy mszalnych. W czwartej grupie pod tytułem *Modlitwy mszalne za zmarłych* zawarto 17 niekompletnych formularzy (bez antyfon) oraz 9 kolekt. Piąta grupa *Msze w czasie pogrzebu dzieci* to dwa formularze mszalne w czasie pogrzebu dziecka ochrzczonego lub nieochrzczonego. Również tutaj numeracja ciągła w mszale polskim znacznie ułatwia celebransowi orientację w tym dziale księgi liturgicznej. Liczba formularzy mszalnych i samodzielnych kolekt wynosi 42.

### **Msze dla niektórych kościołów**

Dla uwzględnienia potrzeb niektórych sanktuariów w Polsce w osobnym rozdziale Mszału rzymskiego dla diecezji polskich dodano 6 formularzy mszalnych: NMP Matki Dobrej Rady; NMP Matki Pocieszenia; NMP Królowej Apostołów; NMP z Fatimy; św. Katarzyny Aleksandryjskiej oraz św. Wincentego Pallottiego.

### **Dodatek**

W dodatku tym znajduje się najpierw *Obrzęd poświęcenia wody i pokropienia wiernych*, a po nim następuje *Upoważnienie do jednorazowego rozdawania Komunii Świętej*. Kolejne części to *Melodie mszalne*, *Melodie do wyboru*, *Alfabetyczny skorowidz dni liturgicznych*, *Wykaz prefacji* oraz *Spis treści*. Brakuje w nim *Przygotowania do Mszy* (różne modlitwy i teksty) oraz *Dziękczynienia po Mszy* – które zawiera MR 1975.

Drugą część dodatku stanowią *Missae pro sacerdotibus qui aliam missam eligere non possunt* (*Ordo Missae cum populo*, *Ordo Missae sine populo* oraz *Missae pro sacerdotibus qui aliam missam eligere non possunt*).

## **4. Wskazania Episkopatu Polski**

9 III 2005 roku biskupi polscy na konferencji zaaprobowali *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*, które stały się ważnym etapem na drodze wdrażania zmian i poprawek w liturgii wynikających z odnowionej *Institutio Generalis Missalis Romani* – obowiązującej w Polsce od 25 II 2004. „Biskupi przekazują niniejsze Wskazania księżom i wiernym świeckim – czytamy w tym dokumencie – w trosce o godne i zgodne z przepisami Kościoła sprawowanie Najświętszej Eucharystii”. W dwóch grupach umieszczono zagadnienia dotyczące *Uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii* (1-45) oraz *Gestów i postaw uczestników oraz spełnianych przez nich funkcji* (46-55). Dokument ten często odwołuje się do *Ogólnego wprowadzenia* lub go cytuje, ale w niektórych miejscach go uzupełnia. Biskupi podkreślili np., że „wszyscy udający się na sprawowanie Eucharystii powinni się do niej przygotować przez post i modlitwę, przez pojednanie z Bogiem i braćmi, a także przez rozważanie słowa Bożego i przygotowanie daru ofiarnego”.

## **5. Niektóre zmiany w Mszale rzymskim dla diecezji polskich. Wydanie drugie poszerzone 2009/2010**

Na stronie drugiej zamieszczono informację, że „obecne wydanie mszału jest przedrukiem wydania z 1986 roku. Uzupełniono w nim *Msze własne o Świętych* przez dodanie



tekstów o nowych świętych i błogosławionych oraz zamieszczono *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, wydane w 2004 roku, i aktualny kalendarz liturgiczny”.

Analiza porównawcza kalendarzy liturgicznych (MRP 1986, 2009 i 2010) wykazuje wprowadzenie licznych obchodów liturgicznych. Natomiast analiza zbioru *Mszy własnych o Świętych* pozwala zauważyć, że dodano nowe kolekty, czasami całe formularze mszalne łącznie z prefacjami własnymi i uroczystymi błogosławieństwami.

**Nowe uroczystości i święta:** Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Matki Odkupiciela (1 I), św. Józefa, Oblubieńca NMP, Opiekuna Zbawiciela (19 III), Wniebowstąpienie Pańskie (7 Niedziela Wielkanocna), św. Teresy Benedykty od Krzyża (9 VIII), Wniebowzięcie NMP, Matki Bożej Zwycięskiej (15 VIII), św. Wiktorii (11 XI).

**Wspomnienia obowiązkowe:** bł. Reginy Protmann (18 I), św. Józefa Sebastiana Pelczara (19 I), św. Wincentego Pallottiego (22 I), bł. męczenników Wincentego Lewoniuka i Towarzyszy (23 I), bł. Jerzego Matulewicza (27 I), bł. Bolesławy Marii Lament (29 I), bł. Michała Sopoćki (15 II), bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego (23 II), NMP Łaskawej (2 VI), św. Jadwigi Królowej (przeniesione 8 VI), bł. męczenników Mariana Góreckiego, Bronisława Komorowskiego, Franciszka Rogaczewskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Jana Nepomucena Chrzana, Franciszka Dachtery, Władysława Demskiego, Stanisława Kubskiego, Władysława Mączkowskiego, Mariana Skrzypczaka, Aleksego Sobaszka, Antoniego Świadka i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Józefa Czempieła, Emila Szramka i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Józefa Achillesa Puchały, Katarzyny Celestyny Faron, Stanisława Starowieyskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Antoniego Juliana Nowowiejskiego, Leona Wetmańskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Romana Sitki i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. Michała Kozala (14 VI), św. Brata Alberta Chmielowskiego (17 VI), NMP Kodeńskiej, Matki Jedności (2 VII), NMP Licheńskiej (2 VII), św. Jana z Dukli (przeniesione 8 VII), bł. Sancji Szymkowiak (18 VIII), bł. Władysława Findysza (23 VIII), NMP Królowej Pokoju (1 IX), św. Melchiora Grodzieckiego (7 IX), bł. Ignacego Kłopotowskiego (7 IX), NMP, Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej (12 IX), NMP Rzeszowskiej (12 IX), św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (17 IX), bł. Bernardyny Jabłońskiej (22 IX), św. Pio z Pietrelciny (23 IX), NMP Leśniańskiej (26 IX), św. Faustyny Kowalskiej (5 X), bł. Honorata Koźmińskiego (13 X), Przeniesienie relikwii św. Wojciecha (22 X), bł. Jana Wojciecha Balickiego (24 X), bł. Marii Luizy Merkert (14 XI), bł. Karoliny Kózkówny (18 XI), św. Rafała Kalinowskiego (20 XI), św. męczenników Andrzeja Dung-Lac i Towarzyszy (24 XI), bł. Rafała Chylińskiego (2 XII), NMP Loretańskiej (10 XII).

**Wspomnienia dowolne:** Najświętszego Imienia Jezus (3 I), św. Anieli Merici (przeniesione 29 I), bł. Bronisława Markiewicza (30 I), św. Józefiny Bakhity (8 II), św. Ludwika Marii Grignon de Montfort (28 IV), bł. Stanisława Kazimierczyka (5 V), bł. Juty z Bielczyn (12 V), NMP Fatimskiej (13 V), św. męczenników Krzysztofa Magallanesa i Towarzyszy (21 V), św. Rity z Cascii (22 V), św. Zdzisławy (30 V), bł. Marii Karłowskiej (6 VI), bł. męczenników Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Towarzyszy (12 VI), św. Zygmunta Gorazdowskiego (26 VI), św. męczenników Augustyna Zhao Rong i Towarzyszy (9 VII), św. Szymona z Lipnicy (18 VII), św. Apolinarego (21 VII), św. Sarbeliusza Makhlufa (28 VII), św. Piotra Juliana Eymarda (2 VIII), bł. Augusta Czartoryskiego (2 VIII), bł. Edmunda Bojanowskiego (7 VIII), św. Joanny Franciszki de Chantal (12 VIII), św. Rocha (16 VIII), bł. męczenniczek Marii Stelli i Towarzyszek (4 IX), św. Piotra Klawera (9 IX),

bł. Anieli Salawy (9 IX), św. męczenników Wawrzyńca Ruiz i Towarzyszy (26 IX), bł. Marii Angeli Truszkowskiej (10 X), bł. Jana Beyzyma (12 X), św. Józefa Bilczewskiego (23 X), św. Katarzyny Aleksandryjskiej (25 XI), bł. Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza (25 XI), św. Jana Diego Cuauhtlatotzin (9 XII), NMP z Guadalupe (12 XII).

*Rocznice poświęcenia* jako święta: kościoła katedralnego w Drohiczyńcu (przeniesiona 10 I), kościoła katedralnego w Świdnicy (30 I), kościoła katedralnego Ordynariatu Polowego w Warszawie (12 III), kościoła katedralnego w Gliwicach (16 V), kościoła katedralnego w Elblągu (17 V), bazyliki metropolitalnej w Białymstoku (przeniesiona 30 V), kościoła katedralnego w Rzeszowie (2 V), kościoła katedralnego w Radomiu (11 VI), bazyliki katedralnej w Sosnowcu (8 VIII), kościoła katedralnego w Ełku (19 VIII), kościoła katedralnego w Legnicy (20 IX), kościoła katedralnego w Bielsku-Białej (24 IX), kościoła katedralnego w Kaliszu (24 IX), bazyliki katedralnej w Warszawie-Pradze (29 IX), bazyliki katedralnej w Toruniu (5 X), bazyliki katedralnej w Łowiczu (14 X), kościoła katedralnego w Zamościu (18 XI).

Natomiast usunięto: wspomnienie dowolne św. Dobrego Łotra (26 III), uroczystość św. Zygmunta (2 V) oraz uroczystość NMP Łaskawej w Warszawie (2 sobota maja).

## 6. Niektóre zmiany w Mszału rzymskim dla diecezji Polskich. Wydanie drugie poszerzone i uzupełnione 2013

Na stronie drugiej, podobnie jak w poprzednim wydaniu mszału polskiego, pojawia się informacja, że „obecne wydanie mszału jest przedrukiem wydania z 1986 roku. Uzupełniono w nim *Msze własne o Świętych* przez dodanie tekstów o nowych świętych i błogosławionych oraz zamieszczono *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, wydane w 2004 roku, i aktualny kalendarz liturgiczny”. Analizując kalendarz liturgiczny MRP 2010 i porównując go z odpowiednim kalendarzem MRP 2013 staje się jasne, dlaczego zdecydowano się na kolejny przedruk mszału w j. polskim, powodem było dodanie nowych obchodów liturgicznych. Jednak wielu tekstów mszalnych jeszcze brak.

Uzupełniono tym razem jedno **święto** i jedną **uroczystość**: Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana (czwartek po Zesłaniu Ducha Świętego), NMP z Rokitna (18 VI).

Wprowadzono do mszału polskiego również następujące **wspomnienia obowiązkowe**: bł. męczenników Władysława Goral, Kazimierza Gostyńskiego, Stanisława Mysakowskiego, Antoniego Zawistowskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Franciszka Dachtery, Antoniego Świadka i Towarzyszy (12 VI), NMP, Przyczyny Naszej Radości (21 VI), św. Marii, Marty i Łazarza (29 VII teksty jeszcze o Marcie), NMP Bolesnej, Pani Skrzatuskiej (15 IX brak tekstów), św. Jana Pawła II (22 X), oraz Przeniesienie relikwii św. Wojciecha (przeniesione 25 X).

Największą grupę uzupełnionych obchodów liturgicznych stanowią **wspomnienia dowolne**: bł. Marceliny Darowskiej (5 I), św. Anieli Merici (przeniesione błędnie w kalendarzu 27 I), bł. Klary Szczęsnej (7 II brak tekstów), św. Grzegorza z Nareku (27 II brak tekstów), św. Łotra (przywrócone 26 III bez tekstów), bł. Hanny Chrzanowskiej (28 IV brak tekstów), św. Stanisława Kazimierczyka (5 V), św. Jana z Avili (10 V brak tekstów), bł. Zofii Maciejowskiej Czeskiej (15 V brak tekstów), św. Stanisława Papczyńskiego (18 V), św. Pawła VI (27 V brak tekstów), bł. Michała Gierdroycia (4 VI brak tekstów), bł. Małgorzaty Łucji Szewczyk (5 VI brak tekstów), bł. męczenników Zbigniewa Strzałkowskiego i Michała Tomaszka (7 VI brak tekstów), bł. męczenników Mieczysława Bohatkiewicza, Władysława Maćkowiaka, Stanisława Pyrtka, Henryka Hlebowicza i Towarzyszy (12 VI),

bł. męczenników Maksymiliana Binkiewicza, Ludwika Rocha Gietyngiera i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Piotra Dańkowskiego (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Atanazego Pankiewicza (12 VI), bł. męczenników Mariana Konopińskiego, Józefa Kuta, Włodzimierza Laskowskiego, Narcyza Putza i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Antoniego Beszty-Borowskiego, Mieczysława Bohatkiewicza, Edwarda Grzymały, Władysława Maćkowiaka, Michała Woźniaka, Marii Marty Kazimiery Wołowskiej i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Władysława Demskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Marianny Biernackiej i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Franciszka Stryjasa i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Bronisława Kostkowskiego i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Adama Bargielskiego, Michała Piaszczyńskiego, Marianny Biernackiej i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Alojzego Ligudy, Józefa Cebuli, Emila Szramka i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Kazimierza Grelewskiego, Stefana Grelewskiego, Franciszka Rosłańca, Bolesława Strzeleckiego, Kazimierza Sykulskiego i Towarzyszy (12 VI brak tekstów), bł. męczenników Antoniego Rewery i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Władysława Błądzińskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Romana Sitki i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Antoniego Juliana Nowowiejskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Edwarda Grzymały, Henryka Hlebowicza, Dominika Jędrzejewskiego, Henryka Kaczorowskiego, Józefa Kurzawy, Wincentego Matuszewskiego, Leona Nowakowskiego, Józefa Straszewskiego i Towarzyszy (12 VI), bł. męczenników Władysława Miegonia i Towarzyszy (12 VI), bł. Władysława Bukowińskiego (20 VI brak tekstów), św. Elżbiety Portugalskiej (5 VII), bł. Alfonsa Trackiego (18 VII brak tekstów), bł. męczennic Marii Kanuty i Towarzyszek (4 IX), bł. męczennic Marii Kanizji, Marii Sergii i Towarzyszek (4 IX), bł. męczennic Gwidony Cierpki i Towarzyszek (4 IX), św. Hildegardy z Bingen (17 IX brak tekstów), NMP z La Salette, Pojednawczyni Grzeszników (19 IX brak tekstów), bł. Gerharda Hirschfeldera (19 IX), bł. Michała Sopoćki (przeniesione 28 IX), św. Jana XXIII (11 X brak tekstów), bł. Jerzego Popiełuszki (19 X) oraz bł. Celiny Borzęckiej (26 X).

**Rocznice poświęcenia** obchodzone jako święto: bazyliki katedralnej w Tarnowie (przeniesiona 29 I), kościoła katedralnego w Bydgoszczy (31 VIII). Tylko jedna rocznica została dodana do kalendarza diecezji polskich.

## 7. Mszał rzymski dla diecezji polskich. Dodatek 2021

W 2021 roku wydano dodatek do Mszału rzymskiego dla diecezji polskich, który jest o wiele obszerniejszy od dotychczasowych dodatków, i zawiera nowy kalendarz diecezji polskich (czyli uzupełniony o nowe obchody liturgiczne) oraz teksty do Wigilii Zesłania Ducha Świętego (obejmujące wprowadzenie do Liturgii słowa oraz cztery czytania biblijne i psalmy responsoryjne wraz z oracjami). Trzeci zestaw obejmuje 27 obchodów liturgicznych, które otrzymały teksty mszalne (kolekty i formularze mszalne, niekiedy z własnymi prefacjami). W przedruku MRP 2013 zabrakło jeszcze zatwierdzonych tekstów liturgicznych (7 II; 26 III; 28 IV; 15 V; 18 V; 27 V; 4 VI; 5 VI; 7 VI; 12 VI – M. Bohatkiewicza; 12 VI – P. Dańkowskiego; 12 VI – A. Beszty-Borowskiego; 12 VI – M. Biernackiej; 12 VI – B. Kostkowskiego; 12 VI – A. Bargielskiego; 12 VI – J. Cebuli; 12 VI – K. Grelewskiego; 12 VI – E. Grzymały; 12 VI – W. Miegonia; 20 VI – W. Bukowińskiego; 18 VII – A. Trackiego, 4 IX – M. Kanizji; 11 X – Jana XXIII). Nowe wspomnienia o NMP 18 VI, 15 IX oraz 19 IX – otrzymały wskazówki, jakie teksty zastosować, bądź cały formularz mszalny wraz z prefacją.

Niektóre zmiany w tekstach zawartych w mszałach w innych językach są widoczne na skutek ostatnich wydarzeń w Kościele.

W 2012 roku rozpętała się dyskusja nad poprawnością tłumaczenia *pro multis* w słowie o kielichu. Benedykt XVI zabrał wtedy głos wyjaśniający. Niektóre tłumaczenia na języki współczesne od lat zawierają określenie „za wszystkich”.<sup>15</sup> Mszał polski od początku posiada poprawne określenie „za wielu”.

Włączenie imienia św. Józefa do kolejnych anafor (II, III i IV) polecił papież Franciszek w 2013 roku. Obecne wydanie mszału polskiego (MRP 2013) już to uwzględni.

Papież Franciszek w 2017 roku wywołał dyskusję na temat szóstej prośby Ojcze nasz „I nie wódź nas na pokuszenie” proponując nową wersję „I nie pozwól, abyśmy ulegli pokusie” i jej zmianę w liturgii. Bóg nie może nas wprowadzać w pokusy, ale czasami zsyła na nas różne próby. Niektóre mszały w narodowych językach, które ostatnio się ukazały, już uczyniły ten krok<sup>16</sup>.

\*\*\*

Wydaniu trzeciemu MR 2002 towarzyszyły artykuły liturgistów włoskich, a także polskich, które dotyczyły analizy i opisu poszczególnych działów mszału. Pomogły one z pewnością bardziej wnikać i zrozumieć istotę sensu przeredagowania tekstów i jego poprawek, które nie stanowiły jedynie zewnętrznej kosmetyki, ale w wielu miejscach wewnętrzną przebudowę.

Podobnie pierwszemu wydaniu MRP 1986 towarzyszyło wspólne dzieło polskich liturgistów pod redakcją B. Nadolskiego z O. F. Małaczyńskim na czele, które w swoich opracowaniach przedstawiało ten pierwszy polski mszał po Soborze. Także kolejne przedruki tego mszału – jak dotychczas – wpisują się już w tradycję mszału w j. polskim. Nie trudno więc zauważyć, iż droga do trzeciego wydania mszału jest już dość długa. Wprawdzie po części zrealizowano już postulaty reformy *Missale Romanum 2002* w Mszałe rzymskim dla diecezji polskich, to w dalszym ciągu nie wszystkie. Z pewnością trzecie wydanie mszału w j. polskim spełni wiele oczekiwań nie tylko duszpasterzy, ale i innych oczekujących.

15 Np. mszał niemiecki.

16 Np. mszał francuski.

## V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

### *Słowo krajowego duszpasterza muzyki kościelnej*

Czcigodni Współbracia w Kapłaństwie! Kochani Bracia i Siostry, Muzycy Kościelni! Przyjmijcie serdeczne pozdrowienia od Tronu Jasnogórskiej Pani!

Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych, Stowarzyszeniem Polskich Muzyków Kościelnych, Federacją *Caecilianum*, Polską Federacją *Pueri Cantores*, zapraszamy Was, dyrygenci, organiści, chóry, schole liturgiczne, kantorzy, zespoły wokально-instrumentalne, na XIV. ogólnopolską pielgrzymkę muzyków kościelnych na Jasną Górę dnia 18 listopada 2023 roku, której hasłem będzie: Wierzę w jeden, święty, powszechny, apostołski Kościół.

Bóg przyprowadza nas na tę Górę świętą, aby nas rozradować w swoim domu modlitwy. Przybywamy tu, aby wraz z Maryją czuć na modlitwie w naszym narodowym Wieczerniku, aby przeżywać Eucharystię, która jest duszą Kościoła, korzystać z Bożego miłosierdzia i uczyć się służenia tym miłosierdziem z naszymi bliźnimi, by bardziej wchodzić we wspólnotę zgodnie z zamysłem Boga.

Przybywamy tu, aby dziękować Bogu za życie, za doświadczenie obecności Boga w tym życiu, dziękować za powołanie muzyka kościelnego. Jezus Chrystus, który wisiał na Krzyżu oddając swoje życie za grzeszników, by objawić Boże miłosierdzie, jest prawdą, która nie może być zwyciężona. On założył Kościół, którego bramy piekielne nie zwyciężą. To jest ta pewność, to poczucie bezpieczeństwa, ta Twierdza nie do zdobycia, a z drugiej strony ta Twierdza jest otwarta na wszystkich, którzy przychodzą z rozproszenia, przychodzą i proszą, błagają, przychodzą jako pielgrzymi i proszą, bo wiedzą, że pogański świat nie może dać życia, nie może uwolnić od złego, nie może dać sprawiedliwości, tej sprawiedliwości, która objawia się w przebaczeniu i miłosierdziu. Tego wszystkiego doświadczamy w Kościele, w którym Chrystus żyje i zbawia nas.

Duch Święty uzdalnia nas swoją mocą do dawania świadectwa wiary, tak jak uzdolnił pierwszą wspólnotę Kościoła zgromadzoną w wieczerniku wraz z Maryją, która umocniona i napełniona „mocą z wysoka” mogła z odwagą głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu wszystkim narodom, mogła dla niej znosić utrapienia, cierpienia, prześladowania i dla niej umierać.

Maryja podtrzymywała wiarę Piotra, apostołów i uczniów Pańskich w Wieczerniku, a dziś podtrzymuje Ona naszą wiarę. „Wiara bowiem – to obcowanie z tajemnicą Boga” (*Redemptoris Mater*, 17), a „uwierzyć – to znaczy «powierzyć siebie» samej istotnej prawdzie słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, «jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi»” (tamże, 14). Wiara jest darem, danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem. Bóg skrywa się w tajemnicy: usiłowanie zrozumienia Go oznaczałoby próbę zamknięcia Go w naszych pojęciach i w naszej wiedzy, a to ostatecznie prowadziłoby do utracenia Go. Poprzez wiarę zaś możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i „dotknąć” Boga żywego. A Bóg, gdy już Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej mocy. Gdy powierzamy się żywemu Bogu, gdy z pokorą umysłu uciekamy się do Niego, przenika nas wewnątrz jakby niewidoczny strumień życia Bożego. Jak ważne jest byśmy uwierzyli w moc wiary, w możliwość nawiązania dzięki niej bezpośredniej więzi z żywym Bogiem! I byśmy w sposób świadomy zadbali o rozwój naszej wiary, aby ona rzeczywiście przenikała wszystkie nasze postawy, myśli, działania i zamierzenia.

Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszyst-



kim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawia ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet, gdy wyrządza nam krzywdę nasz własny grzech (Benedykt XVI).

Podczas naszego świętowania na Jasnej Górze, jak każdego roku, polecać będziemy Bożemu miłosierdziu naszych drogich zmarłych muzyków kościelnych, organistów, dyrygentów, chórzystów, kompozytorów oraz instrumentalistów, którzy uprzedzili nas do niebieskiej ojczyzny.

### **Program pielgrzymki**

Po przybyciu do Sanktuarium Jasnogórskiego gromadzimy się w Sali Papieskiej o godzinie 9.45. Podczas naszej pielgrzymki w przedśionku Sali Papieskiej będą do nabycia materiały dla organistów i dyrygentów, wydawnictwa muzyczne. Materiały można będzie nabyć przed rozpoczęciem pielgrzymki oraz w przerwach. Jak każdego roku, zostanie przygotowany pamiątkowy certyfikat uczestnictwa dla chórów, scholi i zespołów. Ze względu na przygotowanie materiałów, prosimy o zgłoszenie chórów, scholi i zespołów pisemnie lub mailem: [nkilnar@o2.pl](mailto:nkilnar@o2.pl) do dnia 10 listopada 2023 roku. Certyfikaty można będzie otrzymać po koncercie w zakrystii.

Śpiewy poprowadzą muzycy kościelni diecezji wrocławskiej, którzy świętują 900 lecie diecezji, oraz przeżywają peregrynację Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej.

Współodpowiedzialny za organizację pielgrzymki jest ks. dr Janusz Drewniak, duszpasterz muzyków kościelnych diecezji wrocławskiej. Duszpasterze: ks. mgr Marcin Ziółkowski, ks. mgr lic. Sławomir Deręgowski.

**10.00** - Sala Papieska: prezentacja grup, powitanie (o. dr Nikodem Kilnar OSPPE, krajowy duszpasterz muzyków kościelnych).

**10.10** - Liturgia pokutna (przewodniczy o. Nikodem Kilnar OSPPE). Śpiewy poprowadzą muzycy diecezji wrocławskiej (chór *Stabat Mater* z sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej w Licheniu Starym - dyr. Jacek Hyżny oraz chór *Canto* z Zespołu Szkół Muzycznych im. Cz. Niemena we Wrocławku - dyr. Marian Szczepański); indywidualna spowiedź

**11.30** – Sala Papieska: konferencja (ks. dr Janusz Drewniak) - *Qui bene cantat bis orat* (św. Augustyn). *W trosce o duchowy kształt śpiewu w liturgii*.

Po konferencji agapa.

**13.00** - Przygotowanie wspólnych śpiewów na Eucharystię w bazylice jasnogórskiej.

**13.30** – Bazylika jasnogórska: Msza święta z homilią (przewodniczy bp Piotr Greger), koncelebransi: duszpasterze muzyków kościelnych; po Komunii Świętej - modlitwa i zawierzenie Matce Bożej wszystkich muzyków kościelnych w Polsce

**14.45** – Koncert muzyczny: chór *Stabat Mater* z sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej w Licheniu Starym - dyr. Jacek Hyżny; chór *Canto* z Zespołu Szkół Muzycznych im. Cz. Niemena we Wrocławku - dyr. Marian Szczepański.

**Wykonanie pieśni:** *Hymn do św. Cecylii* (opr. Jacek Hyżny), *Matko Najświętsza* (Henryk Mikołaj Górecki), *Ubi caritas* (Maurice Durufle), *Alleluja* (Gordon Young), *Bogurodzica*, *Stabat Mater* (G. G. Górczycki), *Ave Maria* (J. Arcadelt), *Zdrowaś Królowno wyborna* (A. Koszewski), *De profundis* (P. Jańczak), *O crux ave* (R. Dubra), *Passio Dei* (P. Łukowicz), *Ave Maria* (M. Kępczyński).



**Dyrygent:** Jacek Hyżny; **organiści:** Paweł Opala i Jacek Hyżny.

Niech Jasnogórska Królowa Polski ogarnia nas płaszczem swojej opieki. Wraz z duszpasterzami muzyków kościelnych oczekujemy Was u Tronu naszej Matki i Królowej na Jasnej Górze.

Z modlitwą  
o. dr Nikodem Kilnar OSPPE  
krajowy duszpasterz muzyków kościelnych

### ***Teolog liturgii o znaczeniu Bożego Ciała i nadużyciach w procesji eucharystycznej (rozmowa)***

Poruszanie się procesji w dreźnie lub przewodniczenie jej przez kapłana w kabriolectic to duże nadużycia liturgiczne. Takim nadużyciem mogą być też hasła o treści politycznej czy propagandowej umieszczane przy poszczególnych stacjach procesji w Boże Ciało – wyjaśnia w rozmowie z KAI ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Teolog liturgii przypomina, że w tę uroczystość katolicy wyznają wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, w Jego śmierć i zmartwychwstanie, które ten sakrament uobecnia. - Zmieniają się konteksty kulturalne i polityczne, ale Chrystus jest ten sam na wieki – podkreśla rozmówca KAI. Poniżej tekst rozmowy:

**KAI:** Od kiedy w Kościele obchodzona jest uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwana Bożym Ciałem?

**Ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski:** Uroczystość Bożego Ciała obchodzona była pierwszy raz w 1247 r. w belgijskim Liège. Wyrostała ze średniowiecznej pobożności eucharystycznej. Do jej powstania przyczyniło się charakterystyczne dla pobożności średniowiecznej pragnienie oglądania Hostii, które dla wielu ludzi było jedynym sposobem uczestnictwa w Eucharystii; ponadto obrona realnej obecności Chrystusa w Eucharystii, wynagrodzenie za grzechy przeciw Eucharystii, a także poszukiwanie form kultu podkreślającego majestat Bożej obecności. Wreszcie prywatne objawienia zakonnicy Julianny de Retine, z których wynikało pragnienie Jezusa ustanowienia specjalnego święta ku czci Eucharystii. Jako obowiązującą w całym Kościele ustanowił ją papież Urban IV bullą *Transiturus de hoc mundo* z 1264 roku i nakazał ją obchodzić w pierwszy czwartek po niedzieli Trójcy Świętej.

**KAI:** Kiedy Boże Ciało zaczęło przeżywać na ziemiach polskich?

- W Polsce najwcześniej uroczystość Bożego Ciała wprowadziła diecezja krakowska po synodzie w 1320 r, za czasów biskupa Nankiera. Od 1420 roku uroczystość obchodzono już w całej Polsce. Bardzo chętnie w tych procesjach uczestniczyli królowie wraz ze swoimi dworami oraz mieszkańcy dużych miast, którzy wykorzystywali okazję, aby pochwalić się swoim bogactwem.

**KAI:** Czy od początku uroczystości Bożego Ciała towarzyszyła procesja?

- Bardzo szybko w uroczystość Bożego Ciała zaczęto organizować procesje eucharystyczne z wystawionym Najświętszym Sakramentem, choć w oficjalnych księgach liturgicznych Kościoła procesja ta pojawiła się dopiero od 1600 r. Procesje miały bardzo uroczysty charakter, podkreślany przez obecność różnych obrazów, chorągwi i sztandarów.

Od XIV w. zaczęto budować cztery ołtarze, przy których zatrzymywano się, odczytywano fragment Ewangelii i modlono się o urodzaje i Boże błogosławieństwo.

**KAI:** Co wyróżnia procesję Bożego Ciała na tle innych procesji, tak związanych z kultem eucharystycznym, jak i innych?

- Wyróżnia ją przede wszystkim zwyczaj budowania czterech ołtarzy, które stanowią punkty stacyjne procesji. Przy każdym ołtarzu wykonuje się właściwe śpiewy i aklamację oraz odczytuje się wybraną perykopę ewangelijną mówiącą o Eucharystii: I stacja – ustanowienie Eucharystii (Mt 26, 17-19. 26-29); II stacja - Cudowne rozmnożenie chleba (Mk 8, 1-9); III stacja – opowiadanie o uczniach idących do Emaus, którzy rozpoznali zmartwychwstałego Chrystusa, gdy wyjaśniał im Pisma i łamał dla nich chleb (Łk 24, 13-16. 28-35); IV stacja – fragment Modlitwy Arcykapłańskiej Jezusa z Ostatniej Wieczerzy – o jedność Kościoła (J 17, 20-26). Poza tym procesja ta zawsze jest powiązana z celebracją Eucharystii i stanowi niejako jej przedłużenie.

**KAI:** W jednym z artykułów pisze Ksiądz Profesor, że procesja w uroczystość Bożego Ciała stanowi „wzorcową formę” procesji eucharystycznych. O co chodzi?

- To wzorcowa forma procesji eucharystycznej, ponieważ zgodnie z rubrykami i uwagami zawartymi w księdze liturgicznej „Komunia Święta i kult tajemnicy Eucharystii poza Mszą Świętą”, jest ściśle związana z kultem Eucharystii i manifestuje realną obecność Chrystusa w Eucharystii. Podczas procesji wszystko jest skoncentrowane na obecności Chrystusa eucharystycznego: dekoracje, hasła pisane przy poszczególnych stacjach, jest miejsce na proklamację i rozważanie słowa Bożego oraz pieśni ściśle eucharystyczne. No i ściśle wiąże się z treścią uroczystości Bożego Ciała. W przeciwieństwie do procesji organizowanych podczas odpustów czy innych okazji, całkowicie koncentruje się na Chrystusie. Niestety, procesje z wystawionym Najświętszym Sakramentu podczas odpustów często mają charakter powierzchowny i stanowią jakby dodatek ubogacający sumę odpustową poświęconą patronowi Kościoła, którym najczęściej jest jakiś święty. W takiej procesji nie ma miejsca na rozważanie słowa Bożego i tajemnicy obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Także „Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii” stwierdza, że procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa stanowi „formę wzorcową” procesji eucharystycznych. Procesja ta przedłuża celebrację Eucharystii, w czasie której dokonuje się konsekracja Hostii, która potem będzie wyniesiona poza kościół w uroczystej procesji, aby wierni złożyli publiczne świadectwo swojej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu. Dokument stwierdza: „Wierni rozumieją i kochają procesje Bożego Ciała. Czują się wtedy ‘ludem Boga’ pielgrzymującym wraz ze swoim Panem i wyznającym wiarę w Tego, który rzeczywiście stał się *Bogiem-z-nami*” (DPLiL nr 162).

**KAI:** Przestrzega też Ksiądz Profesor przed możliwością „przeakcentowania samej procesji ponad Eucharystię”...

- To prawda, dzieje się tak, jeśli Eucharystia schodzi na drugi plan, tzn. jest krótka i służy tylko temu, żeby wystawić Najświętszy Sakrament i rozpocząć procesję. Tymczasem Eucharystia w tym dniu winna mieć szczególnie uroczysty i podniosły charakter, a procesja powinna być naturalną konsekwencją świętowania spotkania z Chrystusem w Eucharystii i stać się możliwością dawania świadectwa światu o Jego obecności w Eucharystii. Przeakcentowaniem jest także udział tylko w procesji lub w jej części, bądź oglądanie orszaku procesyjnego z okna, balkonu czy ulicy.

**KAI:** W przeszłości media donosiły o nietypowych sposobach organizowania procesji Bożego Ciała. W Pszczyńcu ksiądz przewodniczył procesji trzymając Najświętszy Sakra-

ment w kabriolecie. Na Opolszczyźnie widziano procesje poruszające się drezynami. Czy takie rozwiązania są liturgicznie dozwolone?

- Nie. Wszystkie takie praktyki należy uznać za duże nadużycia liturgiczne. Przepisy liturgiczne nie dopuszczają takich form. Najświętszy Sakrament winien być zawsze niesiony przez kapłana i być otoczony przez osoby, które mu posługują, niosąc świece, kadzidło, baldachim.

**KAI:** Z jakimi niewłaściwymi praktykami tego dnia, zarówno ze strony ludu Bożego, jak i duchowieństwa, zetknął się Ksiądz Profesor?

- To m.in. przesadne i agresywne obłamywanie gałązek drzewek będących częścią dekoracji ołtarzy. Najczęściej jeszcze przed odejściem i oddaniem czci Chrystusowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie następuje szturm na drzewka, aby ułamać gałązkę. Raczej wątpię, by uczestnicy czy „widzowie” procesji mieli świadomość, dlaczego to robią. Dawniej czyniono to, by wkopać je w zagony i narożniki pola, położyć w oborze, przechować w domu za świętym obrazem. Przyniesione gałęzie miały specjalne zadanie: ochraniać gospodarstwo i jego domowników przed burzą, gradem, czarami, złymi urokami. Nadużyciem mogą być także hasła o treści politycznej czy propagandowej umieszczone przy poszczególnych stacjach procesji. Hasło powinno zawsze odnosić się do Eucharystii.

**KAI:** Jakie znaczenie ma ta uroczystość w kontekście szacunku Kościoła dla pobożności ludowej?

- Procesja Bożego Ciała kształtowała się również pod wpływem pobożności związanej z procesjonalnym i uroczystym noszeniem Wiatyku do chorych. Także procesje organizowane w różne święta i uroczystości, w czasie których noszono relikwie świętych, krzyż lub Ewangeliarz jako znaki Chrystusa, mogły podsunąć pomysł o procesjonalnym niesieniu Eucharystii, czyli rzeczywistego Jezusa, ukrytego pod postaciami eucharystycznymi. Uroczystość Bożego Ciała stanowi wzorcowy przykład połączenia liturgii z formami pobożności ludowej. Elementami tej pobożności w liturgicznej procesji eucharystycznej są: noszenie sztandarów, feretronów, chorągwi przez przedstawicieli różnych ruchów i wspólnot religijnych (mogą nieść swoje znaki rozpoznawcze lub swoje stroje), dzieci sypiące kwiaty... Należy wymienić także przystrajanie ulic i okien, składanie kwiatów, ołtarze, na których umieszcza się Najświętszy Sakrament. W kontekście uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem na zakończenie procesji w dokumencie czytamy: „Ważne jest, by wierni wiedzieli, że błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem nie jest formą pobożności samą w sobie, lecz momentem zakończenia wystarczająco długiego obrzędu eucharystycznego” (DPLiL, nr 163). Na ten długi obrzęd eucharystyczny składa się celebrowanie Mszy Świętej oraz procesja, w której obecne są również elementy pobożności ludowej.

**KAI:** Dlaczego mówi się, że w Boże Ciało katolicy publicznie wyznają wiarę w czasie ulicznych procesji?

- Wprowadzenie ogólne do procesji eucharystycznych podkreśla, że w procesjach, w czasie których celebrans niesie Najświętszą Eucharystię poza kościół wśród uroczystych obrzędów i śpiewów, lud chrześcijański składa publiczne świadectwo swej wiary i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu, czyli wyznaje wiarę w realną, substancjalną obecność Chrystusa w Eucharystii. Wyznaje także wiarę, że Chrystus nie jest zamknięty tylko w kościele, ale pragnie towarzyszyć nam w czasie ziemskiego pielgrzymowania i w tym czasie „wyjaśniać nam Pisma” i „łamać dla nas chleb”. On przechodzi przez ulice miast i wiosek, aby błogosławić ludziom i prowadzić ich do życia wiecznego. Jest to dziś

bardzo ważne, bo wielu ludzi odeszło od Kościoła, straciło wiarę, albo religijność. Wyjście z żywym Chrystusem jest prawdziwym świadectwem wiary i miłości do Niego oraz tego, że On zmartwychwstał żyje i jest obecny w swoim Kościele.

**KAI:** Ową publiczną manifestację przynależności do Kościoła i wiary powinniśmy dziś rozumieć inaczej niż w czasach komunizmu?

- Od strony teologicznej na pewno nie. Jako katolicy, w każdych okolicznościach naszego życia wyznajemy wiarę w realną obecność Chrystusa w Eucharystii, w Jego śmierć i zmartwychwstanie, które ten sakrament uobecnia. Zmieniają się konteksty kulturalne i polityczne, ale Chrystus jest ten sam na wieki. Na pewno w czasie zniewolenia komunistycznego taka procesja była okazją sprzeciwu wobec władz prześladowających Kościół i ludzi inaczej myślących. Dziś widzimy, że było to dość powierzchowne, bo duża część opozycji przyjęła poglądy liberalne lub lewicowe i teraz im Kościół nie jest potrzebny, a niekiedy wprost przeszkadza w realizacji swoich idei. My, jako katolicy, musimy we wszystkich okolicznościach życia dawać świadectwo, a dziś widać, że powinno być to świadectwo głębokiej wiary, a nie przywiązania do jakiegoś politycznego obozu.

**KAI:** Dziękuję za rozmowę.

\*\*\*\*\*

Ks. dr hab. Dariusz Kwiatkowski jest duchownym diecezji kaliskiej, pracownikiem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie kieruje Zakładem Teologii Praktycznej. Jego główne prace badawcze dotyczą odnowionej na Soborze Watykańskim II liturgii sakramentów i roku liturgicznego.

Rozmawiał Łukasz Kasper  
Katolicka Agencja Informacyjna

### ***Ks. Regoli z Komisji ds. Nowych Męczenników (wywiad)***

Ekumenizm krwi i świadectwa, które są związane nie tylko z katolicyzmem, ale z całym chrześcijaństwem, łączy nas z innymi wyznaniem - powiedział w rozmowie z KAI ks. prof. Roberto Regoli, dziekan Wydziału Historii Kościoła na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie i członek nowo powstałej Komisji ds. Nowych Męczenników w ramach przygotowań do Jubileuszu 2025 roku.

**Piotr Dziubak (KAI):** W zeszłym tygodniu Watykan ogłosił powołanie Komisji ds. Nowych Męczenników. Jej powstanie jest związane z przygotowaniem do Jubileuszu roku 2025. Ksiądz Profesor został członkiem tego gremium. Jakie zadania ma Komisja?

**Ks. prof. Roberto Regoli:** Tak jak to wynika z listu papieża Franciszka, zadaniem Komisji będzie przygotowanie listy nowych męczenników. Lista ma być zawężona do męczenników pierwszego dwudziestopięcioletnia XXI wieku. Chodzi o współczesny nam czas, o ukazanie świadectwa Kościoła. Coś podobnego zostało zrobione przy okazji Wielkiego Jubileuszu 2000. Wówczas też spisano listę nowych męczenników. W ostatnim stuleciu zrodziła się w Kościele większa świadomość wagi i znaczenia męczeństwa. Męczeństwo zawsze odgrywało ważną rolę na przestrzeni dziejów Kościoła. Uwaga Kościoła była zawsze skoncentrowana na tym doświadczeniu. Począwszy od początku ubiegłego stulecia męczeństwo nabrało dużej wartości. Przytoczę tu przykład, mam nadzieję pomocny dla

polskiego czytelnika. Jeśli przyjrzymy się pontyfikatowi Jana Pawła II, to okaże się, że zdecydowaną większość pośród błogosławionych i świętych, których on wyniósł do chwały ołtarzy, stanowią męczennicy. Żyli w okresie totalitaryzmów: komunizmu i nazizmu, ale nie tylko. Trzeba pamiętać o wszystkich okrucieństwach XX wieku.

**KAI:** Dlaczego?

- Ponieważ w świadomości Kościoła umocniło się przekonanie, że męczeństwo jest esencjalnym i najbardziej charakterystycznym elementem świętości uznanym oficjalnie. Zaczęliśmy przygotowania do Jubileuszu Roku 2025. Każde takie wydarzenie to czas łaski, przebaczenia i odnowy. Łatwo można zauważyć, że męczeństwo to ważny rodzaj doświadczenia w życiu Kościoła. Może pozwolić na odnowę. Jest to chęć pokazania wiernym tej wyjątkowej drogi do świętości. W porównaniu do przeszłości pojawia się dodatkowy element, który wyłania się z listu papieża. Chodzi o ekumenizm krwi i świadectwa, które nie są związane tylko z katolicyzmem, ale z całym chrześcijaństwem, tym, co łączy nas z innymi wyznaniem.

**KAI:** Męczeństwo kojarzy się jednak przede wszystkim z początkami Kościoła. A papież prosi, żeby szukać przykładów męczeństwa na przestrzeni ostatnich 25 lat.

- Świadomość historyczna jest związana z teraźniejszością. Historie męczenników z początków chrześcijaństwa są dość dobrze znane. Ludzie odwiedzając kościoły widzą rzeźby przedstawiające historie świętych męczenników, na przykład św. Agnieszki w Rzymie, która jako młoda dziewczyna nie chciała wyrzec się swej wiary w Chrystusa i poniosła męczeńską śmierć. Można by przytaczać wiele historii innych męczenników, którzy są bohaterami wielu opowieści. Wpływ na to miały liczne, powtarzane przez wieki publikacje. W obrębie katolicyzmu na szczęście zauważono, że trzeba przyrzeć się też współczesnej historii. Nie można tkwić w świadomości, że coś takiego wydarzyło się tylko dwa tysiące lat temu. Trzeba dostrzegać dzisiejsze ślady męczeństwa w życiu Kościoła. Nie chodzi o jakieś świątobliwe, wręcz romantyczne, opowieści o świadectwie męczeństwa wiele lat temu. Męczeństwo dzieje się i dzisiaj. W grudniu każdego roku watykański dziennik „L'Osservatore Romano”, ale też i inne media katolickie, publikują listy misjonarek i misjonarzy, a także księży zamordowanych w czasie pełnienia swojej posługi.

**KAI:** Mógłby Ksiądz Profesor przytoczyć przykład współczesnego męczennika?

- Mamy się dopiero zająć historiami męczenników z ostatnich 25 lat. Ale w historii Europy środkowo-wschodniej minionego stulecia można znaleźć wiele przypadków męczenników systemu komunistycznego. Są to imponujące historie wierności Ewangelii i pozostania w jedności z Rzymem. Mnie osobiście bardzo uderzają historie męczenników albańskich. Albania była jedynym państwem na świecie, które w połowie lat 60. wpisało do swojej konstytucji ateizm. Jakikolwiek formy religijne były, zgodnie z obowiązującą konstytucją, eliminowane. Było to radykalne stanowisko. Jedyny przykład reżimu ateistycznego, sankcjonowanego na poziomie konstytucyjnym. Kościół katolicki w Albanii z tego powodu poniósł tragiczne konsekwencje. Na mnie ten przykład robi niesamowite wrażenie. W minionym stuleciu miały też miejsce przypadki męczeństwa w Azji i w Afryce. Kiedy wybuchały konflikty zbrojne, wojny domowe, w centrum tych wydarzeń zawsze znajdowały się młode wspólnoty chrześcijańskie, katolickie. Często działo się i tak, że misjonarze albo miejscowi katecheci płacili za świadectwo wiary swoim życiem.

**KAI:** Wspomniał Ksiądz Profesor o wymiarze ekumenicznym męczeństwa. Koptyjskich chrześcijan, którym bojownicy Państwa Islamskiego poderzły gardła na brzegu Morza Śródziemnego będzie można uznać za męczenników także w Kościele katolickim? Jest to możliwe?



- Papież Franciszek podjął już próbę, która szłaby w takim kierunku. Wśród nich byli katolicy i kopci. Islamiści uważali ich za chrześcijan, bez rozróżniania na katolików i koptów. Nie uwzględniali różnic. Dla nich byli to chrześcijanie, których trzeba zabić. Męczennik jest świadkiem. Wiele osób, mimo opresji i prześladowań, pomaga w ciszy i pokorze ludziom potrzebującym i opuszczonym, jak mówi papież Franciszek: tym, którzy są na peryferiach. Czy bycie świadkiem Chrystusa w takich warunkach jest też jakąś formą „męczeństwa”? Prace komisji ograniczają się do męczenników jako takich. W liście papieża można przeczytać, że nie będą tworzone nowe kryteria dla uznania kogoś za męczennika. Podstawą męczeństwa jest to, że dana osoba umiera, oddając swoje życie za i dla Chrystusa. Nie ucieka, ale świadomie decyduje o pozostaniu w konkretnej sytuacji. Konieczne jest też „odium fidei”, czyli nienawiść do wiary ze strony zabójcy. Jeśli chodzi o wyznawców, coś w rodzaju „podgrupy” świętych, to tutaj mamy jeszcze jedną charakterystykę. Wyznawca musi przeżywać wszystkie cnoty chrześcijańskie w sposób heroiczny. Jeśli chodzi o dzieła miłosierdzia: pomoc biednym, opuszczonym, zmarginalizowanym, to jest to piękne zachowanie, ale konieczne są jeszcze inne cnoty: heroiczna wiara, nadzieja, miłość, sprawiedliwość, wstrzeźliwość itd. Na pewno mamy bardzo wielu takich wyznawców wiary. Potwierdzenie tego wymaga bardzo złożonego badania każdego konkretnego przypadku. Potwierdzenie męczeństwa jest dużo prostsze.

**KAI:** Czy i jak można zostać męczennikiem w naszych czasach?

- Tak, można. Od strony teologicznej męczeństwo mówi, że dla męczennika Bóg jest najważniejszy. Dla Boga mogę oddać moje życie. Męczeństwo przypomina całej wierzącej wspólnocie o prymacie miłości Boga. Rozpoznanie przypadków męczeństwa dzisiaj oznacza, że Kościół jest żywy, że umie postawić Boga na pierwszym miejscu.

**KAI:** Dużo jest takich przypadków?

- Trudno mi na to pytanie teraz odpowiedzieć. Jako Komisja mamy się tym zająć. Jak to zwykle się dzieje, do opinii publicznej docierają tylko niektóre historie, te, o których się mówi, bo na przykład wywarły duży wpływ na lokalną wspólnotę chrześcijańską. Znając dobrze fakty, można stosunkowo szybko stwierdzić, że dana osoba oddała swoje życie za Chrystusa. Należy też pamiętać, że ważną sprawą jest to, czy wierni umieją to dostrzec. Konieczna jest zatem chwała męczeństwa. W przeciwnym razie jak będzie rozpoznawalna osoba męczennika?

**KAI:** Często powtarzane jest wyrażenie: Kościół w Rzymie zrodził się na krwi męczenników. W kontekście nadchodzącego Jubileuszu Roku 2025 pamięć o męczennikach będzie jakoś szczególnie eksponowana?

- Idee obchodów Jubileuszy powstawały z innych powodów. Na przykład w roku 1300 było wielkie oczekiwanie pokutne i wynagrodzenia za grzechy. Papież Bonifacy VIII ogłosił rok jubileuszowy bullą z 22 lutego 1300 roku. Ludzie oczekiwali odpuszczenia grzechów i byli spragnieni przebaczenia. Dlatego został ogłoszony wtedy Jubileusz. To były czasy średniowiecza. Świadomość znaczenia męczenników w roku jubileuszowym pojawia się późno. Takie odniesienie miało miejsce w czasie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Pielgrzymi przybywając do Rzymu modlili się na grobach męczenników. Męczennikami są święci Piotr i Paweł. Oczywiście trzeba pamiętać o męczennikach Kościoła okresu początków. Jubileusz obchodzony jest jako pielgrzymka. W Kościele starożytnym taka pielgrzymka odbywała się do Ziemi Świętej. Kiedy ze względów bezpieczeństwa stało się niemożliwe pielgrzymowanie do Ziemi Świętej, wybrano w Europie miejsca uprzywilejowane. Pielgrzymowanie do tych miejsc równało się z pielgrzymowaniem do Ziemi Świętej.



Wspomnijmy choćby o sanktuarium św. Michała Archanioła na półwyspie Gargano we Włoszech, Santiago de Compostela, czy Loreto. W Bolonii w jednym z kościołów została odtworzona kaplica Grobu Pańskiego. Była tam ziemia przywieziona z Jerozolimy. Oczywiście, spośród wszystkich wymienionych miejsc prymat wiedzie Rzym i pielgrzymka do grobu świętych apostołów, co nierozdzielnie jest połączone ze świadectwem męczeńskiej śmierci Piotra i Pawła. W ciągu ostatnich 25 lat papież zapropowowali wierzącym pielgrzymowanie związane z męczeństwem i jest spójne z tradycją starożytnego Kościoła.

Rozmawiał: Piotr Dziubak (Katolicka Agencja Informacyjna, Rzym)

## ***Licheń: zakończyła się jubileuszowa X. edycja warsztatów „Ars celebrandi” (reportaż)***

Jubileuszowym balem zakończyła się w Licheniu X. edycja warsztatów liturgicznych *Ars celebrandi*. Ponad 200 uczestników przez tydzień doskonaliło się w celebracji tradycyjnej rzymskiej liturgii, śpiewie chorału i polskich ludowych pieśni. Liczni księża, prawie 100 ministrantów, bracia i siostry zakonne, a nawet całe rodziny, przyjeżdżają tu doświadczyć tygodnia życia w rytmie dawnej liturgii. Czas warsztatów *Ars celebrandi* to wyjątkowy tydzień dla licheńskiego sanktuarium. Od wczesnego rana na alejkach można natknąć się na ministranta w sutannie i komży, a za nim kapłana w pięknym ornacie, zmierzających w skupieniu do któregoś z 11 ołtarzy przygotowanych specjalnie na tę okoliczność.

– To widok, który chyba najbardziej mnie cieszy. Że te ołtarze, które zbudowano przeciw dla kultu Bożego, są wreszcie w użyciu. I gdy patrzę czasem z jakim nabożeństwem odprawiana jest tu Msza, naprawdę czuję się poruszony i zmobilizowany do większej dbałości o liturgię, którą ja odprawiam – mówi spotkany podczas spaceru marianin. Księża marianie opiekują się licheńskim sanktuarium. Niecodziennym widokiem są chłopcy i świeccy mężczyźni w sutannach i komżach - w takim właśnie stroju posługuje się do tradycyjnej liturgii. Niektórzy księża chodzą w sutannach, pasach z mory jedwabnej, płaszczach i kapeluszach, jakich nie powstydziliby się modny XIX-wieczny rzymski proboszcz. Klimat dawnych czasów odbija się też na świeckiej modzie - mimo letniej pogody niektórzy uczestnicy dzielnie chodzą w garniturach, a kobiety w sukniach i wymyślnych kapeluszach, jakby z międzywojennego katalogu mody. W kościele włosy wielu pań ukryte są pod charakterystycznymi mantylkami. Jednak oprócz tego dostrzec można znaki nowoczesności, nawet w liturgii - tak, z przymrużeniem oka, można zakwalifikować warsztatowego fotografa, który podczas liturgii ubrany jest w sutannę i komżę, pełniąc jakby liturgiczną funkcję „camerariusza”...

Bardzo podoba mi się elastyczna formuła warsztatów. Każdy może wziąć to, czego potrzebuje - mówi Bogna Białecka, psycholog i edukatorka. - Można to potraktować jako miejsce nauki - ministrantury, chorału, śpiewu ludowego, ale też na przykład jako osobiste rekolekcje. To też miejsce nawiązywania kontaktów, wzbogacania wiedzy o liturgii, historii i kulturze. Pokazuje też inną stronę katolicyzmu - tę bardziej mistyczną, tajemniczą, bogatą w znaki, symbole, gdzie każdy gest ma znaczenie i jest ukierunkowany na jeden cel - AMDG - Ku większej chwale Bożej. Wiem, że to wydarzenie niszowe, w tym samym czasie odbywał się we Wrocławiu zjazd charyzmatyczny na 20 tys. osób, ale osobiście uważam, że każdy katolik powinien wziąć udział przynajmniej raz w życiu

w czymś takim jak *Ars celebrandi*, nawet jeśli nie po to, by pokochać tę liturgię, a poznać swoje korzenie - wskazuje Bogna Białecka. Warsztaty są poświęcone tradycji, a realizuje się je profesjonalnie i nowocześnie. *Ars celebrandi* mają stronę internetową, logo, media społecznościowe, a nawet specjalną aplikację na smartfony. Przygotowywana jest także dobrze wydana gruba księga z codziennymi tekstami liturgicznymi (Mszy i brewiarza), zapisem neumowym śpiewów, a także tekstami ludowych pieśni. Czasem zdarzy się natrafić na scenę, która może zaskoczyć. Gdy przechodnia przyciągnie do kościoła potężny śpiew gregoriańskiej sekwencji *Dies irae*, dostrzeże na środku świątyni trumnę otoczoną świecami, na niej mitrę i księgę, a w tle celebransa, diakona i subdiakona w czarnych liturgicznych szatach. Czy trwa właśnie pogrzeb jakiegoś biskupa? Nie, po prostu podczas Mszy za zmarłych (Requiem) wykorzystuje się katafalk. Gdy kiedyś była odprawiana za zmarłego papieża, na trumnie ustawiono specjalnie na tę okazję przygotowaną papieską tiarę.

A co robi w kaplicy trzech poważnych księży z lalką-bobasem? Po chwili okaże się, że łacińskie szepty to formuły chrzcielne, a przeróżne gesty są elementami rytuału usuniętymi z rzymskiej liturgii skomponowanej po ostatnim soborze. Ot - trening udzielania sakramentów po staremu. Oprócz celebracji Mszy, nauczyć się tu można także udzielania sakramentów, sakramentaliów i licznych błogosławieństw na różne okazje, które przewiduje tradycyjny rzymski rytuał. – Dla mnie poruszające było odkrycie błogosławieństw dla młodych małżeństw, a zwłaszcza kobiet w ciąży, i na ten błogosławiony czas noszenia dziecka w łonie i po porodzie – opowiada jeden z księży.

Podczas pierwszych edycji warsztatów zdarzało się, że księży odprawiania Mszy po staremu uczyli świeccy. Dziś już księża uczą księży, a warsztaty ministranckie prowadzą w zdecydowanej większości klerycy z trzech różnych tradycyjnych instytucji, w których na co dzień celebrowane są w klasycznym rycie rzymskim. Zapał do nauki widać także późnym wieczorem, gdy nawet przy latarkach w grupach księża studiują Mszały, a ministranci żywo debatuje o tajnikach porządnej służby, przywołując najważniejsze ceremoniał, dawne orzeczenia Stolicy Apostolskiej i największe liturgiczne autorytety.

Jestem koordynatorem liturgicznym i głównym ceremoniarzem *Ars celebrandi*, moja praca polega głównie na przygotowaniu planu liturgii celebrowanych podczas warsztatów, konsultacje liturgiczne do kilkusetstronnicowej książeczki z tekstami i śpiewami oraz dbanie, by już podczas trwania warsztatów wszystko przebiegało zgodnie z planem – opowiada Aleksander Barszczewski z Poznania. Opowiadając o doświadczeniu *Ars celebrandi* wskazuje, że uczestnicy są z różnych stron całej Polski, a w różnych środowiskach bywają także różne poglądy liturgiczne, ale też teologiczne, polityczne i światopoglądowe - uczestników łączy właśnie przywiązanie do tradycyjnej liturgii. „Dla mnie samego to doświadczenie wyjścia z własnej środowiskowej bańki zawsze było bardzo odświeżające, nawet jeśli wiązało się to często z wyjściem daleko poza moją strefę komfortu. Z drugiej strony *Ars celebrandi* wiąże się z zauważalną, moim zdaniem, poprawą poziomu liturgicznego w polskich duszpasterstwach tradycji, szczególnie tych prowadzonych przez księży diecezjalnych, opierających się wcześniej w dużej mierze na filmikach i jakimś ustnym przekazie ministrantów i innych księży” - dodaje Barszczewski.

Podczas *Ars celebrandi*, oprócz liturgii rzymskiej, uczestniczyć można w rycie dominikańskim, gdyż od pierwszych warsztatów z wydarzeniem związany jest dominikanin, o. Wojciech Gołaski. Zwłaszcza dla ministrantów jest to gratka, bo okazja do poznania innej, rzymskiej zakonnej liturgii oraz nauki służenia do niej. Uroczystości celebrowane są także godziny brewiarzowe, śpiewane zazwyczaj chorałowo. W tym roku odbyły się także

tw. nieszpory ludowe, podczas których łacińskie teksty zastąpiły wspaniałe tłumaczenia Franciszka Karpińskiego oraz odpowiednia polska muzyka do nich.

Oprócz liturgicznych rytuałów przewidziano także szkolenie śpiewu gregoriańskiego, tak spójnego z liturgią. Śpiewacy dzielą się na dwie grupy, męską i żeńską. Codziennie na jednej Mszy śpiewają sami mężczyźni, a na drugiej same kobiety. Taki podział jest zgodny z dawnymi zwyczajami i zapewnia atrakcyjniejszy odbiór muzyczny, a ponadto pozwala skosztować sztuki chorału żeńskiego, pielęgnowanej niegdyś w żeńskich klasztorach mniszek. – Dla mnie wspaniałe jest to, że mam tu do czynienia z mistrzami śpiewu i od nich mogę się uczyć. Tak gregoriański chorał, którego uczy sam Marcin Bornus-Szczyciński, jak i pieśni ludowe, których uczy co roku Adam Strug. To niepowtarzalna okazja móc uczyć się od mistrzów, nie tylko technik i melodii, oni też dzielą się ogromną wiedzą - opowiada jeden ze starszych uczestników warsztatów. Podczas Mszy śpiewa się wszystko, co na nią liturgia przewiduje. Bez lęków o to, że wszystko może potrwać za długo. Śpiew nie tylko jest integralną częścią celebracji, ale też poprzez tę formę wyrazu po prostu czuć modlitwę uwielbienia, a do tego po prostu wyrażanie emocji. Nie zabrakło również śpiewu ludowego. Już od 10 lat wieczorami w jednej z kaplic Adam Strug, wybitny śpiewak, dzieli się pieśniami, które przekazały mu starsze pokolenia. Wspaniała polska poezja zebrana głównie w *Śpiewniku Pelplińskim* oraz przeróżne warianty melodii. Podczas jednej z porannych Mszy można uczestniczyć w liturgii właśnie śpiewając te dawne pieśni, tak jak to robili nasi dziadkowie.

Okazuje się, że nawet w środowisku liturgii łacińskiej oficjalny język Kościoła potrafi przysporzyć problemów, nawet przy czytaniu i śpiewaniu tekstów. W tym roku z lekcją łaciny na warsztatach pojawił się dr Marcin Loch, propagator „łaciny żywej” i pasjonat nauki tego języka. Wskazywał m. in. na ważną rolę akcentów, niuanse wymowy, spójność tekstu z chorałową muzyką. Dużym przeżyciem była dla mnie możliwość doświadczenia bogactwa przedsoborowej liturgii w praktyce i to w wielu odsłonach - przyznaje dr Loch. Nigdy wcześniej nie mieliśmy chyba z niczym takim do czynienia, zapewne dlatego, że znajomość łaciny w naszym społeczeństwie miała pewną ciągłość. Obecność tego języka w szkole i w liturgii była powszechna. Niestety, ta ciągłość została przerwana i straciliśmy świadomość polskiej tradycji wymawiania, co otworzyło szeroko drzwi obcym naleciałościom, np. wielu mówi dziś „si-wi” zamiast „ci-wi” (przy czym jednak Cezara nie nazywa Sezarem), „mizerere” zamiast „miserere”, „egzaudi” zamiast „eksaudi” itd. Jedynym sposobem na uchronienie się przed takimi wpływami jest po prostu świadomy umysł (*conscia mens*), warto więc uczyć się łaciny – dziś mamy wiele możliwości – są szkoły letnie, kursy online, warto też naciskać na dyrektorów szkół, by stwarzali możliwość nauki łaciny w prowadzonych przez siebie placówkach – mówi dr Loch.

Dla chyba wszystkich uczestników, oprócz warstwy warsztatowej, *Ars celebrandi* to czas osobistych rekolekcji. Świadczy o tym chociażby to, że nawet w czasie wolnym więcej osób modli się różańcem czy odprawia drogę krzyżową na licheńskiej Gólgocie, niż decyduje się na plażowanie nad pięknym, sąsiadującym z sanktuarium jeziorem. W tym celu przyjeżdżają tu też czasem całe rodziny, wiele osób pojawia się chociaż na dwa czy trzy dni, by doświadczyć tego rytmu życia dawną liturgią. – To dla mnie ważny czas w ciągu roku, w którym mogę się zatrzymać, odpocząć i pomodlić liturgią, która jest istotnym elementem mojej kapłańskiej duchowości. Warsztatom *Ars celebrandi* zawdzięczam przede wszystkim poznanie wielu wartościowych ludzi, zawiązanie kapłańskich, i nie tylko, przyjaźni na długie lata. Co rok oczekuję warsztatów. Polecam je każdemu, kto albo już znalazł swoje

miejsce w Kościele i chce oddać się modlitwie i praktycznej stronie liturgii, albo sprawdzić czy duchowość tradycyjna mu odpowiada - mówi salwatorianin Karol Matecki. Co roku, podczas jednej z uroczystych Mszy w ciągu dnia, głoszone są rekolekcyjne nauki. W tym roku dzielił się nimi ks. Mateusz Zawadzki z archidiecezji gdańskiej. Temat nauk rekolekcyjnych brzmiał: „Kościół walczący i pielgrzymujący. Rola tradycji w życiu i nauczaniu św. Pawła Apostoła”. – Na kazaniach przede wszystkim skupiłem się na temacie cnoty męstwa, daru męstwa, daru Ducha Świętego, jako daru niesamowicie potrzebnego szczególnie we współczesnym Kościele. Żeby osoba będąca członkiem Kościoła rzymskokatolickiego przede wszystkim wiedziała, w co wierzy, potrafiła rozpoznać dobro i tego rozpoznanego dobra bronić w sposób chrześcijański. Nie tak, jak walczy o różne rzeczy świat, ale tak, jak wzywa nas do walki Pan Bóg. Cały cykl kazań prowadził do ukazania tego, w jaki sposób tych prawd możemy bronić, na co chrześcijanin może sobie pozwolić. Że może czasami nawet wchodzić w konflikty z tym światem, oczywiście nie jako wróg świata, a jako ten, który niesie światło i prawdę temu światu – mówi ks. Zawadzki.

Tak duże warsztaty wymagają ogromnej logistycznej pracy. Licheńskie sanktuarium wydaje się idealne, uczestnicy mieszkają w wygodnym, nowoczesnym domu pielgrzyma. Są sale konferencyjne i warsztatowe, wreszcie jest odpowiednia ilość ołtarzy, przy których można równolegle ćwiczyć czy celebrować Mszę po staremu. Na wyłączność uczestników *Ars celebrandi* wydzielony jest kościółek Matki Bożej Częstochowskiej, specjalnie dostosowany do potrzeb starej liturgii - odpowiedni podest, przygotowane na wymiar ozdobne antepedium przed ołtarzem, stalle dla duchowieństwa i ministrantów, odpowiednia ilość obrusów i świec. Podczas liturgii używane są różne paramenty liturgiczne, które trzeba było w dużej ilości skompletować na tę okazję. Oprócz obrusów, ołtarzowych świec i świeczników, do użytku jest 20 kielichów mszalnych z patenami, bielizna kielichowa, 14 kompletów zielonych szat liturgicznych, 13 - czerwonych, 23 białe, jeden fioletowy i 5 czarnych. Do tego kilkanaście kap i dalmatyk. Wszystkie szaty bardzo wysokiej jakości, gdyż dużą wagę przykładą się do katolickiej zasady, by do liturgii używać tego, co najlepsze i najszlachetniejsze.

Chyba jedyne, co może niepokoić, to czy uczestnicy są wolni od tego, co nazywamy „syndromem abp. Lengi”, tzn. odrzucanie soboru, negowanie papieża Franciszka, doszukiwanie się wszędzie masonerii i modernizmu. Ale mam nadzieję, że duszpasterze znając te tendencje mądrze wychodzą temu naprzeciw - mówi cytowany już marianin. Jak w każdym środowisku, nie brakuje również pewnych trudności. Wierni przywiązani do dawnej liturgii czują się dotknięci ograniczeniami, jakie nakłada na nich *Stolica Apostolska*. Np. księża niedawno wyświęceni, którzy tu nauczą się celebrować, o zgodę na odprawianie Mszy po staremu muszą się zgłaszać do Watykanu. Daje się więc czasem odczuć pewna eklezjalna frustracja, która stanowi duszpasterskie wyzwanie. Podobnie jak kwestia przyjęcia nauczania Soboru Watykańskiego II. Niepokoić też mogą wyrażane przez niektórych uczestników obawy co do ważności posoborowej liturgii, obowiązywalności aktualnego Magisterium Kościoła, ortodoksyjności papieża i biskupów. Zdarzają się też niespójne z katolicką nauką społeczną wypowiedzi nacjonalistyczne, a nawet antysemitki.

Tomasz Olszyński, koordynator warsztatów, wśród owoców *Ars celebrandi* wymienia nauczenie celebrowania liturgii w klasycznym rycie rzymskim kilkuset księży i ponad tysiąc ministrantów, którzy dzisiaj posługują w duszpasterstwach w Polsce, wśród Polonii zagranicznej i w środowiskach katolickich wielu krajów, zwłaszcza Europy Środkowej i Wschodniej – bo i obcokrajowcy przyjeżdżali na *Ars celebrandi*. – Jest to najważniejszy,

rzeczywisty owoc tych warsztatów. Młodzież żywo się interesuje tradycyjną duchowością (jest to szersze zagadnienie niż tylko liturgia) i obserwujemy, że z biegiem lat jej zainteresowanie wzrasta, a nie spada, w przeciwieństwie do trendów panujących ogólnie w społeczeństwach katolickich. Odważę się stwierdzić, że warsztaty liturgiczne *Ars celebrandi* przyciągają ludzi do Kościoła i uważam to za ich ważną rolę. A przecież za tradycyjną praktyką liturgiczną zawsze idzie od razu doktryna, dyscyplina, formacja osobowościowa oparta na nauczaniu Kościoła. Stąd wychowanie młodego pokolenia w duchu klasycznych wartości chrześcijańskich i jego formacja duchowa, która się tu odbywa, to kolejny bardzo cenny owoc warsztatów *Ars celebrandi* – wskazuje Olszyński.

Tegoroczny rekolekcjonista, ks. Mateusz Zawadzki, wyraża przekonanie, że tym, co duszpasterstwo tradycji daje Kościołowi powszechnemu, jest „przepiękne umiłowanie tego, co w Kościele jest najważniejsze, czyli sakramentów, liturgii. Mnie jako księdza duszpasterstwo tradycji nauczyło właśnie szacunku do Eucharystii, którą sprawuję na co dzień, czyli w nowej formie rytu rzymskiego. To przewartościowało moje patrzenie na Eucharystię, na to w jaki sposób kapłan powinien odprawiać, żeby szukać sacrum i do sacrum zbliżać ludzi”. Jak dodaje, to może być inspirujące dla innych katolików - dostrzeżenie, jak poprzez piękno, gesty, liturgiczne rytuały, wyrażać miłość do Boga i jak przez nie przejawia się żywa wiara.

Dawid Gospodarek (Katolicka Agencja Informacyjna)



## VI. INFORMACJE

### **„Wskazania dla posługi egzorcyzmu” z polskim przekładem i komentarzem**

Opracowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów i zatwierdzone przez Watykan *Wskazania dla posługi egzorcyzmu w świetle aktualnego rytuału* doczekały się polskiego przekładu i komentarza, których autorem jest ks. Mariusz Rosik, członek Zespołu Ekspertów przy Delegacie KEP ds. Egzorcystów w Polsce.

Pierwsze włoskie wydanie niniejszego dokumentu, noszące tytuł *Linee guida per il ministero dell'esorcismo*, przeznaczone było jedynie dla egzorcystów. Z czasem jednak Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów, któremu przewodzi dziś o. Francesco Bamonte, następca o. Gabriele Amortha (1925-2016), podjęło decyzję o szerokim upublicznieniu tej pozycji. - Jest to oficjalny dokument Kościoła, zatwierdzony przez odpowiednie władze - tłumaczy ks. Mariusz Rosik. We *Wstępie* kard. Angelo De Donatis, Wikariusz Generalny Jego Świątobliwości dla Diecezji Rzymskiej, napisał: „Tekst ten został przedłożony Kongregacji ds. Duchowieństwa, która go przeanalizowała i poprawiła z pomocą Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz Kongregacji Nauki Wiary, posiadających do tego odpowiednie kompetencje, i tak poprawiony został uznany za wartościowy i ważny instrument do użytku wewnętrznego tego Stowarzyszenia (kard. Beniamino Stella, korespondencja z o. Francesco Bamonte ICMS, 8 maja 2019 r., nr prot. 2019/1789)”. Słowa te uzupełnił o. Francesco Bamonte, który zauważa, że dokument jest „przede wszystkim instrumentem, który uważamy za odpowiedni, aby egzorcyci naszego Stowarzyszenia mogli unikać w wykonywaniu swojej misji praktyk lub metod nieodpowiadających normom, którymi Kościół reguluje posługę egzorcyzmowania. Egzorcysta nie może postępować według własnego uznania, ponieważ działa w ramach oficjalnej misji, która czyni go w pewien sposób przedstawicielem Chrystusa i Kościoła. Wykonując swoją posługę, musi znać i przestrzegać norm ustanowionych przez władzę kościelną, które z pewnością obejmują to, co dotyczy prawidłowego sprawowania sakramentalium, jakim jest egzorcyzm, ale jednocześnie regulują znacznie więcej niż tylko sposób sprawowania czynności liturgicznych”.

Dokument został opatrzone obszernym studium dotyczącym historii i praktyki egzorcyzmu, autorstwa ks. prof. Mariusza Rosika. Część pierwsza komentarza przedstawia bardzo ogólny zarys historyczny praktyki egzorcyzmowania, od czasów Starego Testamentu począwszy, poprzez działalność Jezusa i pierwotnego Kościoła, czasy poapostolskie i średniowiecze aż po dzień dzisiejszy. W części drugiej zatrzymano się nad istotnymi zagadnieniami doktrynalnymi i duszpasterskimi, związanymi z odprawianiem obrzędu egzorcyzmu i modlitwy o uwolnienie od duchowych zniewoleń. Zmarły w 2016 r. nieodżałowanej pamięci włoski egzorcysta Gabriele Amorth w książce *Egzorcyci i psychiatry* twierdził, że dziś egzorcysta postrzegany jest przez wielu chrześcijan jako istota wręcz dziwna, która ma w sobie coś z maga i coś z wariata, a z całą pewnością jest niedouczonej i naiwnej. Tymczasem R. Gallagher, znakomity amerykański psychiatra, doktor medycyny i wykładowca psychiatrii klinicznej w New York Medical College i Uniwersytecie Columbia, a także współpracownik przewodniczącego Międzynarodowego Stowarzyszenia Egzorcystów, w książce *Zły duch istnieje naprawdę* zauważa: „My, ludzie, zachowujemy zdolność do miłości, której demony się wyzbyły lub wyrzekły, odrzucając Boga. Świat demoniczny stara się unicestwić nasze zdolne do miłości osobowości, wyniszczyć nas



duchowo, a w miarę możliwości także przyprawić o śmierć cielesną”. Po niemal trzech stuleciach ignorowania duchowej rzeczywistości zła odradza się świadomość istnienia szatana i konieczność walki z nim poprzez egzorcyzm - konkluduje ks. prof. Mariusz Rosik.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Ukraina: od 1 września grekokatolicy zmieniają kalendarz liturgiczny***

Od 1 września Kościół grekokatolicki na Ukrainie będzie obchodzić święta stałe według kalendarza gregoriańskiego. Daty Wielkanocy i innych uroczystości ruchomych pozostaną zgodne z kalendarzem juliańskim. Przypomina o tym abp Światosław Szewczuk w wydanym komunikacie, w którym nawiązuje do decyzji podjętej przez Synod Biskupi tego Kościoła w lutym bieżącego roku. Poza Ukrainą parafie lub pojedyncze wspólnoty mogą używać kalendarza juliańskiego do 2025 roku. Abp Światosław Szewczuk zaznacza w tekście przeznaczonym dla wiernych motywy przeprowadzanej zmiany. „Wierzmy, że reforma kalendarza ułatwi jedność wiernych naszego Kościoła na Ukrainie i za granicą, ponieważ większość naszych zagranicznych diecezji i egzarchatów już przyjęła nowy styl. A dzięki tymczasowemu zachowaniu starego kalendarza paschalnego, przynajmniej na nasze potrzeby w Ukrainie, będziemy mogli nadal przeżywać Wielkanoc i związane z nią okresy liturgiczne jednocześnie z naszymi prawosławnymi braćmi. (...) Przewidujemy, że wszystkie Kościoły chrześcijańskie wkrótce ustanowią wspólny, unowocześniony sposób ustalania daty Wielkanocy” – pisze abp Szewczuk.

„Aby zachować tożsamość chrześcijaństwa kijowskiego we współczesnym świecie, jego tradycje teologiczne i liturgiczne, duchowe i kanoniczne, potrzebujemy ich prawdziwej oraz kompleksowej odnowy i rewitalizacji, a nie imitacji i stagnacji. (...) Oto właściwy moment historyczny dla naszego liturgicznego nawrócenia, dla unowocześnienia naszego kaznodziejstwa i odnowy życia przez wiarę w Ewangelię Chrystusa, poprzez liturgiczny wymiar naszego życia kościelnego” – czytamy w dokumencie.

W Polsce biskupi Kościoła grekokatolickiego postanowili, że ich eparchie przejdą na kalendarz gregoriański w obchodzeniu świąt stałych równocześnie z Ukrainą. Obchody zaś Wielkanocy i innych świąt ruchomych, tak samo jak u naszych wschodnich sąsiadów, pozostaną celebrowane według kalendarza juliańskiego.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Abp Szewczuk: reforma kalendarza przyczyni się do jedności w Kościele***

Z dniem 1 września br. Ukraiński Kościół Grekokatolicki (UKGK) przejdzie na kalendarz gregoriański lub – jak nazywają to chrześcijanie tradycji wschodniej – nowojuliański, zwany też „nowym stylem”. Oznacza to, że nieruchome święta kościelne, z Bożym Narodzeniem na czele, będą odtąd obchodzone razem z katolikami łacińskimi i protestantami. Święta ruchome, przede wszystkim Wielkanoc i pochodne od niej, będą nadal wypadać zgodnie ze „starym stylem”, czyli kalendarzem juliańskim, ale wynika to z innego niż u chrześcijan zachodnich sposobu wyliczania Paschy. Zwierzchnik UKGK abp Świato-

sław Szewczuk w liście pasterskim z tej okazji zwrócił uwagę, iż reforma kalendarzowa przyczyni się do zjednoczenia wiernych tego Kościoła. „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” – tymi słowami Pana Jezusa z 1. rozdziału Ewangelii św. Marka rozpoczął arcybiskup większy kijowsko-halicki swój List pasterski do wiernych UKGK w sprawie odnowy kalendarza kościelnego. Nawiązując do tych słów autor zaznaczył, że „ta pełnia czasu jest niczym innym jak wypełnieniem i zamknięciem historii człowieka i wszechświata w osobie Jezusa z Nazaretu”, a „obecność odwiecznego Boga wśród przemijającej codzienności czyni ten czas pełnym”.

Arcybiskup zwrócił uwagę, że Kościół nie stworzył własnych systemów i sposobów wyliczania czasu, ale korzystał z osiągnięć nauki. Wyznaczając daty świąt roku liturgicznego według cyklu słonecznego lub księżycowego, chrześcijanie nigdy nie uważali tego za coś, co należy do treści ich wiary lub czystości i niezmienności apostołskiej tradycji Kościoła. Kalendarz nie stanowił części prawdziwej Tradycji kościelnej bądź tożsamości chrześcijanina, ale postrzegano go jako element ludzkiego i zmiennego prawa zwyczajowego i ustroju życia społecznego. „Dlatego po wszystkie czasy wymaga on aktualizacji i doskonalenia” – czytamy w liście głowy UKGK.

Przypomniął, że ponad półtora tysiąca lat Kościół posługiwał się kalendarzem wprowadzonym 1 stycznia 45 roku przed Chrystusem przez cesarza Juliusza Cezara. Ale z biegiem wieków astronomowie stwierdzili, że to przedchrześcijańskie mierzenie czasu jest niedokładne i coraz bardziej narastały rozbieżności między rzeczywistym ruchem Słońca a datami kalendarzowymi. Dlatego „kierując się zaleceniami astronomów, papież Grzegorz XIII poprawił 4 października 1582 kalendarz, uzgadniając go z rokiem astronomicznym” – wskazał abp Szewczuk, dodając, iż „z szacunku do osoby Biskupa Rzymu nowy kalendarz otrzymał nazwę gregoriańskiego”.

Stopniowo reformę tę, opartą na podstawach naukowych, przyjęły kraje protestanckie i większość narodów prawosławnych. „Ale niestety Metropolia Kijowska z powodu ówczesnych sporów międzywyznaniowych odmówiła wprowadzenia nowego kalendarza, wskutek czego rozbieżność kalendarza kościelnego z ruchem Słońca wzrastała i w wieku XX wyniosła już 13 dni” – przypomniał zwierzchnik UKGK. Zwrócił uwagę, że dyskusje na temat kalendarza toczyły się na Ukrainie już na przełomie XVI i XVII wieku, a na początku XX stulecia pojedyncze wspólnoty greckokatolickie za granicą zaczęły przechodzić na kalendarz gregoriański, ale na ziemiach ukraińskich proces ten z różnych powodów ustał. I oto w ostatnich latach polemiki na ten temat rozgorzały na nowo. Stało się oczywiste, że kalendarz juliański utracił już swoją rolę wyraziciela tożsamości ukraińskiej, ale stał się dla niej przeszkodą i problemem. „Aby zachować oryginalność chrześcijaństwa kijowskiego we współczesnym świecie oraz jego tradycje teologiczną i liturgiczną, duchową i kanoniczną, potrzebujemy prawdziwego i wszechogarniającego odnowienia i ożywienia ich, a nie imitacji i skostnienia” – podkreślił autor przesłania.

Zaznaczył, że „właśnie w tym celu Synod Biskupi UKGK na Ukrainie postanowił w lutym br., po wcześniejszych konsultacjach z księżmi, osobami konsekrowanymi i wspólnotami świeckich, biorąc pod uwagę rzeczywistość historyczno-społeczną i względy duszpasterskie, wprowadzić z dniem 1 września 2023 roku reformę kalendarzową”. Podkreślił, że „dla nowego kalendarza liturgicznego na Ukrainie wypełnił się czas! Właśnie teraz nadeszła słuszna historyczna chwila dla naszego nawrócenia liturgicznego, dla zaktualizowania naszego przepowiadania i odnowy życia z wiary w Ewangelię Chrystusową przez wymiar służenia Bogu w naszym bycie kościelnym”.

Arcybiskup wyjaśnił, że „odnawiając kalendarz, Kościół nasz wciela w życie to, co dawno już dojrzało” i odtąd „w odpowiedzi na znaki czasu będzie się trzymał stylu gregoriańskiego w odniesieniu do świąt nieruchomych, które wyliczamy zgodnie z kalendarzem słonecznym”. Natomiast dni świąt ruchomych, ustalane według kalendarza księżycowego, pozostają w zgodzie z obecną Paschalią. W tym kontekście zwierzchnik UKGK wyraził nadzieję, że „niedługo wszystkie Kościoły chrześcijańskie ustalą wspólny, uwspółcześiony sposób wyznaczania daty Wielkanocy”. Zauważył następnie, iż Kościół od początku uważał, że kalendarz liturgiczny jest środkiem do osiągnięcia jedności między chrześcijanami i święta zawsze gromadziły ludzi. „Wierzimy, że reforma kalendarzowa będzie sprzyjać zjednoczeniu wiernych naszego Kościoła na Ukrainie i za jej granicami, jako że większość naszych eparchii (diecezji) i egzarchatów zagranicznych już wcześniej wprowadziła nowy styl” – stwierdził autor listu.

Wskazał, że przejście na kalendarz gregoriański umożliwi UKGK obchodzenie większości świąt z Kościołem zachodnim i tymi prawosławnymi, które już go przyjęły wcześniej, a „dzięki tymczasowemu zachowaniu starej Paschalii będziemy mogli, przynajmniej tu, na Ukrainie, przeżywać nadal Świętą Paschę i związane z nią rytmy liturgiczne, jednocześnie z prawosławnymi”. Arcybiskup wskazał ponadto, że odnowa kalendarza kościelnego nie powinna sprowadzać się jedynie do mechanicznego przesunięcia dat o 13 dni, ale ma temu towarzyszyć również zmiana w ludziach. Stałe nawoływanie Chrystusowe do pokuty, a więc do przemyślenia na nowo całego swego życia, „jest obecnie aktualne jak nigdy przedtem”. Autor zaapelował, aby nie bać się doskonalenia, zwłaszcza we wzrastaniu w wierze, gdyż „tylko w ten sposób będziemy mogli stać się prawdziwymi chrześcijanami, powołanymi do coraz lepszego wcielania na co dzień swojej wiary”.

Odnowa kalendarza jest też dobrą okazją do pogłębionego uczenia się, szczególnie do zgłębiania sensu świąt, co one oznaczają, dlaczego wypadają one w takim a nie innym dniu, a nie tylko do zapamiętania nowych dat. Święta liturgiczne, zwłaszcza Wielkanoc i Boże Narodzenie, maryjne i wspomnienia świętych, jest osiąganiem sensu naszego istnienia w świetle wydarzeń z życia Chrystusa, Matki Bożej i wyznawców z przeszłości. Są one ważne zarówno dla całego Kościoła, jak i dla poszczególnych wiernych. „Toteż odnowienie kalendarza kościelnego może nadać nowy sens naszemu życiu duchowemu” – podkreślił arcybiskup większy kijowsko-halicki. „Niech ta reforma pomoże nam być lepszymi chrześcijanami naszych czasów, poprowadzi nas jeszcze dogłębniej drogą świętości, wniesie hojne owoce w naszą codzienność, rozjaśniając ją światłem wieczności oraz niech stanie się decydującym i odpowiedzialnym krokiem w urzeczywistnieniu duszpasterskiej misji naszego Kościoła” – zakończył swój list pasterski abp S. Szewczuk.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 czerwca 2023 r.).***

W dniach 5-6 czerwca 2023 roku, odbyło się kolejne zebranie robocze Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Członkowie i konsul-

torzy komisji spotkali się w Warszawie, a pracom przewodniczył bp Piotr Greger.

Po modlitwie *Liturgii godzin* (Modlitwa przedpołudniowa), przewodniczący komisji przywitał wszystkich obecnych. Następnie sekretarz komisji ks. prof. dr hab. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego zebrania. Po naniesieniu kilku poprawek, komisja przyjęła treść protokołu jednogłośnie.

W dalszej kolejności podjęto prace nad uzupełnionym projektem obrzędu chrześcijańskiego pogrzebu z obecnością urny. Omówiono także zagadnienia dotyczące *Liturgii godzin* oraz kwestie dotyczące projektu nowego obrzędu odnowienia przyrzeczeń złożonych przez osoby życia konsekrowanego.

Po odmówieniu *Nieszporów* komisja podjęła prace nad projektem celebracji przebaczenia i pojednania. Chodzi o uczczenie tragicznych wydarzeń sprzed 80 laty, jakie miały miejsce na Wołyniu. Przedstawiony schemat wspólnej modlitwy (dwie osobne propozycje) ludzi wierzących narodów polskiego i ukraińskiego, przygotowany przez ks. dra Stanisława Szczepańca, będzie – po zatwierdzeniu – treścią celebracji sprawowanej w archikatedrze warszawskiej w piątek, 7 lipca br.

Drugi dzień zebrania rozpoczął się od sprawowania Eucharystii, której przewodniczył bp Rudolf Pierskała (Opole); on też wygłosił homilię. W trakcie dalszych prac komisji dokonano tłumaczenia kolejnych tekstów *Mszалу rzymskiego* (prefacje). Ponadto, komisja omówiła bieżące zagadnienia liturgiczne, ze szczególnym uwzględnieniem aktualnego prawodawstwa dotyczącego sprawowania liturgii w rycie nadzwyczajnym. Spotkanie zakończono modlitwą.

Następne zebranie komisji zostało zaplanowane w Gnieźnie, w terminie (11-12 września br.) poprzedzającym tegoroczne spotkanie wykładowców liturgiki na Wydziałach Teologicznych oraz w Wyższych Seminariach Duchownych diecezjalnych i zakonnych.

Bp Piotr Greger

## ***Sprawozdanie z ogólnopolskiej pielgrzymki nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (Wąwolnica, 17 czerwca 2023 r.)***

*Jak w niebie Matka Jezusa doznaje już chwały co do ciała i duszy, [...] tak tu na ziemi, przyświeca Ona pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako znak niezachwianej nadziei i pociechy (por. KK 68).*

Dnia 17 czerwca 2023 roku, we wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, odbyła się XI. Ogólnopolska Pielgrzymka Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej do sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Ta pielgrzymka odbyła się pod auspicjami krajowego duszpasterstwa służby liturgicznej, któremu przewodniczy abp Józef Górzyński, metropolita warmiński wraz ze swoim współpracownikiem ks. dr. Krzysztofem Ora. Głównymi organizatorami wydarzenia był metropolita lubelski abp Stanisław Budzik i duszpasterze służby liturgicznej archidiecezji lubelskiej, ks. Grzegorz Bogdański, moderator centrum formacji liturgicznej i ks. Marcin Grzesiak, duszpasterz ministrantów i lektorów.

Na pielgrzymkę przybyło 800 pątników wraz ze swymi duszpasterzami z 18 diecezji. Zasluguje na uwagę fakt, że najwięcej szafarzy przybyło z archidiecezji warszawskiej

(około 260), z archidiecezji lubelskiej (około 120) i z diecezji warszawsko-praskiej, łowickiej, radomskiej (po około 50). Wszyscy szafarze wraz z rodzinami uczestniczyli w Bazylice Mariackiej w bogatym programie pielgrzymkowym. Spotkanie rozpoczęło się od modlitwy i powitania pątników. Następnie kustosz sanktuarium, ks. kanonik Jerzy Ważny opowiedział historię tego miejsca wraz z cudownymi wydarzeniami, sięgającymi XIII wieku, związanymi z figurą Matki Bożej. Swoje wystąpienie kustosz zakończył współczesnymi świadectwami udokumentowanych cudów i łask jakich doświadczają pątnicy przyjeżdżający do sanktuarium przez ostatnie lata.

Kolejnym punktem pielgrzymowania była konferencja prowadzona przez ks. prof. Adama Rybickiego pod hasłem *Duchowość mężczyzny a Eucharystia*. Po niej odbyła się Msza św., która stanowiła centralne wydarzenie pielgrzymki. Przewodniczył jej abp Józef Górzyński, przewodniczący Podkomisji ds. Służby Liturgicznej KEP, a homilię wygłosił abp Stanisław Budzik. Metropolita lubelski przypomniał szafarzom, że Kościół powierzył ich dłoniom swój największy skarb, którym jest Ciało Chrystusa.

Na pielgrzymim szlaku nie mogło zabraknąć także, przygotowanego przez organizatorów, posiłku dla wszystkich pątników. Po chwili odpoczynku, pokrzepieni na duchu i ciele, nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej, zgromadzili się po raz ostatni w Bazylice, w „godzinie miłosierdzia”. Tam adorując Najświętszy Sakrament, odmawiając koronkę do miłosierdzia Bożego oraz litanie do Serca Pana Jezusa, zakończyli wspólne pielgrzymowanie do sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy. Pobłogosławieni wyruszyli w drogę powrotną, do własnych domów i parafii, zachowując wszystkie przeżycia w swoim sercu, niczym Maryja, by przez Nią, w Duchu Świętym, nieustannie ofiarowywać Bogu nie tylko swoją służbę w Kościele, ale również prosić o potrzebne łaski w życiu prywatnym.

Ks. Grzegorz Bogdański (archidiecezja lubelska)

## ***Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Gniezno, 11-12 września 2023 r.).***

W dniach 11-12 września br. Komisja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski odbyła kolejne zebranie robocze. Miejscem spotkania był gmach Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Obradom przewodniczył bp pomocniczy diecezji bielsko-żywieckiej Piotr Greger.

Po modlitwie, sekretarz komisji ks. Jacek Nowak SAC odczytał protokół z poprzedniego spotkania, który – po kilku drobnych poprawkach – został przyjęty jednogłośnie. Komisja przystąpiła do tłumaczenia kolejnej partii tekstów *Mszału rzymskiego* (prefacje). Następnie ks. Jacek Nowak SAC przedstawił trzy kwestie: dotyczące *Liturgii godzin*, projekt obrzędu odnowienia profesji zakonnej oraz czytania mszalne do formularza *O uproszenie czystości*.

Przewodniczący komisji zwrócił uwagę na kilka zagadnień bieżących. W pierwszej kolejności przywołał Instrukcję Konferencji Episkopatu Polski dotyczącą chrztu dzieci (z roku 1975). Dokument wymaga nowelizacji, na co zwrócili uwagę biskupi podczas zebrania plenarnego. Proces nowelizacji będzie kontynuowany przez Komisję ds. Duszpasterstwa. W dalszej części spotkania, bp Piotr Greger odniósł się do spotykanej obecności ceremoniarza świeckiego w czasie obrzędów chrześcijańskiego pogrzebu. W trakcie dys-



kusji abp Józef Górzyński wyraźnie wskazał na jedność rytu celebrowanego misterium. Zatem, nie ma możliwości sprawowania liturgii pogrzebowej z jakimikolwiek elementami obrzędowości świeckiej.

Przewodniczący komisji zwrócił się z prośbą o tłumaczenie (z języka włoskiego) otrzymanego tekstu *Hymnu na Rok Jubileuszowy 2025*. Dykasteria Ewangelizacji zobowiązała Kościół w Polsce do tłumaczenia tekstu, a następnie opracowania ścieżki dźwiękowej. Do momentu zatwierdzenia tłumaczonego tekstu i melodii, Dykasteria posiada wszelkie prawa autorskie.

Kolejne spotkanie komisji odbędzie się w dniach 6-7 listopada br. w Warszawie.

Bp Piotr Greger

### ***Szkoła ceremoniarza w diecezji radomskiej***

- Dziękuję wam za to, że jesteście - powiedział bp Marek Solarczyk, który celebrował Mszę świętą dla uczestników szkoły ceremoniarza w diecezji radomskiej. Spotkanie odbywa się w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu. - Eucharystia jest kolejną wyjątkową łaską od Boga, abyśmy przeżyli tę tajemnicę Jego obecności i życia. Chcemy sami to wszystko przyjąć, aby następnie pomagać innym w przeżywaniu tych darów, stając z oddaniem i posługą w czasie liturgii - powiedział bp Marek Solarczyk do uczestników szkoły ceremoniarza.

Ks. Mariusz Chamerski, duszpasterz młodzieży i liturgicznej służby ołtarza w diecezji radomskiej poinformował, że celem kursu jest pogłębienie duchowości liturgicznej i znajomości przepisów liturgicznych i organizacji od strony liturgicznej różnego rodzaju przedsięwzięć w parafii. Dodaje, że szkoła ceremoniarza jest najbardziej nobilitującym kursem w całej formacji ministranckiej i lektorskiej. - Uczestniczy w nim 35 lektorów z 17 parafii. Spotykamy się nie tylko z powodu poznawania prawa liturgicznego, ale przede wszystkim, aby jeszcze bardziej rozkochać się w liturgii, dla jej piękna i duchowego bogactwa - powiedział ks. Chamerski.

Jest to druga edycja szkoły ceremoniarza w diecezji radomskiej. Pierwsza odbyła się kilka lat temu. Wśród lektorów biorących udział w zajęciach jest Aleksander Pawłowski z parafii św. Jadwigi w Radomiu. Ministrantem jest od 8 lat. - Szczerze mówiąc, na początku nie chciałem nim zostać, ale patrząc z perspektywy ostatnich lat cieszę się, że mogę służyć przy ołtarzu. Dzisiaj nie zrezygnowałbym z tej posługi. W parafii opiekuję się grupą młodszych ministrantów. Teraz przygotowuję do posługi ceremoniarza - powiedział Aleksander Pawłowski.

Podczas kursu młodzi ministranci uczą się najważniejszych kwestii związanych z przygotowaniem do sprawowania liturgii, m.in. przygotowania szat, ksiąg, czy asysty. Wśród tych rzeczy bardzo ważną kwestią będzie poznanie i opanowanie zawartości mszału. Szkoła ceremoniarza jest adresowana dla starszych ministrantów, którzy ukończyli formację szkoły lektora. Promocja na funkcję ceremoniarza i lektora będzie miała miejsce 30 września w katedrze radomskiej.

Katolicka Agencja Informacyjna



## ***Smolice: legat papieski przewodniczył koronacji obrazu Matki Bożej Uzdrawienia Chorych***

Kard. Dominik Duka jako specjalny wysłannik papieża Franciszka przewodniczył uroczystościom koronacji cudownego wizerunku Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Smolicach w archidiecezji poznańskiej. W uroczystościach wzięło udział kilka tysięcy pielgrzymów. Legata papieskiego powitał abp Stanisław Gądecki. „Kto pojawia się w Smolicach, ten niejako automatycznie staje wobec problemu choroby, cierpienia, śmierci w życia człowieka. Jakże moglibyśmy zapomnieć o tych wszystkich osobach, które w szpitalach, klinikach, ośrodkach dla niepełnosprawnych, domach starców, hospicjach lub we własnych mieszkaniach, doświadczają bólu cierpienia, często niedostrzeganego przez innych. Jakże zapomnieć tych wszystkich, którzy doświadczają nie tylko cierpienia fizycznego, ale także psychicznego, duchowego i moralnego” – mówił przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. „W uzdrawiającej działalności Jezusa wspomagała Go i nadal wspomaga Jego Matka Maryja, której leży na sercu dobro uczniów Jej Syna i wstawia się we wszystkich naszych godziwych potrzebach” – podkreślił metropolita poznański.

Podczas uroczystości odczytano przesłanie papieża Franciszka. „Będziesz gorąco zachęcał wszystkich zgromadzonych, aby synowskim sercem ustawicznie czcili Najświętszą Maryję Pannę i ponadto wszystkie troski życia najpobożniej powierzali Jej orędownictwu, ponieważ ona bezpiecznie i troskliwie prowadzi wszystkie swoje dzieci do Syna Bożego, który jest drogą, prawdą i życiem” – napisał papież w specjalnym przesłaniu do swego wysłannika.

Kard. Duka przekonywał w homilii, że bez wiary nie możemy pielgrzymować do Matki Bożej Uzdrawienia Chorych. „Chcemy, aby Bóg, w którego wierzymy, a który przekracza wszelkie nasze rozumienie, przybliżył nam swoją tajemnicę” – mówił emerytowany metropolita praski. „Uzdrow serca tych, którzy rozpętali nie tylko wojnę w Ukrainie, ale i w innych miejscach świata, poprzez terrorystyczne zamachy czy poprzez sabotaż. Przede wszystkim uzdrow także ludzki chory umysł, który wytwarza nowy front, nowe pole walki, którym jest bunt przeciw Bogu i przeciw człowiekowi. Na tym froncie, bez wiary, nadziei i miłości, umiera ludzkość, współczucie, współodpowiedzialność, ludzka godność” – mówił legat papieża Franciszka. „Przychodzimy do Ciebie, Matko Boża, Uzdrawienie Chorych, z wieloma naszymi chorobami. Dzięki wiedzy, która jest wyrazem ludzkiego rozumu, który przerasta sztuczną inteligencję, jesteśmy świadkami współczesnej medycyny, ale pomimo tego wiemy, że lekarz leczy, a Bóg uzdrawia. A ty, nasza Matko, możesz poprzez swoje wstawiennictwo doprowadzić, aby była uzdrowiona każda słabość ciała i duszy, aby była uzdrowiona i nasza zraniona miłość” – podkreślił kard. Duka.

Korony, którymi został przyozdobiony wizerunek Matki Bożej pobłogosławił w maju br. papież Franciszek. Podczas uroczystości korony przyniosły do ołtarza osoby chore i cierpiące, wśród nich dzieci, które doznały i doznają łaski uzdrowienia z poważnych chorób. Koronę na wizerunek Matki Bożej nałożył kard. Duka, a na głowę Dzieciątka Jezus – abp Gądecki.

W koncelebrewanej Mszy św. wzięli także udział bp kaliski Damian Bryl, bp płocki Szymon Stułkowski, bp pomocniczy gnieźnieński Radosław Orchowicz, biskup pomocniczy szczecińsko-kamieński Henryk Wejman, poznańscy biskupi pomocniczy Grzegorz Balcerek i Jan Głapiak, bp senior Zdzisław Fortuniak i bp Romuald Kujawski, emerytowany biskup Porto Nacional w Brazylii. Pielgrzymi przybyli do Smolic autokarami oraz specjalnym pociągiem, który w godzinach porannych wyruszył z Poznania. Obraz Matki

Bożej w Smolicach to jedna z pierwszych kopii wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonana tuż po sprowadzeniu ikony na Jasną Górę pod koniec XIV wieku. Obraz trafił do Smolic za sprawą benedyktynów, którzy zbudowali tam kościół. Pierwsze udokumentowane świadectwa o kulcie maryjnym i uzdrowieniach sięgają XVII wieku. Do sanktuarium Matki Bożej Uzdrawienia Chorych przybywają licznie pielgrzymi z Wielkopolski i Dolnego Śląska.

Katolicka Agencja Informacyjna

## ***Liturgiczne nowości wydawnicze***

### ***Książki o tematyce liturgicznej***

Międzynarodowe Stowarzyszenie Egzorcystów, *Wskazania dla posługi egzorcyzmu w świetle aktualnego rytuału*, Wydawnictwo Papieski Wydział Teologiczny: Wrocław 2023, ISBN 987-83-66545-54-0.

Ks. Paweł Rabczyński, Ks. Piotr Towarek [red.], *Biskup-Eucharystia-Ekumenizm. Perspektywa polskokatolicka i rzymskokatolicka*, Wydawnictwo Bernardinum: Pelplin 2023, ISBN 987-83-8333-077-8.

Ks. Czesław Krakowiak, *Jan Paweł II kontynuator odnowy liturgicznej*, Wydawnictwo Naukowe KUL: Lublin 2023, ISBN 978-83-66647-31-2.

Ks. Czesław Krakowiak, *Liturgia w parafii i w rodzinie-domowym Kościele*, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium: Lublin 2023, ISBN 978-83-7548-463-2.

Ks. Tomasz Gutowski, *U źródeł teologii liturgicznej Akwinaty. Istota, przejawy i skutki kultu chrześcijańskiego według św. Tomasza*, Wydawnictwo WAM: Kraków 2023, ISBN 978-83-277-3808-0.

Ks. Waldemar Bartocha [red.], *Namaszczenie w Kościele łacińskim i w Kościołach wschodnich*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego: Warszawa 2022, ISBN 978-83-8281-171-1.

## VII. NEKROLOG

### *Śp. ks. prof. dr hab. Zbigniew Wit (1939-2023)*

Urodził się 4 stycznia 1939 w Katowicach. Czas II wojny światowej spędził w Piekarach Śląskich. Po wojnie swoje dziecięce lata spędził w Zawidowie na Ziemiach Zachodnich, a następnie w Szczecinie, gdzie przyjął Pierwszą Komunię Świętą. Po powrocie w rodzinne strony szkołę podstawową ukończył w 1953 r. w Łagiszy (obecnie Będzin-Łagisza) i został przyjęty do Niższego Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej. W 1957 r. po zdaniu egzaminu dojrzałości przed Komisją Państwową wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej w Krakowie. Święcenia prezbiteratu przyjął 29 czerwca 1962 r. z rąk bp. Zdzisława Golińskiego. W latach 1962-1963 podjął pracę duszpasterską w Częstochowie w parafii Opatrzności Bożej, a następnie w latach 1963-1965 w parafii Kodrąb.

W 1965 r. bp Stefan Bareła skierował go na studia specjalistyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę magistersko-licencjacką napisał w 1968 r.: *Liturgia sakramentu bierzmowania w Polsce do recepcji reformy trydenckiej* (w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 2, red. W. Schenk, Lublin 1976, s. 549-620). W latach 1970-1972 powrócił do pracy duszpasterskiej. Od października 1974 r. prowadził zajęcia zlecone w Instytucie Teologii Pastoralnej Wydziału Teologii KUL, pracując w duszpasterstwie parafialnym jako wikariusz. Dysertację doktorską: *Śpiew w liturgii na ziemiach w XIX wieku* (w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 3, red. W. Schenk, Lublin 1980, s. 205-343) napisał w r. 1974 pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. W. Schenka. W październiku 1977 r. został starszym asystentem, a w 1981 r. adiunktem w tymże instytucie. Od lutego 1989 r. przebywał na półrocznym stypendium naukowym na Katolickim Uniwersytecie w Leuven. Habilitował się w 1995 r. na podstawie rozprawy: *Troska liturgiczna o człowieka chorego w świetle potrydenckich rytuałów polskich (1631-1964)*, Lublin 1995. W latach 1993-2011 był dyrektorem Konwiktu Księży Studentów KUL. Od 1997 r. został kierownikiem nowopowstałej Katedry Historii Liturgii. W 1998 r. otrzymał nominację na stanowisko profesora KUL. W 2009 r. otrzymał Medal Złoty za długoletnią służbę. W 2011 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Częstochowie.

Zajęcia dydaktyczne ks. Wita na KUL oscylowały wokół następujących zagadnień: posoborowego prawa liturgicznego, duchowości liturgicznej, odnowionych ksiąg liturgicznych, muzyki w odnowionej liturgii, posoborowej sztuki sakralnej, liturgiki na kursie dla świeccich i w Instytucie muzykologii. Zajęcia dydaktyczne z liturgiki prowadził w Kolegium Katechetycznym Diecezji Częstochowskiej i Instytucie Teologicznym w Częstochowie filii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie Wyższy Instytut Teologiczny filia Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie). Prowadził zajęcia dydaktyczne w Instytucie Formacji Pastoralno-Liturgicznej w Lublinie i jego filii w Spiskiej Kapitulie (Słowacja). W latach 1974-1983 prowadził zajęcia z liturgiki w Studium Prawno-Administracyjnym organizowanym przez Sekretariat do Spraw Zakonnych przy Konferencji Episkopatu Polski.

Ks. Wit pełnił ważne funkcje na płaszczyźnie organizacyjno-naukowej. W latach 1989-1995 był sekretarzem Sekcji Wykładowców Liturgiki Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki. Od VI do XII tomu *Encyklopedii Katolickiej* KUL był współredaktorem działu Liturgia i Hymnologia. W latach 1991-1995 był kierownikiem projektu badawczego *Dzieje liturgii rzymskiej w Polsce i jej związek z kulturą narodu*. Od 1985 r. do 2003 r. odpowiadał za

stronę liturgiczną inauguracji roku akademickiego, świąt patronalnych i innych ogólnouniwersyteckich uroczystości (następca ks. W. Danielskiego). W latach 1979-1984 był opiekunem roku studentów teologii na kursie „B” (dla świeckich). Od 1993 r. do 2011 r. był dyrektorem Konwiktu Księżych studentów KUL. Jest członkiem Towarzystwa Naukowego KUL (od 1987), Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie (od 1998), Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (od 2008). Był członkiem Komisji Liturgicznej Diecezji Częstochowskiej, członkiem Synodalnej Komisji Kultu Bożego II Synodu Diecezji Częstochowskiej, członkiem Synodalnej Komisji ds. Liturgii II Synodu Plenarnego.

Praca naukowa ks. Wita skupiała się głównie wokół czterech zagadnień: 1. Historia liturgii rzymskiej w Polsce; 2. Aspekty pastoralno-liturgiczne po Soborze Watykańskim II; 3. Zagadnienia o charakterze formacyjno-mistagogicznym; 4. Prawodawstwo liturgiczne i posoborowe adaptacje w Polsce. W pierwszym bloku tematycznym autor przedstawiał zagadnienia dotyczące pieśni nabożnych w rytuałach i procesjonatach polskich, rozwoju sakramentu bierzmowania do Soboru Trydenckiego, znaczenia polskich aspektów w liturgii podczas celebracji niesporów oraz liturgicznej troski wobec osób chorych i umierających. Do istotnych zagadnień należą również kwestie dotyczące Kościoła Unickiego w XIX w. na Podlasiu, czy kultu głównych patronów Polski. Wśród szczegółowych zagadnień należy wymienić ukazanie genezy i przejawów kultu maryjnego w tradycji łańskiejskiej oraz sztuki umierania (*ars moriendi*). Wśród zagadnień pastoralno-liturgicznych należy wymienić przeprowadzone badania nad modlitwami eucharystycznymi oraz aspektami pastoralnymi sakramentów świętych, Liturgii godzin i roku liturgicznego.

Prace badawcze dotyczące aspektów formacyjno-mistagogicznych ukazują liturgię jako uprzywilejowane miejsce medytacji chrześcijańskiej i duchowości liturgicznej. Przejawiają się one zarówno w celebrowaniu sakramentów oraz misterium Chrystusa w roku liturgicznym, a także praktykowaniu różnych form pobożności ludowej. W tej kwestii ważną rolę odgrywa formacja wiernych świeckich. Prace dotyczące prawodawstwa liturgicznego i posoborowych adaptacji w Polsce skupiały się wokół założeń teologicznych i liturgiczno-prawnych przestrzeni sakralnej, a szczególnie ołtarza jako miejsca uobecnienia misterium zbawienia. Ostatni zakres badań dotyczy adaptacji w Polsce prawodawstwa posoborowego. Odnoszą się one przede wszystkim do dostosowania liturgii do mentalności współczesnego człowieka, przy uwzględnieniu zmian zachodzących w kulturze. W tych badaniach ks. Wit wskazał na konieczność kreowania liturgii przy uwzględnieniu duchowych potrzeb jej uczestników, akcentując organiczną jedność pomiędzy odnową liturgii a reformą Kościoła.

Najważniejsze publikacje: *Specjalne modlitwy eucharystyczne*, RBL 30 (1977), s. 98-112; *Rola ruchu odnowy w podniesieniu stanu organistowskiego w Polsce w latach 1881-1903*, RTK 6 (1979) z. 6, s. 103-124; *Postawa pokuty i jej formowanie*, „Studia Płockie” 13 (1985), s. 24-37; *Służba Boża w Kościele Unickim w XIX wieku na Podlasiu*, CzST 25 (1997), s. 195-207; *Przestrzeń sakralna dla sprawowania Eucharystii. Założenia teologiczne i liturgiczno-prawne*, w: *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*, R. Pierskała, R. Pośpiech (red.), Opole 1997, s. 35-52; *Niedziela dniem Chrystusa*, „Roczniki Teologiczne” 47 (2000) z. 8, s. 33-56; *Pozaeucharystyczne elementy niedzielnego świętowania*, „Liturgia Sacra” 7 (2001), s. 45-57; *Teologiczne i prawne podstawy miejsca celebracji odnowionej liturgii*, HD 76 (2007) n. 4, s. 42-57; *Encyklika Mediator Dei przelomowym etapem ruchu liturgicznego*, „Roczniki Teologiczne” 55 (2008) z. 8, s. 123-141; *Liturgiczna formacja wiernych według podręcznika ks. Adama Reinera*, w: *Sakramenty w misterium Kościoła*, B. Migut, Z. Głowacki, W. Pałęcki (red.), Lublin 2014, s. 387-400. Jest autorem ponad 100

artykułów i 40 haseł encyklopedycznych, promotorem ponad 50 magistrów i 6 doktorów.

Po przejściu na emeryturę ks. Profesor zamieszkał we własnym mieszkaniu blisko Jasnej Góry. Po ciężkim przejściu Covid-19 w czasie pandemii przeniósł się do Wyższego Międzydiecezjalnego Seminarium Duchownego w Częstochowie. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia oraz konieczność zapewnienia mu fachowej całodobowej opieki medycznej od lutego 2023 r. przebywał w Stacjonarnym Oddziale Opieki Hospicyjnej Ziemi Częstochowskiej przy ul. Kopernika 17a. W otoczeniu personelu medycznego, bliskich kapłanów i życzliwych mu ludzi zasnął w Panu 11. czerwca 2023 r. w Częstochowie, w 84. roku życia i w 60. roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 15. czerwca 2023 r. Po mszy św. w kościele seminaryjnym jego ciało złożono na cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Ks. prof. Zbigniew Wit był człowiekiem Eucharystii – dziękczynienia. Postawa dziękczynienia przenikała jego relacje z innymi ludźmi, zyskując przez to życzliwość i przyjaźń wielu z nich. Jego zadziorny pazur poczucia humoru, wysokie kwalifikacje badawczo-dydaktyczne oraz oddanie Chrystusowi pozostaną na zawsze w pamięci jego współpracowników i uczniów.

Ks. Waldemar Pałęcki MSF

## Spis treści 29(2023) Nr 4(115)

### Od Redakcji

*Wierzę w apostolski Kościół* .....3

### I. Nauczanie Ojca Świętego

*Pamięć o męczennikach skarbem wspólnoty Kościoła*

List ustanawiający «Komisję ds. Nowych Męczenników - Świadków Wiary» przy  
Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych .....5

*Odkryć na nowo sens adoracji*

Przemówienie papieża Franciszka do członków komitetu organizacyjnego  
X. Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Stanach Zjednoczonych  
(Rzym, 19 czerwca 2023 r.) .....6

*Duch Święty wnosi harmonię, pokój, jedność*

Homilia papieża Franciszka wygłoszona podczas Mszy Świętej  
w uroczystość Zesłania Ducha Świętego (Rzym, 28 maja 2023 r.) .....7

*Moc skały i małość kamienia*

Rozważanie Ojca Świętego Franciszka wygłoszone w czasie modlitwy maryjnej  
z papieżem (Rzym, 29 czerwca 2023 r.) .....10

*Świadkowie - męczennicy*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 19 kwietnia 2023 r.) .....11

*Świadkowie – monastycyzm i moc wstawiennictwa. Święty Grzegorz z Nareku*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 26 kwietnia 2023 r.) .....13

*Świadkowie – św. Franciszek Ksawery*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 17 maja 2023 r.) .....14

*Świadkowie – św. Andrzej Kim Tae-gon*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 24 maja 2023 r.) .....16

*Świadkowie – Czcigodny Sługa Boży Matteo Ricci*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 31 maja 2023 r.) .....18

*Świadkowie – św. Teresa od Dzieciątka Jezus, patronka misji*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 7 czerwca 2023 r.) .....20

*Świadkowie – św. Maria MacKillop*

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona w czasie audiencji generalnej  
(Rzym, 28 czerwca 2023 r.) .....21



## II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

### Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret zatwierdzający teksty Mszy św. i Liturgii Godzin ku czci Najświętszej Maryi Panny z Rokitna (diecezja zielonogórsko-gorzowska) .....24

Teksty Mszy św. i Liturgii Godzin ku czci Najświętszej Maryi Panny z Rokitna (diecezja zielonogórsko-gorzowska) .....25

### Dykasteria ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret dla diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej zatwierdzający wspomnienie błogosławionych dziewic i męczennic Marii Sapiencji Heymann i towarzyszek .....30

Dekret w sprawie patronatu dla diecezji pelplińskiej .....31

## III. Nauczanie biskupów o liturgii

Kard. Marcello Semeraro, Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych  
Homilia wygłoszona czasie Mszy Świętej beatyfikacyjnej Rodziny Ulmów (Markowa, 10 września 2023 r.) .....33

Konferencja Episkopatu Polski  
Uchwała w sprawie zatwierdzenia zmiany w księdze liturgicznej  
*Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* .....36

Konferencja Episkopatu Polski  
Uchwała w sprawie obchodów uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w dniu 8 grudnia 2024 roku .....37

Abp Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski  
Dekret w sprawie obchodów uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w roku 2024 .....37

Abp Waław Depo  
*Ja Jestem.*  
List pasterski Arcybiskupa Metropolity Częstochowskiego o obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie .....38

Bp Jacek Jezierski  
List Biskupa Elbląskiego na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w 2023 r. ....40

Abp Wojciech Polak, Prymas Polski  
Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w ramach sympozjum liturgistów polskich (Gniezno, 12 września 2023 r.) .....42

Bp Krzysztof Wętkowski  
Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej w dniu wspomnienia bł. Michała Kozala (Lidzbark Warmiński, 14 czerwca 2023 r.) .....44

Bp Jacek Jezierski  
Wskazania dotyczące kwestii rodziców chrzestnych w diecezji elbląskiej. ....46

Abp Adam Szal Dekret w sprawie ustanowienia Sanktuarium w Przemyślu (archidiecezja przemyska) .....	47
---	----

#### **IV. Formacja liturgiczna**

Ks. Teodor Puszczyński SChr <i>W oczekiwaniu na polskie tłumaczenie trzeciego wydania Mszału rzymskiego.</i> <i>Polskie wydania Mszału Pawła VI</i> .....	48
---	----

#### **V. Duszpasterstwo liturgiczne**

Słowo krajowego duszpasterza muzyków kościelnych .....	59
Teolog liturgii o znaczeniu Bożego Ciała i nadużyciach w procesji eucharystycznej (rozmowa) .....	61
Ks. Regoli z Komisji ds. Nowych Męczenników (wywiad) .....	64
Licheń: zakończyła się jubileuszowa X. edycja warsztatów <i>Ars celebrandi</i> (reportaż) .....	67

#### **VI. Informacje**

„Wskazania dla posługi egzorcyzmu” z polskim przekładem i komentarzem .....	72
Ukraina: od 1 września grekokatolicy zmieniają kalendarz liturgiczny .....	73
Abp. Szewczyk: reforma kalendarza przyczyni się do jedności w Kościele .....	73
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Warszawa, 5-6 czerwca 2023 r.) .....	75
Sprawozdanie z ogólnopolskiej pielgrzymki nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej (Wąwolnica, 17 czerwca 2023 r.) .....	76
Sprawozdanie z zebrania Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski (Gniezno, 11-12 września 2023 r.) .....	77
Szkoła ceremoniarza w diecezji radomskiej .....	78
Smolice: legat papieski przewodniczył koronacji obrazu Matki Bożej Uzdrowienia Chorych .....	79
Liturgiczne nowości wydawnicze .....	80

#### **VII. Nekrolog**

Śp. ks. prof. dr hab. Zbigniew Wit (1939-2023) .....	81
--	----

## Contents 29(2023) No. 4(115)

### Editor's Note

*I believe in the Apostolic Church* .....3

### I. THE HOLY FATHER'S TEACHING

*The Memory of the Martyrs, a Treasure of the Church Community*  
Letter establishing the „Commission for New Martyrs, Witnesses of the Faith”  
of the Dicastery for the Causes of Saints .....5

*Rediscovering the meaning of adoration*  
Address of Pope Francis to the Members of the Organizing Committee of the Tenth  
National Eucharistic Congress in the United States (Rome, June 19, 2023) .....6

*The Holy Spirit Brings Harmony, Peace, Unity*  
Homily of Pope Francis at the Mass for the Solemnity of Pentecost  
(Rome, May 28, 2023) .....7

*The power of the rock and the smallness of the stone*  
Meditation of His Holiness Pope Francis during Marian Prayer with the Pope  
(Rome, 29 June 2023) .....10

*Martyr Witnesses*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 19 April 2023) .....11

*Witnesses – monasticism and the power of intercession. Saint Gregory of Narek*  
|Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 26 April 2023) .....13

*Witnesses – St. Francis Xavier*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 17 May 2023) .....14

*Witnesses – St. Andrew Kim Tae-gon*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 24 May 2023) .....16

*Witnesses – Venerable Matteo Ricci*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 31 May 2023) .....18

*Witnesses – St. Therese of the Child Jesus, patroness of missions*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 7 June 2023) .....20

*Witnesses – St. Mary MacKillop*  
Catechesis of Pope Francis at the General Audience (Rome, 28 June 2023) .....21

### II. DOCUMENTS OF THE HOLY SEE

#### Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments

Decree approving the texts of the Holy Mass and the Liturgy of the Hours in honour  
of the Blessed Virgin Mary of Rokitno (Diocese of Zielona Góra and Gorzów) .....24

Texts of the Holy Mass and the Liturgy of the Hours in honour of the Blessed Virgin Mary of Rokitno (Diocese of Zielona Góra and Gorzów) .....	25
--	----

### **Dicastery for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments**

Decree for the Diocese of Koszalin-Kolobrzeg approving the commemoration of the Blessed Virgins and Martyrs Maria Sapiencja Heymann and her companions .....	30
Decree on the patronage of the diocese of Pelplin.....	31

## **III. THE TEACHING OF THE BISHOPS ON THE LITURGY**

Cardinal. Marcello Semeraro, Prefect of the Dicastery for the Causes of Saints Homily at the Beatification Mass of the Ulma Family (Markowa, September 10, 2023) .....	33
Polish Episcopal Conference Resolution on the approval of the change in the liturgical book <i>Funeral rites adapted to the customs of Polish dioceses</i> .....	36
Polish Episcopal Conference Resolution on the celebration of the Solemnity of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary on 8 December 2024 .....	37
Archbishop Stanisław Gądecki, President of the Polish Episcopal Conference Decree on the celebration of the Solemnity of the Immaculate Conception of the Blessed Virgin Mary in 2024 .....	37
Archbishop Wacław Depo <i>I Am.</i> Pastoral Letter of the Metropolitan Archbishop of Czestochowa on the Presence of Christ in the Blessed Sacrament .....	38
Bishop Jacek Jezierski Letter of the Bishop of Elbląg for the Solemnity of the Most Holy Body and Blood of Christ in 2023 .....	40
Archbishop Wojciech Polak, Primate of Polish Homily at the Holy Mass of the Symposium of Polish Liturgists (Gniezno, September 12, 2023) .....	42
Bishop Krzysztof Wętkowski Homily at the Holy Mass on the Memorial of Blessed Michael Kozal (Lidzbark Warmiński, June 14, 2023) .....	44
Bishop Jacek Jezierski Guidelines on the question of godparents in the Diocese of Elbląg .....	46
Archbishop Adam Szal Decree on the establishment of the Sanctuary in Przemyśl (Archdiocese of Przemyśl) .....	47

## IV. LITURGICAL FORMATION

Rev. Teodor Puszczyński SChR

*Waiting for the Polish translation of the third edition of the Roman Missal.*

*Polish editions of the Missal of Paul VI* .....48

## V. LITURGICAL PASTORAL CARE

Word from the national pastor of church musicians .....59

Liturgy theologian on the meaning of Corpus Christi and abuses  
in the Eucharistic procession (conversation) .....61

Fr Regoli from the Commission for the New Martyrs (interview) .....64

Licheń: the jubilee 10th edition of *the Ars celebrandi* workshop has come  
to an end (reportage) .....67

## VI. INFORMATION

„Indications for the ministry of exorcism” with Polish translation  
and commentary .....72

Ukraine: Greek Catholics Change Liturgical Calendar From 1 September .....73

Abp. Shevchuk: Calendar reform will contribute to the unity of the Church .....73

Report from the meeting of the Commission for Divine Worship and  
the Discipline of the Sacraments of the Polish Episcopal Conference  
(Warsaw, 5-6 June 2023). .....75

Report on the nationwide pilgrimage of extraordinary ministers  
of Holy Communion (Wąwolnica, June 17, 2023) .....76

Report from the meeting of the Commission for Divine Worship  
and the Discipline of the Sacraments of the Polish Episcopal Conference  
(Gniezno, 11-12 September 2023). .....77

School of Ceremonies in the Diocese of Radom .....78

Smolice: the papal legate presided over the coronation of the image of Our Lady  
of the Healing of the Sick .....79

Liturgical New Publications .....80

## VII. OBITUARIES

The late Rev. Prof. Zbigniew Wit (1939-2023) .....81